

Tom II.

Marzec—Kwiecień 1922 r.

Zeszyt 3 i 4.

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

POŚWIĘCONY

SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST W POLSCE



REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, MIODOWA 7. Telefon 107-11,

Druk P. Laskauera, Warszawa Marjensztad 8.

Redaktor odpowiedzialny: H. Grotowski.

Z upoważnienia Zw. M. P.

Treść zeszytu 3 i 4.

	Str.
DZIAŁ I:	
Dr. Józef Zawadzki — Ustawa o gminie miejskiej	181
Projekt Związku Miast Polskich	193
Dr. Marceli Zawadzki — Podatki pośrednie, ich system i znaczenie dla finansowej gospodarki miast	208
Projekt Ustawy nadającej miastom Rzeczypospolitej Polskiej prawo poboru podatku spożywczego od niektórych artykułów spożywczych i od trunków	224
Tadeusz Przeorski — Budowa tanich domów	229
Dr. Adolf Gross — Zagadnienia finansowe miast na tle ich obecnego położenia gospodarczego	234
Aleksy Rzewski — Ustrój urzędów stanu cywilnego na ziemiach polskich i śluby cywilne i religijne w oświeceniu prawa kanonicznego i cywilnego	242
DZIAŁ II:	
Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.	252
Ustawa z dnia 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych.	255
DZIAŁ III.	
Sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1922 r.	256
Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego	261
Sprawozdanie z I-go Zjazdu Oświatowego Zw. Miast Polskich odbytego w Warszawie w sali Rady Miejskiej dn. 22 i 23 kwietnia 1922 r.	267
DZIAŁ IV.	
Kronika	287

Dział I. Rozprawy.

Dr. JÓZEF ZAWADZKI.

Ustawa o gminie miejskiej.

Zarząd Związku Miast już w 1921 roku przystąpił do dyskusji nad nowym projektem ustawy o gminie miejskiej. Za podstawę wzięto projekt, opracowany przez piszącego te słowa, oparty na obowiązującym dotąd na terenach b. zaboru rosyjskiego Dekrecie o samorządzie z 1919 r.

Wprowadziłem jednak do projektu zmiany, podyktowane przez praktykę dwuletnią, pozostawiając jednak zasadę i podstawę Dekretu, mianowicie: podział władz miejskich na rządzącą i wykonawczą—Magistrat oraz uchwalodawczą i kontrolującą—Radę Miejską. Odrzucam zasadę dwuizbowości w uchwałach i uzależniam tem samem Magistrat od Rady Miejskiej, a nie odwrotnie, jak to działo się w dzielnicy pruskiej.

Pogląd ten został przyjęty przez cały Zarząd Związku, z wyjątkiem prezesa ś. p. J. Drwęskiego, który był obrońcą ustawy pruskiej, w której Magistrat, wybierany częściowo z fachowców, częściowo z obywateli na dłuższy okres czasu stanowi jakby drugą izbę, od której zgody zależą losy uchwał Rady Miejskiej.

Zarząd Związku, przychylając się do naszych poglądów, wychodził z założenia, że najwyższą władzą jest gmina jako zespół obywateli, która, wylaniając z siebie drogą wyborów Radę Miejską, jej powierza całokształt swoich spraw, Magistrat zaś jest tylko wyłonionem przez Radę ciałem rządzącem i wykonawczem, a więc jako taki nie może jednocześnie być ciałem uchwalodawczem i to wyższem od wyrazicieli bezpośredniej woli ludności.

Po gruntownej, trwającej przez $\frac{1}{2}$ roku blisko dyskusji uchwalono nie poddawać na Zjeździe Związku Miast w Poznaniu dyskusji samej ustawy, która zresztą była w głównych zarysach opracowana, ale tezy główne.

Tezom tym przeciwstawił swoje, poparte krótką ustawą dr. J. Drwęski jako votum mniejszości.

Po dwudniowej wyczerpującej dyskusji na Zjeździe Związku Miast w Poznaniu przyjęto tezy kompromisowe, które brzmią jak następuje:

1. Rady Miejskie wychodzą z pięcioprzymiotnikowego głosowania. Podział ludności na okręgi wyborcze jest dozwolony na podstawie statutu miejsowego.

czus. 3099/2/3-4.

W. 815/56/271.

Czynne prawo wyborcze służy wszystkim pełnoletnim mieszkańcom, bierne prawo wyborcze tym, którzy ukończyli 30 lat, jednym i drugim zamieszkałym w gminie przynajmniej od roku.

2. Kadencja Rad Miejskich trwa 6 lat. Rada Miejska wybiera Magistrat, który jest władzą miejscową na terenie gminy. Wybór na członka Magistratu nie wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej. Członkowie M-tu nie mogą być członkami Rady Miejskiej. Ustawa winna być ramową.

3. M-t może składać się z członków płatnych i niepłatnych, stosownie do uchwały Rady Miejskiej, powziętej na zasadzie ustawy miejscowej.

4. Płatni członkowie M-tu mogą być obierani na okres dłuższy niż kadencja Rady i mają prawo do emerytury.

5. Płatnym członkom M-tu nie wolno uprawiać zawodu po za urzędem w celu zarobkowania.

6. Kolegjalną władza nadzorcza, w której skład wchodzi przedstawiciele Samorządu z wyboru, kontroluje czy administracja miejscowa odbywa się zgodnie z ustawami.

W zakresie poruczonej działalności Samorząd podlega przepisom dotyczącym władz państwowych.

W razie niemożności prawnej przeprowadzenia tej sprawy w sposób wyżej podany władzę nadzorczą stanowią Sądy Administracyjne.

Tezy te przyjęte były znaczną większością głosów, a mniejszość zgłosiła tylko votum separatum co do podziału gmin na okręgi wyborcze oraz co do uzależnienia biernego prawa wyborczego od ukończenia 30 lat życia.

Tym sposobem uzgodniono poglądy. Pozostało wykonać uchwałę i przedstawić Rządowi i Sejmowi opartą na tych tezach ustawę.

W tym celu początkowo wybrano na referentów pp. J. Drwęskiego i prof. Ochimowskiego, a do komitetu redakcyjnego zaproszono pp. J. Zawadzkiego, P. Drzewieckiego i T. Toeplitza.

Z chwilą śmierci Prez. Drwęskiego, który nie zdążył opracować ustawy, na referenta głównego obrano piszącego te słowa, który wraz z prof. Ochimowskim i dyr. Kozłowskim opracował projekt do dyskusji dla Zarządu Związku.

Dyskusja ogólna i szczegółowa na kilku pełnych posiedzeniach Zarządu Związku pozwoliła na ustalenie ostatecznego tekstu, który został przesłany do Sejmu i Min. Sp. Wewn. jeszcze w styczniu r. b.

Tekst ten podajemy poniżej, pozostaje nam dodać do niego kilka komentarzy wyjaśniających.

*

*

*

Z redakcyjnego punktu widzenia, układając projekt ustawy, trzymaliśmy się podziału, przyjętego w projekcie ustawy o gminie wiejskiej.

Przedewszystkiem więc omawiany czem jest gmina miejska i sprawy jej granic, następnie prawa i obowiązki członków gminy, zakres działania gminy i jej władze, dzieląc ten tytuł na 5 rozdziałów; do ustawy wstawiamy ustęp o policji miejscowej, gdyż na terenie gminy jej zwierzchnik winien tę czynność sprawować. Ostatnie tytuły omawiają stosunek władzy nadzorczej, prawo odwołania i przepisy końcowe.

Układ ten zdał się nam najbardziej przejrzystym i celowym, ułatwia bowiem orjentowanie się w całokształcie i pozwala na łatwe wyszukanie odnośnego przepisu ustawy.

W tytule I-szym: o **gminie i jej granicach** rozróżniamy 3 rodzaje gmin miejskich:

a) *wydzielone z Województw* i stanowiące odrębną od nich całość administracyjną, tu zaliczamy nie tylko Warszawę i Łódź, ale ze względów historycznych i znaczenia dla Państwa miasta: Lwów, Kraków, Poznań i Wilno. Historyczne te stolice odrębnych dzielnic i Województw są dostatecznie przygotowane do życia samodzielnego i dostatecznie zasobne, aby wziąć na siebie ciężar administracyjny.

b) *wydzielone z powiatów*: miasta z ludnością ponad 10.000 i miasta stanowiące siedzibę Starostwa. Norma 10.000 ludności jest dla nas miarą, iż miasto przeszło już z typu wiejsko-miejskiego na czysto miejski, posiadający już odrębne od gmin wiejskich interesy gospodarcze, wydzielenie więc ich z powiatów jest zupełnie wskazane, zapewnia im bowiem większą samodzielność gospodarczą. Szczególnie w dzielnicach zachodniej miasta tego typu są jednostkami samodzielnymi, dla rozwoju zaś ich w innych dziedzinach emancypacja z pod wpływu sejmików, gdzie ich przedstawiciele stanowią znikomą mniejszość, jest pożądana.

c) *miasta pozostałe niewydzielone z powiatów*.

Dalszy rozwój miast i ich usamodzielnianie pozostawiamy Radzie Ministrów, na wniosek odnośnych gmin, tylko bowiem Rząd w całości swojej może ocenić warunki, pozwalające na takie wyodrębnienie.

Również Radzie Ministrów przekazujemy prawo przemianowania gminy wiejskiej na miejską z tych samych powodów; natomiast zamiana gminy miejskiej na wiejską wymaga sankcji prawodawczej, zmienia bowiem właściwą ustawę i przeistacza całokształt warunków gospodarczych gminy.

Przyłączenie do gminy miejskiej gruntów, nie należących do żadnej gminy wymaga jedynie zgody Rady Ministrów, natomiast w razie odmowy gmina może starać się o sankcję prawodawczą.

Spory między gminami rozstrzyga sąd administracyjny, wymaga to bowiem już rozważania merytorycznego praw dwu jednostek prawnych.

Najtrudniejszą sprawą było określenie kogo uważać za **członka gminy** i jakie im nadać prawa. Wobec wyraźnego brzmienia art. 101 Konstytucji 17 Marca 1921 r. każdy obywatel ma prawo osiedlania się bez ograniczeń, ale sam fakt zamieszkania nie może jeszcze stanowić o obywatelstwie gminnem. Projekt ustawy o gminie wiejskiej ustala, iż „za miejsce zamieszkania uważa się miejscowość, w której ktoś osiadł w wyraźnym lub z okoliczności widocznym zamiarze stałego przebywania w tej miejscowości i uczynienia jej ośrodkiem całokształtu swoich stosunków życiowych”. Tego rodzaju określenie, które uzależnia *prawo* od określenia *zamiarów*, t. j. czynnika nieuchwytnego dawać może powód do licznych naczyść ze strony administracji gminnej. Prawo musi być wyraźne. To też Związek Miast stanął na stanowisku, iż *dłuższe zamieszkanie*—w danym razie *roczne* daje gwarancję, iż obywatel związany już jest dostatecznie z interesami gminy i staje się już tem samem jej członkiem; wyjątki od tego uczyniono dla pracowników państwowych i gminnych oraz dla członków honorowych i osób przyjętych do grona członków przez uchwałę specjalną.

Utrata obywatelstwa gminnego zależy od trwałego opuszczenia miejscowości.

Członkowie gminy korzystają z urządzeń gminnych oraz z prawa wyborów. Utracają te ostatnie prawa skutkiem wyroku sądu, a sam fakt wszczęcia postępowania karnego, które skończyć się może wyrokiem, powodującym utratę praw wyborczych i złożenie z urzędu, skutkuje zawieszenie w czynnościach, do których byli powołani z wyboru.

Wychodząc z założenia, że gmina winna być nie tylko jednostką gospodarczą, ale i administracji państwowej miejscowej w granicach przez państwo przekazanych, **zakres działania gminy ujęliśmy** w sposób, który pozwala na rozwinięcie go w innej ustawie o administracji miejscowej. W obecnej zaś ustawie określiliśmy, iż należą do niej sprawy administracji państwowej, zlecone gminie na mocy ustaw i rozporządzeń, wydanych na zasadzie wyraźnego upoważnienia ustawowego, lub na mocy umów władz państwowych z gminą, oraz sprawy, dotyczące rozwoju fizycznego, duchowego i gospodarczego mieszkańców gminy.

Ze względu na mniejsze środowiska miejskie uważaliśmy za konieczne wyliczyć najważniejsze z tych spraw, co bynajmniej nie wyczerpuje ich całokształtu, mieszczącego się w zasadniczem określeniu.

Z kolei omawiamy w projekcie naszym **ustrój władz gminnych**. Władze te składają się z 2 czynników: Rady Miejskiej i Magistratu.

Na pierwszy plan wysuwa się *sprawa składu Rady Miejskiej*. Rządowy projekt ordynacji miejskiej przewiduje 5-letnią *kadencję*, projekt sejmowy ustawy dla gmin miejskich 4-letnią. Związek Miast żąda kadencji 6-letniej z następujących zasad:

a) koszt wyborów w miastach jest bardzo wysoki i dla niektórych gmin stanowić może częste powtarzanie tych wydatków duże obciążenie,

b) przy małym wyrobieniu publicznem dopiero w 2-gim roku po raz pierwszy wybrani radni zaczynają orjentować się w gospodarce miejskiej i jej zagadnieniach,

c) im dłużej radny bierze udział w gospodarce miejskiej, tem lepiej się z nią zapoznaje i praca jego właśnie po 4 latach będzie owocną,

d) nieuniknione tarcia, powołanych świeżo czynników obywatelskich, skutkiem niewyrobienia społecznego i gospodarczego przy dłuższem obcowaniu wspólnem tracą na ostrości i praca staje się bardziej zgodną i jednolitą.

Dłuższa kadencja niczem nie grozi gospodarce, gdyż władze nadzorcze zawsze mają prawo w razie, gdyby Rada Miejska nie pracowała odpowiednio, rozwiązać ją i zarządzić nowe wybory.

Dla tego postanowiliśmy okres 6-letni. Minimalną *liczbę radnych* ustaliliśmy na 20, maksymalną na 120. Jest ona wyższą ponad normę, przyjętą przez projekt rządowy ordynacji miejskiej w miastach małych, ale oparliśmy to na doświadczeniu. W małych miastach przy powszechnych wyborach szanse dla wprowadzenia sił inteligentnych zwiększają się w miarę zwiększenia liczby radnych, ambicje bowiem mniej inteligentnych wyborców będą nasycone i łatwiej będzie kilka miejsc uzyskać dla sił fachowych, inteligentnych. Opieramy się tu na uchwałach kilku zjazdów burmistrzów miast małych, opartych na doświadczeniu.

Radny zachowuje swój mandat przez cały czas trwania kadencji z wyjątkiem utraty skutkiem nieobecności na 3 posiedzeniach, objęcia posady w gminie oraz wejścia w stosunki prawne z gminą. *Na czas pełnienia obowiązków członka Magistratu mandat radnego ulega zawieszeniu*. Ten ostatni punkt wymaga wyjaśnienia.

Dotychczasowy dekret czyni członków M-tu członkami Rady Miejskiej, głosują oni razem z radnymi i tylko w sprawach, dotyczących Magistratu jego wyboru i wyboru prezydum Rady Miejskiej usuwają się od obrad. Ustrój przyjęty w b. zaborze austriackim włącza ich (prezydenta i wiceprezydentów) do składu Rady Miejskiej, której przewodniczą, ustrój pruski wylacza ich z Rady Miejskiej zupełnie.

Ale pozbawienie mandatu radnego członka, który został powołany przez wybory członków gminy, jedynie dla tego, że pozyskał dalsze zaufanie oby-

wateli i został wybrany do zarządu dobrem gminy nie zgadza się z elementarnymi zasadami sprawiedliwości. Zdarza się często, że ktoś wybrany do M-tu skutkiem czysto zewnętrznych przyczyn musi rzec się po pewnym czasie wyboru i właśnie tego członka, który jako najlepszy został powołany do M-tu, mamy usunąć z zarządu miastem i pozbyć się jego doświadczenia. System ten w praktyce pozbawił już np. Radę Miejską warszawską wielu wybitnych działaczy i ostać się nie może. Jeżeli jednak w miastach większych, ze względu na zapas sił inteligentnych, nie jest rzecz zbyt groźna, to w małych środowiskach usunięcie z Rady raz na zawsze radnego, powołanego do Magistratu, nawet po ustąpieniu z Magistratu jest dla gospodarki miejskiej stanowczo szkodliwe.

Z drugiej znów strony nie można nie przyznać racji i tym, którzy w zlaniu się M-tu z Radą Miejską w ciało uchwalające upatrują złe strony. Przez ich obecność i pełnoprawność na posiedzeniach zadania kontroli jako jednego z najważniejszych zadań mogą być utrudnione i to jedno z głównych zadań Rady Miejskiej choćby pozornie unicestwione. Dla tego Związek Miast wybrał drogę pośrednią: wyłączył członków M-tu z grona Rady, ale jednocześnie radnym, wybranym do M-tu zagwarantował powrót do Rady po złożeniu mandatu członka Magistratu. Jest to, niewątpliwie, najlepsze wyjście z sytuacji, nie umniejsza bowiem praw przez wybory nabytych i gwarantuje Radzie Miejskiej należyłą kontrolę.

Również sprecyzowaliśmy sprawę *pracowników miejskich, którzy uzyskali mandat radziecki*. Niewyraźna redakcja dekretu sprawia, iż mandaty te dziś sprawują niektórzy pracownicy miejscy—co nie jest dopuszczalne, gdyż Rada Miejska, jako najwyższy gospodarz miasta, radzi i radzić musi i o sprawach dotyczących pracowników, głos więc tych ostatnich nie może być bezwzględnie bezstronnym. Obecna redakcja wyłącza wszelkie wątpliwości, przewiduje bowiem, że zajęcia płatne zarówno w przedsiębiorstwach jak i zarządzie gminy są stanowczą przeszkodą do pełnienia obowiązków radnego, natomiast gwarantuje wybranym, iż zawieszenie w czynnościach płatnych trwa tylko przez czas trwania mandatu radnego. Jest to w zgodzie z tezą, iż urząd radnego jest honorowy i że radny nie może być związany z gminą żadnymi węzłami materialnej natury, aby zapewnić mu bezwzględną niezależność sądu.

Rozdział II Tytułu IV omawia *zakres działania Rady Miejskiej*.

Zakres ten określa projekt jasno: jest ona władzą uchwalodawczą i kontrolującą we wszystkich sprawach, należących do zakresu działania gminy, odpowiada to redakcji art. 35 projektu Ustawy o gminie wiejskiej, gdzie rada gminna ma ten sam zakres działania. W rzeczonym projekcie jednak użyto wyrażenia „organem“ zamiast „władzą“ i określenia: „w sprawach

gminnych“ zamiast jak w projekcie naszym „we wszystkich sprawach, należących do zakresu działania gminy.“ Określenie nasze jest jak widzimy obszerniejsze i jaśniejsze.

Zakres ten wyszczególniliśmy w 19 punktach, obejmujących te sprawy z zakresu działania gminy, które wymagają uchwał Rady Miejskiej.

Radzie Miejskiej projekt ustawy nadaje nie tylko prawo *wydawania miejscowych statutów obowiązujących* ale i obowiązek ustalania statutowo takich spraw, jak zasady zarządu i użytkowania majątku miejskiego, jak statuty służbowe, podatki, opłaty, monopole i sposób ich poboru, umarzanie należności miejskiej, ustalanie taks dla środków przewozowych i wyodrębnianie przedsiębiorstw miejskich w oddzielne jednostki gospodarcze. Jest to rzecz konieczna, zwykła bowiem uchwała Rady Miejskiej nie wystarcza, a winna ona być ujęta w formę statutu odpowiednio opracowanego.

Dalsze artykuły ustawy w tym rozdziale mają charakter raczej *regulaminowy*, uważaliśmy jednak za konieczne dać je w ustawie ze względu na ujednostajnienie przewodu posiedzeń we wszystkich Radach Miejskich, co ułatwia pracę władzom nadzorczym z jednej strony, z drugiej zaś pozwala obchodzić się bez specjalnego regulaminu posiedzeń.

Jako ważny bardzo, budzący wiele sporów artykuł, uważamy art. 33. Zastrzega on dla M-tu prawo inicjatywy w *rewizji uchwał Rady*, rewizja zapada wtedy w Radzie Miejskiej prostą większością głosów obecnych, rewizja jednak uchwał ze strony radnych wymaga $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby radnych i większości $\frac{2}{3}$ głosów. Tego rodzaju klauzula dla radnych jest konieczna, aby jedne i te same sprawy bez istotnej potrzeby nie były stale wnoszone przez radnych, skoro raz były powzięte i nie tamowały obrad Rady.

Większością głosów w Zarządzie Związku wprowadzono ustęp, któremu *osobiście* jestem przeciwny, iż w razie różnicy zdań między Radą Miejską a Magistratem rozstrzyga władza nadzorcza. Wstawili go zwolennicy systemu pruskiego dwuizbowości w zarządach gminnych. Jako zwolennik poglądów, iż Rada Miejska jest najwyższą władzą gminy i jej uchwała, dwukrotnie powzięta dostatecznie gwarantuje, że nie powstała przypadkowo — ustępu tego nie uważam za szczęśliwy, ale zgodnie z wolą większości znalazł on odbicie w projekcie.

Art. 37 stanowi ważny postępek w życiu samorządowym. Szereg spraw, jak obciążanie majątku gminy oraz wszelkich zakładów i urzędzeń, stanowiących własność gminy lub przez nią zarządzanych, uchwalanie na rzecz gminy podatków, opłat i monopolu oraz określanie sposobów poboru, zatwierdzanie planu regulacyjnego gminy, planu zabudowy i zmian w tych planach musi być *zatwierdzony przez władzę nadzorczą*. Praktyka jednak

wskazuje, że władza nadzorcza całymi miesiącami nie załatwia tych spraw, narażając gminę na kolosalne straty. Dla tego ustawa zaleca system meldunkowy i określa czas dla władz nadzorczych na dni 30: jeżeli w tym czasie nie nastąpi sprzeciw, uchwały wchodzi w życie automatycznie.

Następny rozdział omawia *prawo i obowiązki Magistratu*. Magistrat jest władzą wykonawczą gminy, odpowiedzialną przed Radą Miejską. Składa się z przewodniczącego, jego zastępców i radców miejskich. Używamy wyrażenia „radca”, gdyż lepiej określa on i zajęcie i odpowiada duchowi języka. Dotychczasowa nazwa „ławników”, stosowana w dawnej Polsce do instytucji sądowych — nie odpowiada istotnemu zakresowi ich działania. Przewodniczący w miastach wydzielonych z powiatów ma w projekcie nazwę prezydenta, w niewydzielonych burmistrza. Liczbę zastępców przewodniczącego określamy na 1—4, liczbę radców na 2—16, pozostawiając już statutom miejscowym bliższe oznaczenie liczby w zależności od warunków miejscowych. Jest to lepsze, niż ustawowe określenie liczby, czy to w stosunkach do liczby radnych, czy ludności, wymaga bowiem w razie wynikłej potrzeby ustawowego powiększania liczby jednych lub drugich. Niedawno np. Sejm ustalił 4-y etat wiceprezydentury dla Krakowa. Gmina sama powinna posiadać prawo określania tej liczby w zależności od stanu swej gospodarki i finansów. Członkowie Magistratu mogą być płatni i niepłatni. Jeszcze kołaczę się przekonanie, że drogą wyborów przez Radę Miejską można powoływać do Magistratu fachowców na czas dłuższy od okresu trwania Rady Miejskiej. Życie zadaje dziś klam temu przekonaniu, z jednej bowiem strony ocena fachowości samej przez zbiorowe ciało, złożone z grup o różnych przekonaniach społeczno-politycznych, jest problematyczna, z drugiej długotrwale pozostawanie na stanowiskach członków Magistratu zależeć musi od zaufania gminy, wyrażonego przez wybór ponowny, żadne sztuczne utrwalanie stanowisk udać się nie może. Natomiast projekt daje z jednej strony hamulec przeciwko zbyt częstym zmianom oraz zabezpiecza byt członkom M-tu w art. 41, przewidującym emeryturę dla członków M-tu już nawet po 6 latach służby w ilości $\frac{1}{4}$ poborów, a po 20 latach $\frac{3}{4}$. Zabezpieczenie to dostatecznie dopływ sił fachowych.

Ustawa nie tamuje ofiarności obywatelskiej, pozwalając i na bezpłatne pełnienie obowiązków, i dla tego właśnie w art. 39 projektu pozwalamy na statutowe określenie liczby członków M-tu. Skoro część ich będzie pełnić obowiązki honorowo, większa nawet liczba nie obciąży budżetu miejskiego.

Zresztą projekt statutu jako ramowy, przyjmując jako zasadę wybór członków M-tu na liczbę lat równą kadencji Rady Miejskiej, nie wyłącza i wyboru na czas dłuższy (art. 43) stosownie do woli Rady Miejskiej.

W art. 44 projekt odstępuje od zasad Dekretu z r. 1919 — *wybory członków M-tu* odbywają się prostą większością głosów. Dotychczasowa praktyka z wyborami proporcjonalnymi do ciała wykonawczego nie dała pożądaných wyników. Ciało wykonawcze musi być jednolite i każdy członek jego opierać się musi na zaufaniu większości Rady Miejskiej, która wtedy ponosić może całkowitą odpowiedzialność za politykę gospodarczą, tworzenie ciała wykonawczego na zasadzie proporcjonalności jest polityką kompromisów w wykonawstwie, która dawać może niekiedy dobre w polityce wyniki, nigdy zaś nie daje ich i dawać nie może w zarządzaniu gminą.

I dlatego większość Związku odrzuciła zasadę proporcjonalności i przyjęła zasadę wyboru prostą większością. Ma to i tę dobrą stronę, że zmusza Radę Miejską do wytworzenia w swem łonie większości do wyborów potrzebnej i do kompromisów w jej łonie na tle potrzeb gospodarczych gminy. Ażeby interesy gminy przez zbyt długie układy nie były narażone, ustawa nadaje władzy nadzorczej prawo nominacji Magistratu z łona radnych, jeżeli Rada nie dokona wyboru w terminie oznaczonym.

Zakres działania Magistratu został w projekcie omówiony szczegółowo z tych samych powodów, co i zakres działania Rady, bliżej więc sprawy tej wyjaśniać nie będziemy.

Następny rozdział omawia *zakres działania przewodniczącego Magistratu*, po za obowiązkami bowiem naczelnej władzy wykonawczej gminy ma on i obowiązki przekazane gminie, a więc osobiście naczelnej władzy gminnej przez Państwo.

W tym zakresie jest on państwową miejscową władzą administracyjną i jest odpowiedzialny za czynności te przed właściwymi władzami państwowymi.

Zastanawialiśmy się długo, czy *czynności państwowe* powierzyć Magistratowi czy prezydentowi, t. j. władzy kolegialnej czy jednostce, i doszliśmy do wniosku, iż ten ostatni sposób jest dla państwa i dla gminy dogodniejszy. Władza wykonawcza musi być sprężysta i odpowiedzialna, obie te właściwości nie są do osiągnięcia w kolegium, gdzie i sprężystość działania i decyzja jest powolniejsza i gdzie odpowiedzialność rozkłada się na zbyt wielką liczbę osób. Dla tego uznajemy za odpowiednie czynności państwowe powierzyć jednostce — przewodniczącemu Magistratu, który działać będzie niezależnie od Magistratu i pod osobistą odpowiedzialnością. Jest tu analogia do wójta w gminie wiejskiej.

I w granicach działalności gminnej prezydentowi zastrzegliśmy pewne prawa, mianowicie, po za czynnościami przewodniczącego — *mianowanie i zwalnianie pracowników oraz sprawowanie nad nimi władzy dyscyplinarnej*.

I tu stoimy na stanowisku, iż wszelkie ciała zbiorowe mogą w nominacjach i uwalnianiu pracowników odgrywać rolę doradczą. Decyzja jednak musi być jednoosobowa, inaczej nikt nie będzie odpowiedzialny za dobór i czynności personelu gminy, a co zatem idzie za sprawność działania administracji gminnej.

Prezydentowi z tych samych względów zastrzegamy *prawo zawieszania uchwał M-tu* i w razie potrzeby przeniesienia sprawy na forum Rady Miejskiej dla ostatecznego jej rozstrzygnięcia.

W przewidywaniu, że w większości miast Państwo przekaze gminom policję miejscową, zachowując sobie policję ogólną i polityczną, włączyliśmy do ustawy tytuł *o policji miejscowej*, a więc policji bezpieczeństwa, budowlanej, ogniowej, targowej, komunikacyjnej, zdrowia i in. przekazanej przez państwo. I tu naczelnikiem tej policji czynimy władzę jednoosobową — prezydenta miasta. W tym zakresie działania może on wydawać *rozporządzenia policyjne* i zagrażać za ich niewykonanie karami, rozporządzenia te jednak muszą być zatwierdzone przez starostów dla miast niewydzielonych, przez Wojewodów dla miast wydzielonych z powiatów, a przez Ministra spraw Wewnętrznych dla miast wydzielonych z Województw.

Jako władza policyjna może wydawać prezydent i *zarządzenia policyjne* i zniewalać opornych za pomocą określonych w ustawie środków przymusowych. Od zarządzeń tych służy stronom odwołanie w toku instancji. Prezydent ma do pomocy w wykonaniu tych obowiązków odpowiednią liczbę funkcjonariuszy, których jest przełożonym, może nadto wzywać do pomocy i policję państwową, nadzór jednak służbowy nad tą ostatnią jemu nie służy.

Następny tytuł omawia *sprawy nadzoru nad Samorządem gminnym*.

Art. 70 Konstytucji opiewa, iż „Państwo sprawować będzie nadzór nad działalnością Samorządu przez wydziały Samorządu wyższego stopnia, nadzór ten jednak mogą ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu. Wypadki, w których uchwały organów Samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy Samorządu wyższego stopnia lub przez Ministerstwa będą określone ustawowo.”

Obarczanie wydziałów jako takich czynnościami nadzoru oczywiście zmniejszać będzie ich sprawność na innych polach, dla tego, trzymając się ducha Konstytucji i art. 67 tejże Konstytucji, nadzór powierzamy w naszym projekcie *specjalnym komitetom wydziałów — ciałom kolegialnym*, złożonym z czynnika sędziowskiego, przedstawiciela skarbowości państwowej oraz delegatów ciał samorządowych wyższego stopnia.

Kompetentne to kolegium, pozostające pod przewodnictwem przedstawiciela władz państwowych, będzie sprawnem i miarodajnem ciałem dla nadzoru i ścisłej kontroli Samorządu.

Dla *miast niewydzielonych* z powiatów Komitet Wydziału składać się będzie ze starosty, sędziego pokoju, 2 radnych miasta powiatowego, wybranych przez odnośną Radę Miejską i 2 członków wydziału powiatowego, wybranych przez wydział powiatowy.

Dla *miast wydzielonych z powiatu* — z wojewody, prezesa sądu okręgowego, przedstawiciela Ministra Skarbu, 3 radnych miasta wojewódzkiego, wybranych przez Radę Miejską i 3 członków wydziału wojewódzkiego, wybranych przez wydział. Jest on dla miast wydzielonych I instancją i II instancją dla miast niewydzielonych z powiatów.

Dla *miast wydzielonych z Województw* władzę nadzorczą stanowi Komitet przy Minist. Spr. Wewn., składający się z delegata ooinistra Spr. Wewn., delegata Min. Skarbu i Sprawiedliwości, oraz 3 radnych miejskich, wybranych przez R. M. m. st. Warszawy. Jest on zarazem II instancją dla miast wydzielonych z powiatów.

Zakres działania władzy nadzorczej tak skonstruowanej, a więc wyłączającej zbytnią ingerencję czynników administracyjnych, jest bardzo wielki.

Władza nadzorcza bowiem obu instancji może wstawiać do budżetu gmin wydatki w zakresie obowiązków gminy, jeżeli w swoim czasie nie uczyni tego Rada Miejska, i wykonywać te obowiązki na koszt gminy i pokryć wydatki ze źródeł przez siebie wskazanych.

Decyzje, dotyczące rozwiązania Rad Miejskich, złożenia z urzędu członków M-tu lub radnych — projekt przekazuje władzy nadzorczej II instancji, jako stojącej dalej od I instancji, a więc dającej większą gwarancję bezstronności. Rady Miejskie w miastach wyłączonych z Województw może rozwiązać Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Komitetu przy Min. Spr. Wewn.

Dalej władza nadzorcza II instancji może uchylać uchwały Rad Miejskich, powzięte na zebraniach nieprawomocnych, przekraczające ich kompetencje, obrażające obowiązujące ustawy i powzięte w obecności osób interesowanych (art. 30 i 53 projektu) oraz uchwały, dotyczące opłat, podatków i monopolii (art. 37).

Rozwiązanie Rady Miejskiej powoduje natychmiastowe ogłoszenie odbycia wyborów w ciągu 6 tygodni.

Aczkolwiek już w niektórych artykułach innych tytułów zastrzeżone były zasady odwołania, uważaliśmy za odpowiednie dać tytuł oddzielny o prawie odwołania.

Prawo odwołania zgodne z art. 71 Konstytucji służy do jednej wyższej instancji, ale od orzeczeń II instancji służy na zasadzie art.

73 Konstytucji ostateczne odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Termin odwołań oznaczono na dni 14 od chwili wręczenia orzeczenia.

Ostatni tytuł stanowią **przepisy końcowa**, które nie nastęrczają uwag szczególnych.

* * *

Oto w zarysach ogólnych motywy i przesłanki któremi kierował się Związek Miast przy układaniu projektu.

Wychodziliśmy z założenia, że Samorząd gmin miejskich musi być istotnym Samorządem, jaknajmniej zależnym od czynników administracyjnych, ale jednocześnie szczególnie w pierwszych etapach rozwoju Samorządu zastrzegamy nadzór nad nim dla Państwa w osobach jego przedstawicieli. Konstrukcja władz nadzorczych, podana w projekcie, odpowiadająca duchowi naszej Konstytucji, wyłącza również wszelką samowolę administracji.

Czy bowiem jest do pomyślenia w państwie praworządne, aby uchwałę ciała zbiorowego, pochodzącego z wyboru obywateli, mógł zmienić choćby najwyższy urzędnik administracji. Co powiedzieć o faktach, w których ciało zbiorowe oznacza opłatę X, a dzisiejsza władza nadzorcza w osobie urzędnika administracji zmienia na $X-1$ lub $X+2$. Nadzór w przyszłości będzie mógł w tym względzie dotyczyć tylko legalności, a nie treści uchwały. Termin 30-dniowy dla wejścia w życie uchwał podatkowych zmusi władzę nadzorczą do szybszej decyzji, co rozwiąże zarządom gmin ręce. Dziś gdy ustawa o zasileniu finansów miejskich jest już faktem, gdy Ministerstwo Spraw Wewn. wydaje już przepisy wykonawcze i wzory ustaw., rola organów nadzorczych pod tym względem będzie uproszczona.

Drugą troską naszą przy układaniu projektu było nadać zarządowi miejskiemu sprawność, dla tego podkreślimy zasadę podziału organów na uchwalający i kontrolujący organ—Radę Miejską i wykonawczy—Magistrat. Dla tego przewodniczącemu M-tu dajemy prawo istotnego zwierzchnictwa nad funkcjonariuszami gminy, wkładając na niego i odpowiedzialność za ten personel.

Nie wdajemy się tu w teoretyczną ocenę systemu prezydjalnego, magistrackiego, badeńskiego, pruskiego, austriackiego, każdy bowiem na swym terenie może być dobrym. Nasz projekt idzie po linii środkowej, a że jest wyrazem i doświadczenia bezpośredniego, zdobytego przy stosowaniu różnych systemów, i krytycznej oceny tych systemów, a więc koncepcją samodzielną, nawiąskroś polską, tem więcej zasługuje na uwzględnienie.

Rodzić się może pytanie, czy może być odrazu wprowadzony we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, czy też tam, gdzie ludność nie przeszła jeszcze przez ustrój samorządowy, musi być zastosowana inna ustawa czasowa, przejściowa.

Na to pytanie odpowiedzieć mogą tylko czynniki polityczne i ta sprawa przez nie tylko może być omówiona i rozstrzygnięta. Naszem zadaniem było stworzenie projektu *dla wszystkich miast Rzeczypospolitej* dogodnego i uzgodnionego z przedstawicielami miast zarówno małych jak i wielkich.

Oddając tę pracę 1½ roczną Związku w ręce Sejmu jesteśmy pewni, że głos nasz, li tylko dobro całości Państwa i przyszłego praworządnego jego rozwoju mający na celu, będzie tam oceniony tak jak tego wymagają interesy Rzeczypospolitej i jej rozkwit.

Sejm, który w uchwalonej przez siebie Konstytucji dał wyraz wadze jaką przypisuje Samorządowi i w ustawie o Samorządzie dla gmin miejskich, nie wątpimy, nie zjeździe z tego stanowiska.

Projekt Związku Miast Polskich.

Ustawa z dnia 192. . roku o gminie miejskiej.

Tytuł I.

O gminie miejskiej i jej granicach.

Art. 1. Gmina miejska jest terytorjalnym związkiem publiczno-prawnym i osobą prawa prywatnego. Prawa i obowiązki samorządnych gmin miejskich określa niniejsza ustawa.

Art. 2. Gminy miejskie dzielą się na:

- a) wydzielone z Województwa — Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno,
- b) wydzielone z powiatów, liczące ponad 10000 mieszkańców, lub stanowiące siedzibę Starostwa,
- c) niewydzielone z powiatu, liczące poniżej 10000 mieszkańców i nie stanowiące siedziby Starostwa.

Gminy miejskie, niewydzielone z Województwa i powiatu mogą być wydzielone na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego na wniosek przedstawicielstwa właściwej gminy miejskiej.

Art. 3. Gmina wiejska lub jej część może być zaliczoną w poczet gmin miejskich na mocy rozporządzenia Rady Ministrów. Zaliczenie gminy miejskiej w poczet gmin wiejskich może nastąpić tylko na mocy ustawy.

Art. 4. Zmiana granic gminy miejskiej, polegająca na:

- a) połączeniu graniczących ze sobą gmin miejskich,
- b) przyłączeniu do gminy miejskiej graniczących z nią gmin wiejskich w całości lub w części.

Przyłączenie do gminy miejskiej gruntów, nienależących dotąd do żadnej gminy, dokonane być może na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego na wniosek jednej z zainteresowanych gmin. W razie odmowy ze strony Rady Ministrów zmiana granic gminy miejskiej dokonana być może tylko na mocy ustawy.

Art. 5. Spory między gminami, dotyczące granic, podlegają właściwości sądów administracyjnych.

Tytuł II.

O członkach gminy miejskiej.

Art. 6. Członkami gminy miejskiej są:

- a) obywatele Rzeczypospolitej Polskiej przynajmniej od roku stale zamieszkali w granicach gminy,
- b) pracownicy państwowi i komunalni zatrudnieni w gminie,
- c) obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którym przedstawicielstwo gminy miejskiej nada obywatelstwo honorowe, lub których przyjmie w poczet członków gminy bez względu na czas zamieszkiwania w gminie.

Art. 7. Członkostwo gminne traci się przez opuszczenie granic dotychczasowej gminy i zamieszkanie gdzieindziej. Chwilowe wydalenie się bez zamiaru trwałego opuszczenia miejsca stałego zamieszkania nie powoduje utraty członkostwa gminnego.

Art. 8. Członkom gminy miejskiej służy w granicach ustaw prawo udziału w wyborach gminnych oraz prawo korzystania z publicznych urządzeń gminy w sposób statutami gminy określony.

Art. 9. Członek gminy miejskiej traci prawo udziału w wyborach gminnych i sprawowania urzędu gminnego z wyboru skoro zostanie ubezwłasnowolniony, uznany za pozostającego w stanie upadłości, lub też skazany wyrokiem sądu karnego, powodującego utratę praw wyborczych i złożenie z urzędu.

Członek gminy ulega zawieszeniu w sprawowaniu prawa wyborczego gminnego i urzędów gminnych z wyboru aż do chwili uprawomocnienia się wyroku lub umorzenia postępowania karnego, skoro przez uchwałę sądu

zostanie wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne, które zakończyć się może wyrokiem, powodującym utratę praw wyborczych i złożenie z urzędu.

Tytuł III.

O zakresie działania gminy miejskiej.

Art. 10. Do zakresu działania gminy miejskiej należą sprawy administracji państwowej, zlecone gminie na mocy ustaw i rozporządzeń, wydanych na zasadzie wyraźnego upoważnienia ustawowego lub na mocy umów władz państwowych z gminą, oraz sprawy dotyczące rozwoju fizycznego duchowego i gospodarczego mieszkańców gminy, a przede wszystkim:

a) przyjmowanie przed upływem roku zamieszkiwania w poczet członków gminy oraz nadawanie obywatelstwa honorowego,

b) opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymywanie zakładów opieki społecznej,

c) ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymywanie zakładów leczniczych oraz urządzeń zdrowotnych,

d) piecza nad oświatą publiczną, zakładanie uczelni, bibliotek, muzeów, teatrów, instytucji naukowych i t. p.

e) zakładanie i utrzymywanie urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, oczyszczania miasta oraz zaopatrywania go w światło i siłę,

f) zakładanie i utrzymywanie dróg miejskich, ulic, placów, mostów, ogrodów, zieleni, parków i t. p.

g) zakładanie i utrzymywanie miejskich środków komunikacyjnych,

h) piecza nad urządzeniami, służącymi do utrzymywania porządku i bezpieczeństwa publicznego,

i) zakładanie i utrzymywanie rzeźni, targowisk, hal, urządzania jarmarków i wystaw,

j) regulowanie stosunków aprowizacyjnych,

k) regulowanie stosunków mieszkaniowych oraz ustalanie sposobu zabudowywania gminy miejskiej i jej części oraz wykonywanie policji budowlanej,

l) popieranie miejscowego handlu, przemysłu, rzemiosł, zakładanie instytucji kredytowych,

m) zarządzanie majątkiem, dochodami i wydatkami gminy.

Tytuł IV.

O władzach gminy.

Art. 11. Władzami gminy miejskiej są: Rada Miejska i Magistrat.

ROZDZIAŁ 1.

O Radzie Miejskiej.

Art. 12. Rada Miejska składa się z radnych, wybieranych na lat sześć. Liczba radnych zależna jest od liczby mieszkańców gminy miejskiej, stosownie do postanowień szczegółowych ordynacji wyborczej, nie może być jednak mniejsza od 20 ani większa od 120. Okres urzędowania Rady Miejskiej liczy się od daty pierwszego po wyborach posiedzenia Rady Miejskiej aż do wyboru nowej Rady.

Art. 13. Radny wybrany na członka Magistratu nie utracą swego mandatu. Mandat radnego wybranego na członka Magistratu ulega zawieszeniu na czas trwania urzędowania radnego w Magistracie; na miejsce radnego powołanego do Magistratu wchodzi właściwy zastępca. W razie ustąpienia radnego z Magistratu i powrotu do Rady Miejskiej przestaje pełnić czynności radnego -ostatnio powołany do Rady zastępca.

Art. 14. Urząd radnego jest honorowy, jednakże radni mogą otrzymywać zwrot wydatków, poniesionych w sprawach gminnych wskutek zlecenia Rady Miejskiej.

Art. 15. Radny miejski, który wszedł w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, koncesjonariusz, stały dostawca lub dzierżawca majątków miejskich nie może sprawować swego urzędu przez cały czas trwania stosunku prawnego aż do zamknięcia rachunków. Przepis ten niema zastosowania do dzierżawców parcel lub mieszkań, stanowiących własność gminy miejskiej, dzierżawionych na własne potrzeby.

Art. 16. Radny, nieprzybywający na trzy kolejne posiedzenia bez usprawiedliwionej przyczyny, traci mandat. Brak usprawiedliwionej przyczyny nieobecności i utratę mandatu stwierdza Przewodniczący Rady Miejskiej.

Art. 17. Radny, nie może zajmować płatnej posady w zarządzie miejskim i przedsiębiorstwach miejskich. Pracownik miejski wybrany do Rady Miejskiej, przyjmując mandat, musi się zrzec swej posady na czas pozostawania w Radzie.

ROZDZIAŁ II.

O zakresie działania Rady Miejskiej i sposobie załatwiania czynności.

Art. 18. Rada Miejska jest władzą uchwalodawczą i kontrolującą we wszystkich sprawach należących do zakresu działania gminy miejskiej.

Art. 19. Do zakresu działania Rady Miejskiej należą i rozstrzygnięciu jej podlegają następujące sprawy:

1) ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku gminy oraz wszelkich zakładów i urzędzeń, stanowiących własność gminy lub przez nią zarządzanych,

2) nabywanie lub zbywanie nieruchomości, obciążanie majątku gminy, przyjmowanie na jej rzecz darowizn i zapisów, zaciąganie pożyczek, trwałe lokowanie kapitałów,

3) uchwalanie budżetu rocznego oraz dochodów i wydatków budżetem nieprzewidzianych,

4) uchwalanie etatów dla członków Magistratu i pracowników miejskich,

5) uchwalanie statutów służbowych dla pracowników gminy,

6) uchwalanie na rzecz gminy, podatków, opłat i monopolii oraz określanie sposobu ich poboru przez swoje organy i osoby fizyczne lub prawne, pobierające opłaty na rzecz Państwa lub dla siebie,

7) ustanawianie zasad umarzania należności gminnych, których ściąganie jest niemożliwe,

8) ustanawianie taks na korzystanie w granicach gminy z dorożek, tramwajów, wozów motorowych i konnych oraz innych publicznych środków przewozowych,

9) przyzwalanie na odstąpienie od procesów i zatwierdzanie ugód, umarzających spory w przedmiocie nieruchomości lub sum przekraczających granicę, powyżej której Rada zastrzeże sobie rozstrzygnięcie,

10) inicjatywa i wypowiedanie się w sprawie zmian granic gminy,

11) zatwierdzanie planu regulacyjnego gminy, planu zabudowy i zmian w tych planach,

12) inicjatywa i współdziałanie w zakładaniu szkół w ramach państwowej ustawy szkolnej,

13) zakładanie instytucji kulturalnych, sanitarnych, opieki społecznej, gospodarczych tudzież urzędzeń dla wygody mieszkańców gminy,

14) wyodrębnianie przedsiębiorstw miejskich w oddzielne jednostki gospodarcze,

15) nadzór i kontrola nad czynnościami Magistratu,

16) wybór przewodniczącego, jego zastępców i sekretarzy Rady, członków Magistratu, Komisji i t. d.,

17) uchwalanie regulaminów dla siebie oraz dla Komisji i Komitetów Rady,

18) uchwalanie i wydawanie miejscowych statutów obowiązujących,

19) nadawanie obywatelstwa honorowego oraz przyjmowanie przed upływem rocznego terminu stałego zamieszkania w poczet członków gminy.

Art. 20. W zakresie spraw wymienionych w art. 18 i 19 Rada Miejska ma prawo inicjatywy oraz wydawania obowiązujących statutów miej-

scowych. Uchwały Rady Miejskiej wyliczone w punktach 1, 5, 6, 7, 8 i 14 art. 19 winny być wydane w postaci statutów obowiązujących.

Art. 21. Rada Miejska, jako organ kontrolujący administracją gminy, ma prawo i obowiązek sprawdzania, czy gospodarka gminna prowadzona jest zgodnie z budżetem, czy uchwały jej są należycie wykonywane oraz czy dochody gminne i świadczenia w naturze używane są zgodnie z przeznaczeniem.

W powyższym celu Radzie przysługuje prawo żądania wyjaśnień od wójty oraz dokonywania przeglądu aktów, księzkowości i kasowości przez wybraną do tego Komisję.

W razie dostrzeżenia nieprawidłowości Rada Miejska winna polecić wójcie ich usunięcie, a w każdym razie nieprawidłowość i środki jej usunięcia wymienić w uchwale powziętej w tym przedmiocie.

Art. 22. Rada Miejska może powierzać zarówno uprzednie rozpatrywanie spraw, jak i ostateczne ich rozstrzygnięcie stałym lub doraźnym Komisjom złożonym z radnych.

Art. 23. Na posiedzeniach Rady Miejskiej przewodniczy wybrany przez nią prezes lub jeden z jego zastępców. Pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady zwołuje przewodniczący Magistratu, a przewodniczy na nim najstarszy wiekiem Radny aż do chwili wyboru prezesa.

Art. 24. Posiedzenia Rady Miejskiej zwołuje jej prezes w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na miesiąc. Na życzenie przewodniczącego Magistratu lub $\frac{1}{4}$ ogólnej liczby radnych, prezes obowiązany jest zwołać posiedzenie rady z porządkiem obrad wskazanym przez żądających zwołania.

Art. 25. Posiedzenia Rady Miejskiej są jawne; na wniosek przewodniczącego Magistratu lub przynajmniej $\frac{1}{4}$ liczby obecnych radnych Rada zwykłą większością głosów uchwalić może tajność obrad.

Obrady, których przedmiotem jest budżet, sprawozdania z wykonania budżetu lub trwałe obciążenie gminy, muszą być jawne.

Art. 26. Na posiedzeniach Rady Miejskiej wyjaśnień w imieniu Magistratu udzielają: przewodniczący Magistratu, jego zastępcy radcy miejscy, lub na ich zlecenie urzędnicy Magistratu.

Art. 27. Przewodniczący ma prawo usuwać z sali posiedzeń każdą osobę z publiczności, która zakłóca porządek, a w razie potrzeby zarządzić całkowite opróżnienie sali z publiczności.

Art. 28. Przewodniczący ma prawo usunąć z posiedzenia każdego radnego i członka Magistratu po dwukrotnym ostrzeżeniu; usunięcie na 2—5 posiedzeń może być dokonane uchwałą większości obecnych radnych na wniosek przewodniczącego.

Art. 29. Za czyn hańbiący Rada Miejska może, po przeprowadzeniu dochodzenia, pozbawić swego członka mandatu większością $\frac{2}{3}$ głosów.

Art. 30. Radny nie może brać czynnego udziału w posiedzeniach Rady i Komisji, na których rozpatrywane są sprawy, dotyczące go materialnie osobiście, lub w osobach jego krewnych pierwszych trzech stopni, lub powinowatych pierwszych dwóch stopni.

Art. 31. Do powzięcia uchwał przez Radę Miejską niezbędna jest na posiedzeniu obecność conajmniej połowy ustawowej liczby radnych.

Jeżeli posiedzenie Rady nie mogło odbyć się z powodu niedostatecznej liczby radnych, to na następnej posiedzeniu, zwołanym z tym samym porządkiem obrad, Rada Miejska jest zdolną do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych radnych, co należy podać do wiadomości w zaproszeniu ich na powtórne posiedzenie.

Art. 32. Wszelkie uchwały Rady Miejskiej zapadają prostą większością głosów obecnych, z wyjątkiem uchwał w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek i zbycia nieruchomości, do których niezbędna jest większość $\frac{2}{3}$ głosów obecnych i obecność $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby radnych.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego, który pozatem nie bierze udziału w głosowaniach jawnych.

Art. 33. Rewizja uchwał Rady Miejskiej następuje na wniosek Magistratu, może zaś być dokonana na wniosek conajmniej $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby radnych, o ile zamieszczona była na porządku obrad. Rewizja dokonywana na żądanie Magistratu zapada prostą większością głosów obecnych, natomiast do rewizji na wniosek radnych niezbędna jest większość $\frac{2}{3}$ głosów obecnych.

Jeżeli w sprawie uchwały poddanej rewizji Rada Miejska i Magistrat nie mogą dojść do porozumienia, wówczas rozstrzyga władza nadzorcza.

Art. 34. Głosowanie we wszystkich sprawach jest jawne; na wniosek Magistratu lub $\frac{1}{4}$ liczby radnych przewodniczący może zarządzić głosowanie imienne i tajne. W sprawach osobistych i wyborów głosowanie zawsze jest tajne. Każdy radny obecny w sali obrad obowiązany jest oddać głos „za” lub „przeciw”.

Art. 35. Z każdego posiedzenia Rady sekretarz spisuje protokół. Protokół powinien zawierać nazwiska przewodniczącego, sekretarza i obecnych radnych, porządek obrad, wnioski stawiane na posiedzeniu oraz powzięte uchwały w brzmieniu dosłownym.

Protokół winien być podpisany przez przewodniczącego i sekretarza oraz udostępniony dla radnych przed następnej posiedzeniem.

Art. 36. Uchwały Rady Miejskiej podaje do wiadomości publicznej Magistrat w sposób przez Radę Miejską określony.

Art. 37. Uchwały Rady Miejskiej, dotyczące spraw wymienionych w p. 2 (z wyjątkiem nabywania nieruchomości) 6 i 11 art. 19 niniejszej ustawy wchodzi w życie po upływie 30 dni od daty zakomunikowania ich władzy nadzorczej, o ile z jej strony w ciągu tego czasu nie nastąpi uchylene lub zgoda na wcześniejsze wprowadzenie w życie (p. 5 art. 63).

ROZDZIAŁ III.

O Magistracie.

Art. 38. Magistrat jest na terenie gminy Miejskiej władzą wykonawczą gminy, odpowiedzialną przed Radą Miejską.

Art. 39. Magistrat składa się z Przewodniczącego, który w miastach wydzielonych z powiatów nosi tytuł Prezydenta, w miastach niewydzielonych Burmistrza, z jego zastępcy względnie zastępców oraz Radców Miejskich.

Liczba zastępców Przewodniczącego wynosi, stosownie do postanowień statutu miejskiego od 1—4. Liczba Radców wynosi 2—16. Przewodniczącego Magistratu, jego zastępców i radców miejskich wybiera Rada Miejska.

Art. 40. Magistrat, stosownie do uchwał Rady Miejskiej, może się składać z członków płatnych i niepłatnych.

Art. 41. Wynagrodzenie członków Magistratu winno być określone przez Radę Miejską przed wyborem Magistratu.

W razie niezdolności do pracy lub niewybrania ponownego po upływie okresu urzędowania, płatnym członkom Magistratu służy prawo do emerytury. Podstawą emerytury są pobory pobierane bezpośrednio przed emerytowaniem.

Emerytura wynosi:

po 6 latach służby $1\frac{1}{3}$ pborów

„ 10 „ „ $1\frac{1}{2}$ „

„ 20 „ „ $3\frac{1}{4}$ „

Art. 42. Członkowie Magistratu winni poświęcać pracy w Magistracie cały czas dla spełnienia podjętych obowiązków niezbędnych.

Art. 43. Rada Miejska wybiera członków Magistratu na lat 6, względnie do końca swej kadencji, ze swego grona lub z pośród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, mających bierne prawo wyborcze do Rad Gminnych lub Miejskich; jednakże płatni członkowie Magistratu mogą być obierani na okres dłuższy niż kadencja Rady.

Art. 44. Wybór członków Magistratu dokonywa się tajnie, kartkami, prostą większością głosów.

Art. 45. Jeżeli w ciągu pierwszego miesiąca od pierwszego zebrania organizacyjnego Rada Miejska nie dokona wyboru członków Magistratu, wówczas władza nadzorcza wyznacza sama termin wyboru, a w razie niedokonania wyboru w terminie wyznaczonym, sama mianuje na czas kadencji Rady członków Magistratu z pośród radnych.

Art. 46. Wybory uzupełniające na opróżnione stanowiska członków Magistratu podlegają art. 44 niniejszej ustawy.

ROZDZIAŁ IV

O zakresie działania Magistratu i sposobie załatwiania czynności.

Art. 47. Do zakresu działania Magistratu należy zarządzanie wszelkimi sprawami gminy miejskiej, a w szczególności:

- 1) przygotowanie wniosków na posiedzenia,
- 2) wykonywanie uchwał Rady Miejskiej,
- 3) zarządzanie majątkiem gminy miejskiej według zasad ustanowionych przez Radę Miejską oraz prowadzenie wykazu majątku i obdłużenia gminy,
- 4) prowadzenie bieżącej administracji, przedsiębiorstw i zakładów gminnych, pozostających pod zarządem własnym, a nadzór nad temi, które zostały wyodrębnione w myśl p. 14 art. 19 niniejszej ustawy,
- 5) układanie preliminarza budżetu gminnego, sporządzanie rocznych sprawozdań rachunkowych. Preliminarze muszą być przedstawione Radzie Miejskiej na trzy miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego, który identyczny jest z państwowym rokiem budżetowym, a sprawozdania rachunkowe winny być przedstawione Radzie Miejskiej najpóźniej w ciągu 6-ciu miesięcy po zakończeniu roku budżetowego,
- 6) zarządzanie dochodami i wydatkami gminy miejskiej oraz rozkładanie podatków i powinności gminnych zgodnie z ustawami państwowymi oraz statutami i uchwałami Rady Miejskiej,
- 7) wszczynanie procesów i upoważnienie do pozywania do sądu oraz odpowiadanie przed sądem w sprawach gminy,
- 8) uchwalanie regulaminów dla siebie oraz dla swych komisji i organów wykonawczych,
- 9) sprawowanie władzy dyscyplinarnej w myśl postanowień art. 48.
- 10) składanie Radzie Miejskiej sprawozdań i wniosków z zakresu gospodarstwa miejskiego,
- 11) wykonywanie czynności zleconych przez ustawy i właściwe władze państwowe.

W powyższym zakresie Magistrat jest przez niniejszą ustawę upoważniony do reprezentowania gminy miejskiej.

Art. 48. Magistrat, lub powołany przez niego Urząd Dyscyplinarny, sprawuje władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy i może wymierzać kary: a) napomnienia, b) nagany, c) grzywny, najwyżej do wysokości pensji miesięcznej danego pracownika, d) przeniesienia na urząd niższej kategorii, e) złożenia z urzędu.

Kary wymienione w punktach a, b i c wymierza Przewodniczący Magistratu lub jego zastępca.

Art. 49. Magistrat załatwia wszystkie sprawy kolegalnie na posiedzeniach zamkniętych, pod przewodnictwem przewodniczącego Magistratu lub jego zastępcy. Magistrat może jednak powierzać ostateczne załatwienie spraw poszczególnym swym członkom lub też komisjom wybranym przez siebie z pośród członków Magistratu.

Art. 50. Do ważności uchwał Magistratu niezbędna jest na posiedzeniu obecność więcej niż połowy członków.

Art. 51. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głos przewodniczącego przeważa.

Art. 52. Magistrat może w przygotowaniu swych decyzji oraz załatwianie poszczególnych spraw powierzyć delegacjom złożonym z powołanych przez siebie członków Magistratu, radnych oraz członków gminy,

Art. 53. Art. 30 niniejszej ustawy dotyczy członków Magistratu w stosunku do jego posiedzeń.

ROZDZIAŁ V.

Zakres działania Przewodniczącego Magistratu.

Art. 54. Przewodniczący Magistratu jest na terenie gminy państwowo-miejscową władzą administracyjną. W powyższym zakresie obowiązkiem jego jest załatwianie spraw zleconych mu przez właściwe ustawy i na nich oparte rozporządzenia władz zwierzchnich.

Odnosnie do powyższych spraw Przewodniczący Magistratu odpowiedzialny jest przed właściwymi władzami państwowymi.

Art. 55. Przewodniczący Magistratu kieruje Magistratem i nadzoruje bieg spraw administracji gminy miejskiej; w wypadkach niecierpiących zwłoki załatwia wszelkie czynności Magistratu wyjednywując na najbliższym posiedzeniu Magistratu zatwierdzenie tych czynności.

Wyłącznie do zakresu działania Przewodniczącego Magistratu należy:

- 1) przygotowywanie obrad Magistratu,
- 2) nadzór nad wykonaniem uchwał Rady Miejskiej i Magistratu,

- 3) asygnowanie dochodów i wydatków gminnych,
- 4) reprezentowanie gminy miejskiej na zewnątrz wobec urzędów i osób, prowadzenie i podpisywanie pism i dokumentów gminy. Dokumenty wszakże, których mocą zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, jak nie mniej upoważnienia do przyjmowania takich zobowiązań imieniem gminy, muszą być oprócz tego podpisane przez jednego z radców Magistratu i opatrzone pieczęcią gminy,
- 5) wyznaczanie swego zastępcy z pośród członków Magistratu na czas choroby lub nieobecności,
- 6) podział czynności pomiędzy członków Magistratu oraz powierzanie im załatwienia poszczególnych spraw z własnego zakresu działania,
- 7) udzielanie urlopów członkom Magistratu,
- 8) udzielanie upomnień służbowych członkom Magistratu, Komisji i delegacji,
- 9) mianowanie, zwalnianie, urlopowanie i kontrolowanie pracowników gminy oraz z sprawowanie nad nimi władzy dyscyplinarnej w zakresie uprawnień art. 48.

Art. 56. Przewodniczący Magistratu ma prawo w ciągu tygodnia zawiesić uchwałę Magistratu i poddać ją rewizji na następnej posiedzeniu Magistratu. Ponownie zawieszoną uchwałę Magistratu Przewodniczący winien przedstawić do decyzji Radzie Miejskiej na najbliższym posiedzeniu.

Tytuł V.

O policji miejscowej.

Art. 57. Policję miejscową w granicach terytorjalnych gminy sprawuje Przewodniczący Magistratu, jako przedstawiciel władzy państwowej. Zadanie powyższe spełnia w myśl obowiązujących ustaw-rozporządzeń, oraz legalnych wskazówek i poleceń przełożonych władz.

Art. 58. Do zakresu działania Przewodniczącego Magistratu należy policja bezpieczeństwa, budowlana, ogniowa, polowa, targowa, komunikacyjna, zdrowia oraz te działy policji miejscowej, które gminie lub Przewodniczącemu Magistratu przekazano w drodze ustawowej z wyjątkiem wszakże tych czynności, które wyraźnie zastrzeżone zostały innym władzom.

Art. 59. Przewodniczący Magistratu uprawniony jest w zakresie policji miejscowej wydawać w interesie publicznym rozporządzenia policyjne do ogółu osób zamieszkających w gminie i zagrażać karami za niestosowanie się do zawartych w nich nakazów i zakazów.

Zagrażać można grzywnami od 500—10000 mk., w razie niemożności

ściągnięcia grzywny należy ją zamienić na odpowiednią karę aresztu, nie przekraczającą 15 dni.

Każde rozporządzenie policyjne wymaga do swej ważności zatwierdzenia dla miast niewydzielonych—Starostów, dla wydzielonych z powiatów—Wojewodów, dla wydzielonych z Województw — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Art. 60. Przewodniczący Magistratu, jako miejscowa władza policyjna, ma prawo wydawania opartych na prawie zarządzeń policyjnych, obowiązujących osoby, do których są skierowane do pewnych działań lub zaniechań w celu usunięcia stanu przeciwnego prawu lub porządkowi publicznemu albo też zapobieżenia takiemu stanowi.

Do dokonania takich zarządzeń Przewodniczący Magistratu może zniewolić opornych za pomocą następujących środków przymusowych:

1) nakazanie wykonania czynności przez osobę trzecią na koszt obowiązanej i ściągnięcia od ostatniego sumy kosztów w drodze przymusowej. Na poczet powyższej sumy Przewodniczący Magistratu ma prawo przed dokładnem ustaleniem wysokości kosztów pobrać od obowiązanej stosowną zaliczkę,

2) przez zagrożenie i nałożenie grzywny (kara za nieposłuszeństwo, w wypadkach):

a) gdyby nakazana czynność, jako ściśle osobista, przez osobę trzecią nie dała się wykonać,

b) w razie stwierdzonej niemożności pokrycia przez obowiązanej kosztów związanych z wykonaniem czynności przez osobę trzecią,

c) gdy chodzi o zniewolenie do zaniechania pewnych czynności.

Grzywny wolno nakładać, ewtl. w razie niemożności ściągnięcia tychże zamienić na areszt, w granicach ustępu drugiego art. 59.

3) Przez zastosowanie bezpośredniego przymusu względem majątku lub osoby obowiązanej, jednakże tylko w tym wypadku, gdy wykonanie zarządzenia bez takiego przymusu okaże się niemożliwem.

Wykonanie przez osobę trzecią (p. 1) tudzież nałożenie kary (p. 2) musi poprzedzić piśmienne zagrożenie. W zagrożeniu tem należy, o ile chodzi o zniewolenie do wykonania pewnej czynności, oznaczyć termin, w ciągu którego czynność ma być spełniona.

Art. 61. Od zarządzeń policyjnych służy odwołanie w miastach niewydzielonych z powiatu do Starostwa, w miastach wydzielonych z powiatu do Województwa, w miastach wydzielonych z Województw do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które to władze orzekają ostatecznie. Odwołanie należy wnosić za pośrednictwem Przewodniczącego Magistratu w terminie 14-dniowym, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia. Odwo-

lanie to Przewodniczący Magistratu obowiązany jest do 8-miu dni wraz z aktami przedłożyć właściwej władzy.

W tym samym terminie i w ten sam sposób wolno również wnieść odwołanie przeciwko zagrożeniu oraz wyborowi i zastosowaniu środka przymusowego. Odwołanie ma skutek odraczający z wyjątkiem tych wypadków, w których byłoby połączone ze szkodą dla ogółu. Kara aresztu nałożona zamiast grzywny (p. 2 art. 60) w żadnym razie nie może być wykonaną przed prawomocnem rozstrzygnięciem odwołania względnie przed upływem terminu do wniesienia podania.

Art. 62. Policję miejscową Przewodniczący Magistratu sprawuje przy pomocy odpowiedniej liczby gminnych funkcjonariuszy policji, odnośnie do których przysługują mu prawa przełożonego.

Art. 63. Na gminie ciąży obowiązek ponoszenia połowy wszystkich bezpośrednich kosztów zarządu policyjnego. Do kosztów tych należą wydatki związane z przyjęciem i utrzymaniem personelu sprawującego policję miejscową, wyposażeniem go w potrzebne środki pomocnicze, nie wyłączając pomocy osób trzecich, jak nie mniej z wykonaniem przezeń policyjnych czynności służbowych. W szczególności winna każda gmina urządzić i utrzymywać odpowiednie gminne areszty policyjne wraz z pomieszczeniem dla chorych, oraz ponosić wydatki na utrzymanie, wyżywienie i leczenie przebywających w nich osób.

Art. 64. W zakresie policji bezpieczeństwa Przewodniczący Magistratu ma prawo w razie potrzeby żądać pomocy policji państwowej, która żądaniu takiemu obowiązana jest uczynić zadość.

Prawo nadzoru służbowego nad organami tej ostatniej Przewodniczącemu Magistratu jednak nie przysługuje.

Tytuł VI.

O władzy nadzorczej.

Art. 65. Nadzór nad legalnością działalności gmin miejskich sprawują w I instancji specjalne Komitety Wydziałów i jednostek Samorządu terytorjalnego wyższego stopnia, składające się:

a) dla miast niewydzielonych z powiatów — ze Starosty, sędziego pokoju wyznaczonego przez Prezesa Sądu Okręgowego, 2-ch radnych lub członków Magistratu, wybranych przez Radę Miejską miasta powiatowego oraz 2-ch członków Wydziału Powiatowego, wybranych przez Wydział Powiatowy;

b) dla miast wydzielonych z powiatów — z Wojewody, Prezesa Sądu Okręgowego, wyznaczonego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, przedstawiciela

Ministerstwa Skarbu, 3-ch radnych lub członków Magistratu, wybranych przez Radę Miejską miasta wojewódzkiego, oraz 3-ch członków Wydziału Wojewódzkiego, wybranych przez Wydział Wojewódzki.

Art. 66. Komitet Wydziału Wojewódzkiego jest II instancją dla gmin miejskich niewydzielonych z powiatu.

Dla miast wydzielonych z Województw władzę nadzorczą stanowi Komitet przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, składający się z delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i delegatów Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości oraz 3-ch radnych miejskich, wybranych przez Radę m. st. Warszawy.

Komitet ten stanowi II instancję dla miast wydzielonych z powiatów.

Art. 67. Władza nadzorcza obu instancji ma prawo:

a) wstawiać do budżetu gminy miejskiej, obowiązujące gminę w myśl obowiązujących ustaw i umów, wydatki, o ile Rada Miejska nie uczyni tego w czasie właściwym,

b) wykonywać na koszt gminy miejskiej jej obowiązki ustawowe i pokryć wydatki ze źródeł przez siebie wskazanych, o ile gmina tego nie uczyni.

Art. 68. Władza nadzorcza II instancji — Komitet Wydziału Wojewódzkiego w stosunku do miast niewydzielonych, Komitet przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dla miast wydzielonych z powiatów ma prawo po przeprowadzeniu dochodzenia:

1) rozwiązać Radę Miejską,

2) złożyć z urzędu członka Magistratu,

3) złożyć z urzędu członka Magistratu lub radnego w wypadkach przewidzianych w art. 9.

Rozwiązanie Rad Miejskich lub złożenie z urzędu członków Magistratów (z wyjątkiem wypadków podlegających p. 3) gmin miejskich: Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna może nastąpić tylko na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na wniosek Komitetu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

4) uchylać uchwały Rady Miejskiej: a) powzięte na zebraniach nieprawomocnych, b) przekraczające ich kompetencje, c) obrażające obowiązujące ustawy oraz d) powzięte wbrew art. 30 i 53 niniejszej ustawy,

5) uchylać uchwały Rady Miejskiej, dotyczące opłat, podatków i monopolii (art. 37).

Art. 69. Rozwiązanie Rady Miejskiej powoduje natychmiastowe ogłoszenie wyborów w ciągu 6-ciu tygodni od daty rozwiązania. Przez ten czas pełni swe obowiązki dawny Magistrat, który w tym czasie spełnia wszystkie funkcje Rady Miejskiej w sprawach bieżących. Nabywać i zbywać nieruchomości ani zaciągać pożyczek Magistrat w tym czasie prawa niema.

Po ukonstytuowaniu się nowej Rady Miejskiej, ustępujący Magistrat oddaje wszystkie sprawy nowoobranemu Magistratowi.

Tytuł VII.

O prawie odwołania.

Art. 70. Od orzeczeń wydanych z mocy prawa nadzoru nad gminami przez władzę nadzorczą w I instancji przysługuje gminom prawo odwołania się do władzy nadzorczej II instancji.

Od orzeczeń wydanych przez władzę nadzorczą w II instancji przysługuje prawo odwołania się do Trybunału Administracyjnego.

Art. 71. Osoby fizyczne i prawne mają prawo odwołania się w trybie instancji od zarządzeń organów gminy wydanych w sprawach administracji gminnej, o ile w poszczególnych wypadkach nie obowiązują odmienne postanowienia.

Art. 72. Skargi na zarządzenia gminy w stosunku do osób fizycznych i prawnych wynikające z wykonywania przez gminę praw osoby prywatno-prawnej podlegają właściwości sądu.

Art. 73. Odwołania, o których mowa w art. 70 i 71 należy we wszystkich wypadkach wnosić w terminie 14-dniowym, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia do tej władzy, która orzeczenie wydała.

Niezastosowanie powyższego terminu powoduje utratę praw odwołania. Odwołanie ma skutek odraczający za wyjątkiem tych wypadków, w których odroczenie byłoby połączone ze szkodą dla interesu publicznego oraz odwołań w sprawach podatkowych.

Tytuł VIII.

Przepisy końcowe.

Art. 74. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z dniem jej ogłoszenia za wyjątkiem Województwa Śląskiego. W 10 lat po uchwaleniu niniejszej ustawy ma ona być poddana rewizji.

Art. 75. Językiem urzędowym Rad Miejskich i Magistratów jest język polski.

Art. 76. Wykonanie niniejszej ustawy zleca się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dr. MARCELI ZAWADZKI
st. Radca Magistratu m. Krakowa.

Podatki pośrednie, ich system i znaczenie dla finansowej gospodarki miast.

Referat wygłoszony na Zjeździe Koła Miast Małopolski i Śląska
Cieszyńskiego dn. 5 marca 1922 r. w Krakowie.

Miasta Małopolski nie należą do miast zamożnych. Handel i przemysł nie jest tak silnie rozwinięty, aby na jego barki można złożyć większą część wydatków, połączonych z administracją i gospodarstwem miejskiem.

Nie wystarczały też przed wojną dochody z majątku miejskiego i z dodatków do podatków bezpośrednich.

Chcąc osiągnąć równowagę budżetową, zarządy miast musiały z konieczności odwoływać się do kieszeni najstarszych warstw ludności przez nakładanie i pobieranie podatków pośrednich, głównie konsumcyjnych.

Z wyjątkiem miast Krakowa i Lwowa, które podatek od artykułów spożywczych opierały na dodatku do linjowego podatku państwowego, wszystkie inne pobierały podatki konsumcyjne pod formą:

I. dodatków do państwowego podatku od:

- a) mięsa,
- b) wina

II. samoistnych opłat od trunków:

- a) spirytusu, wódek,
- b) piwa,
- c) miodu,

opartych na ustawie z dnia 28 września 1910 № 208 Dz. u. k.

W Krakowie w roku 1911 czysty dochód z podatków konsumcyjnych wynosił 1.871.406 Kor. austr., która to kwota według zamknięcia rachunkowego za ten rok stanowiła 21% wszystkich dochodów budżetu miejskiego, wynoszących wówczas 8.772.210 K.

W następnych latach przedwojennych dochód z podatków spożywczych dalej wzrastał i osiągnął w stosunku do ogółu dochodów miejskich 25%.

Podobny stosunek między dochodem z dodatków do podatku spoż. i z opłat od trunków a dochodami z innych źródeł zachodzi także w in-

nych miastach Małopolski i tak z podatków konsumcyjnych osiągały w roku 1911:

Biała	10%
Tarnów	12½%
Stanisławów	20½%
Rzeszów	23%
Przemyśl	24%
Bochnia	25%
Nowysącz	33%
Brody	36%
Jasło	40½%
Wadowice	41%
Ghrzanów blisko	80%

ogółu dochodów budżetowych.

Z dat tych okazuje się, że prawie wszystkie miasta jeszcze przed wojną silnie eksploatowały to źródło i na niem w dużej mierze opierały swą egzystencję.

Wojna a właściwie jej skutki spowodowały liczne przewroty polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Powstało państwo Polskie. Przyszły do władzy szerokie masy ludności, w miastach klasa robotnicza. Przewroty ekonomiczne zaznaczyły się spadkiem marki polskiej i niesłychanym wzrostem cen.

To wszystko nie mogło pozostać bez wpływu na gospodarkę miast.

Wydatki zarządów miast rosły równie szybko jak szybko wzrastały płace stałe, koszta robocizny, oraz ceny tych przedmiotów, które w gospodarstwie miejskiem są potrzebne.

Zarządy miast nie były w stanie w tym tempie uzupełniać dochodów, w jakim wzrastały wydatki i dlatego w budżetach miast powstawały luki czyli niedobory. To też, jakkolwiek nie z ich winy, nastąpił w różnych dziedzinach gospodarki miejskiej zastój, który odbija się dziś fatalnie na budżetach miast.

Rząd, widząc jakie niebezpieczeństwo zagraża kulturze miast polskich, spowodował Sejm do wydania ustawy z dnia 17 grudnia 1921 o zasileniu finansów miejskich.

Miasta od 1 stycznia br. otrzymują:

- a) na mocy art. 1 30% udział w państwowym podatku dochodowym;
- b) na mocy art. 3 prawo pobierania:
 1. podatku obrotowego od przedsiębiorstw i zajęć zawodowych;

2. dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego:
 - c) na mocy art. 18 prawo poboru podatku od nieruchomości, a wreszcie
 - d) na mocy art. 21 prawo pobierania podatku od lokali. Niewątpliwie jest to znaczna pomoc dla miast.

Podatku jednak od nieruchomości, a zatem głównie z domów, nie można wiele silniej eksploatować niż się to czyniło dotychczas, a i podatek od lokali musi być także bardzo umiarkowany wykorzystywany z powodów, które są tak powszechnie znane, iż przytaczać ich nie będę.

Jakkolwiek, wskutek przeobrażeń ekonomicznych, zmęźniały po miastach sfery handlowe i przemysłowe, to jednak nie tak poważnie, aby podatek od przedsiębiorstw i dodatek do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego mógł pokryć większą część ciężarów z administracją miast złączonych.

Można więc na pewno twierdzić, że nie tylko miasta Małopolski, ale wogóle miasta polskie z wyjątkiem może Łodzi i Białegostoku, będą jeszcze przez długie lata opierać swoje budżety w dużej części na podatkach pośrednich głównie konsumcyjnych. Inaczej zresztą być nie może, skoro Państwo Polskie, którego miasta są częścią składową, gospodarkę skarbową także na tych podatkach opiera. Nie może być inaczej, skoro czytamy, że w wielokroć silniejszej od nas—wychowanej na niemieckich wzorach—Czecho-Słowacji trzeba było dla równowagi budżetowej zaprowadzić obok innych wysoki podatek od węgla, że państwa tak potężne ekonomicznie jak Wielka Brytania i Holandia wracają do podatków pośrednich.

Rosnące wciąż wydatki, niedające się odwlekać, wskazują na to, że trzeba będzie jeszcze silniej niż dotychczas eksploatować podatki pośrednie, czyli że nie tylko te artykuły, które dotąd tym podatkiem obciążano, ale jeszcze inne opodatkować i że stopę podatków pośrednich głównie konsumcyjnych bardzo znacznie podnieść.

Na podatki zatem pośrednie głównie konsumcyjne musimy zwrócić szczególniejszą uwagę, zwłaszcza:

A) że system czyli sposób poboru tych podatków nie jest zadowalniający;

B) że przepisy obowiązujące w tak ważnym dziale podatkowym—jak opłaty od trunków t. j. ustawa krajowa z dnia 28 września 1910 № 208 Dz. u. k., i wydana do niej przez b. Wydział krajowy instrukcja z dnia 12 listopada 1912 № 130 Dz. u. k. nie dają prawie żadnej ochrony prawnej tym opłatom, wreszcie,

C) że podstawa prawna dla dodatków do podatku konsumcyjnego

od mięsa się usunęła, albowiem państwowy podatek od tego artykułu zniósł rząd z dniem 31. grudnia 1921 r.

Czy i jak poradziły sobie miasta, aby bardzo znaczny dochód z tego źródła zatrzymać nie jest mi wiadomo, prawdopodobnie wiele z nich uchwa-
liło zaprowadzenie samoistnego podatku miejskiego od bydła i mięsa i po-
staralo się o jego zatwierdzenie przez Ministra Spraw Wewnętrznych na
podstawie ustawy ramowej z dnia 24 października 1919 r., Dz. Ust. Nr. 88.

Które artykuły spożywcze i trunki należy opodatkować i jaką oznaczyć stopę podatkową.

Przed przystąpieniem do omówienia systemu poborowego i ochrony
prawnej dla podatków konsumcyjnych należy przedewszystkiem rozstrzy-
gnąć, które artykuły spożywcze i które trunki, oraz jak wysoko można
opodatkować.

I. Podatki konsumcyjne od artykułów spożywczych.

Miasto Kraków ma prawo pobierania podatku spożywczego od:

- 1) zwierząt rzeźnych,
- 2) mięsa,
- 3) dziczyzny,
- 4) drobiu,
- 5) dzikiego ptactwa,
- 6) ryb, skorupiaków,
- 7) owoców,
- 8) owsa,
- 9) siana,
- 10) słomy,
- 11) tłuszczów dla celów technicznych,
- 12) mydła, świec,
- 13) węgla,

Miasto Lwów poza tem ma jeszcze prawo pobierania podatku
spożywczego od:

- 14) ryżu,
- 15) zboża chlebnego,
- 16) mąki,
- 17) jarzyn,
- 18) tłuszczów konsumcyjnych,

- 19) sera,
- 20) jaj,
- 21) drzewa opałowego,
- 22) węgla drzewnego.

Podatek ten przy bardzo niskiej ruchomej stopie, oznaczonej w procentach od cen targowych wymienionych artykułów, przynosi znaczne dochody roczne.

W Krakowie z podatku od powyżej wymienionych 12 artykułów (1% podatku spożywczego od węgla się nie pobiera, lecz niższy od niego podatek towarowy) spodziewać się można w roku 1922 około 150 milionów marek dochodu.

Miasta Kraków i Lwów, jako miasta pod względem podatku zamknięte, posiadają linię podatkową, tj. silny aparat jeszcze przed wojną tanim kosztem urządzony. To też w tych dwóch miastach można pod podatek konsumcyjny podciągnąć tak bardzo znaczną liczbę artykułów spożywczych.

W innych miastach, które są i nadal pozostaną niewątpliwie miastami otwartymi, można podciągnąć pod podatek konsumcyjny tylko te artykuły, przy których pobór tego podatku nie będzie dla administracji uciążliwy i w stosunku do dochodów tani.

Przeglądając lwowską i krakowską taryfę artykułów opodatkowanych, przychodzę do przekonania, że z tych artykułów, które opodatkować można, od których podatek przyniesie kwotę poważną i pobór na znaczniejsze trudności techniczno-administracyjne nie natrafi, są:

- 1) zwierzęta rzeźne,
- 2) mięso,
- 3) węgiel.

Pobór podatku od pierwszych dwóch artykułów jest dla miast stosunkowo bardzo łatwy, albowiem zwierzęta rzeźne bije się i mięso produkuje w rzeźniach, które, o ile nie są własnością miasta, to w każdym razie pozostają pod nadzorem jego organów.

Trzeci artykuł tj. węgiel, przychodzi kolejną, gdzie każde miasto, które będzie chciało lepiej wykorzystać podatki spożywcze i trunki, musi mieć aparat poborowy na stacjach w obrębie gminy.

Licząc, że w naszych większych i średnich miastach konsumcja mięsa wynosi na głowę co najmniej 40 kg. rocznie (Kraków konsumuje 60 kg. na osobę) można mieć z samego tylko podatku od bydła i mięsa przy zastosowaniu bardzo umiarkowanej stopy równającej się 1% obecnej ceny targowej tego artykułu (tj. średnio 3 marki od kilograma) bardzo poważny dochód roczny.

Przykładowo przedstawia się tak, miasta mające:

a)	10,000	mieszkańców	mogą	mieć	dochód	1,200,000	Mkp.
b)	20,000	„	„	„	„	2,400,000	„
c)	30,000	„	„	„	„	3,600,000	„
d)	40,000	„	„	„	„	4,800,000	„
e)	50,000	„	„	„	„	6,000,000	„
f)	60,000	„	„	„	„	7,200,000	„
g)	70,000	„	„	„	„	8,400,000	„

i t. d. rocznie.

Jeden mieszkaniec tych miast płaciłby przy powyższej stopie 120 mk. tytułem podatku od mięsa rocznie.

Naturalnie, stopa podatkowa równająca się 2% ceny targowej mięsa, nie byłaby wysoką, a dałaby miastom dwukrotnie wyższy dochód, zatem dochód bardzo poważny.

Poza temi artykułami niektóre miasta lepiej administrowane, z należycie wyszkolonym aparatem administracyjnym, o ile będą potrzebowały, mogłyby korzystać z podatku konsumcyjnego od takich artykułów jak:

drób,
dziczyzna,
dzikie ptactwo,
ryby, (śledzie) i skorupiaki,
owoce.

Uchwalenie podatku od powyższych artykułów w radach miejskich nie natrafiłoby na żadne trudności, albowiem nie należą one do artykułów codziennej konsumcji.

Podatek taki może pobierać już to główny urząd dla poboru podatku w mieście, już to urząd na stacji względnie stacjach kolejowych, wreszcie organa targowe.

Dlatego sądzę, że należy miastom wogólności umożliwić pobór podatku spożywczego od tych także artykułów. Rzeczą zarządów miast będzie stosownie do liczby mieszkańców, zamożności ich i aparatu administracyjnego w pewnej części lub w całości z uprawnienia korzystać.

Pobór podatku od innych jeszcze artykułów spożywczych można tanim kosztem uchwycić przy poborze podatku tonażowego, od towarów przychodzących kolejami i drogami wodnemi, który to podatek będą musiały miasta większe u siebie zaprowadzić, o czem powiem nieco obszerniej przy końcu niniejszego referatu..

Ponieważ wydatki budżetowe zmieniają się ze zmianą wysokości płac i robocizny, oraz ze zmianą cen przedmiotów gospodarczych, a staranie się o podwyższenie stopy wymaga wiele czasu i pracy, przeto najlepiej będzie,

jeśli stopę podatkową oznaczy się w procentowym stosunku do cen targowych artykułów opodatkowanych tak, aby miasta mogły ją w ten sposób w miarę potrzeby od czasu do czasu uregulować. Jest rzeczą bowiem stwierdzoną, że wydatki miejskie wzrastają mniej więcej w tym stosunku, w jakim wzrastają ceny pracy i towarów i również niewątpliwie w stosunku do spadku cen robocizny i towarów spadać będą w przyszłości wydatki budżetowane.

Na takie artykuły jak węgiel, stopa podatkowa nie powinna być wyższą niż 1% od ceny targowej tego artykułu, od mięsa i owoców nie powinna przekraczać 2%, przy innych jako to przy drobiu, dziczyźnie i dzikiem ptactwie może być wyższą.

II. Podatki konsumcyjne od trunków.

Wszystkie miasta Małopolski nie wyłączając Krakowa i Lwowa podatków od trunków, t. j. od:

- 1) spirytusu i wódek,
- 2) piwa,
- 3) wina,
- 4) miodu,

uważają za najpoważniejsze źródło dochodów.

Oplaty od trunków w Krakowie i Lwowie są dosyć wysokie, w Krakowie wynoszą:

a) od spirytusu nad 90°	600 Mk.
b) od wódek niedających się stopniować po	270 „
c) od piwa po	12 „
d) od wina beczkowego po	50 „
od wina flaszkowego po	100 „
od wina musującego krajowego po	300 „
od wina musującego zagranicznego po	500 „
e) od miodu po	15 „

od litra.

Przy tej stopie spodziewać się należy w Krakowie z podatku od trunków dochodu rocznego około 400 milionów marek, czyli że jeden mieszkaniec płaci rocznie tytułem podatku od trunków 2000 mk.

Oplaty jakie inne miasta pobierają są w stosunku do powyższych bardzo niskie. Wydział Samorządowy w ślad za instrukcją otrzymaną z Warszawy pozwala 37 miastom większym na pobór opłat:

- a) od spirytusu i wódek po . . . 100 Mk.

- b) od piwa 3 „
 od porteru 6 „
 c) od miodu po 10 „

od litra, zaś miastom mniejszym tylko 50% norm powyższych i dlatego opłaty te, już od dłuższego czasu nie dają tych dochodów, które miastom dać powinny i dać mogą.

Rząd widząc, że miastom Małopolski nie może odjąć prawa poboru podatku od spirytusu, oraz że miastom innych dzielnic dać to prawo potrzeba, aby ich budżety zasilić, odroczył zaprowadzenie monopolu spirytusowego do dnia 1 września 1923 r.

Sądzę, że teraz nie natrafia miasta Małopolski w Wydziale Samorządowym i Ministerstwie na przeszkody w znacznym podniesieniu stopy opłat miejskich od trunków i, co zatem idzie, w uzyskaniu z tego źródła znaczniejszych dochodów.

W tej sprawie będzie trzeba w Warszawie i Lwowie wdrożyć energiczne kroki, aby się to jaknajrychlej stało w interesie finansów miast i ich gospodarki.

Gdyby 37 miastom większym przyznano stopę o połowę niższą niż ją ma Kraków i Lwów, gdyby nawet przyjąć, że mieszkańiec tych miast—jako słabszych ekonomicznie—konsumuje tylko 50% tej ilości jaką konsumuje mieszkaniec Krakowa i Lwowa, czyli że jeden mieszkaniec płacić może 500 mk. rocznie, to w każdym razie liczyć można w miastach mających:

10.000	mieszkańców	na	dochód	około	5	miljonów
20.000	„	„	„	„	10	„
30.000	„	„	„	„	15	„
40.000	„	„	„	„	20	„
50.000	„	„	„	„	25	„
60.000	„	„	„	„	30	„
70.000	„	„	„	„	35	„

rocznie, naturalnie z pewnymi poprawkami ze względu na specjalny charakter, położenie i zasobność ich mieszkańców.

Są to przybliżone sumy, których spodziewać się można z opłat od trunków, naturalnie przy energicznym i umiejętnym poborze, do czego w referacie przechodzę.

System, względnie sposób, jakim się posługują miasta Małopolski przy poborze podatków spożywczych.

Różne są sposoby poboru podatków konsumcyjnych.

a) Uznanie pewnych miast za zamknięte i opasanie ich linją poborową jest sposobem najlepszym do pełnego wykorzystania źródła, jakim

są podatki konsumcyjne, albowiem przy linii podatkowej można być pewnym, że wszystkie artykuły pod podatek podciągnięte zostaną opodatkowane i cała kwota, przypadająca tytułem podatku, wpłynie do kasy miejskiej.

Tego jednak sposobu poboru miastom, które linii akcyzowej nie mają, nie mogę doradzać, gdyż trudności techniczne, jeśli nie inne jeszcze, nie są w tej chwili do pokonania.

Wykonanie takiego instrumentu, tj. wybudowanie kilku lub kilkunastu urzędów linjowych, wykonanie zapór, ubezpieczenie linii poborowej i umeblowanie budynków byłoby dziś rzeczą bardzo kosztowną. Nadto ludność nieprzyzwyczajona do tego aparatu reagowałaby zbyt silnie tak, że wątpię, czyby zarządy miast zdołały uzyskać uchwały rad miejskich co do zaprowadzenia podatku linjowego.

b) W Królestwie Polskiem pobiera się od trunków podatek za pomocą banderoli. Uważam, że ten system daleki jest od ideału. Ma on takie luki, iż na ścisłość w poborze liczyć nie można. Obawiałbym się zastosowania go u nas. Wiem, że w b. Królestwie Polskiem na niego się skarżą. U nas skargi zarządów miast byłyby niezawodnie wielkie. Przy tym systemie najpoważniejszy dochód, tj. dochód z podatku od trunków, mógłby najzupełniej zawieść.

c) W Warszawie jest zamiar wypośrodkowywania podatku konsumcyjnego od artykułów spożywczych i od trunków na podstawie obrotu tych artykułów u poszczególnych przedsiębiorców.

Do tego celu ma się powoływać komisje obywatelskie.

Pomiędzy wielkie trudności i niesprawiedliwości, jakie mimo najlepszej woli tych komisji częstoby się zdarzały, nie wierzę jednak w efekt finansowy podatków na tym systemie opartych, albowiem system ten opierałby się w przeważnej części na szacunku.

d) Obecnie miasta Małopolski w większej części trzymają się przy poborze podatków konsumcyjnych od mięsa i trunków systemu wydzierżawienia osobom prywatnym, które ze względu na swe koncesje z rzeźnikami i szynkarzami potrafią to źródło, zdaniem zarządów miast, najlepiej jeszcze wykorzystać i miastom, przy najmniejszym z ich strony wysiłku, zapewnić stosunkowo dość poważne dochody.

Z tym systemem należałoby jaknajprędzej zerwać nie tylko dlatego, że jest rzeczą niewłaściwą, powiem niemoralną, dokonywać poboru podatku przez dzierżawcę, przez co część dochodu z opłaty publicznej wpływa do kieszeni prywatnej osoby, ale przede wszystkim dlatego: że trzeba się z dzierżawcą dzielić po bratersku, tj. ze sporej części dochodu zrezygnować na jego korzyść.

Zarzucać go bezwzględnie nie można, bo nie wszystkim miastom aparat administracyjny pozwoliłby na przejście od razu do systemu poboru podatków konsumcyjnych we własnej administracji.

e) Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa, oraz od trunków we własnej administracji jest praktykowany już w wielu miastach. System ten odnośnie do opłat od trunków idealnym nie jest, bo przy wysokich opłatach a malej moralności podatkowej nie daje on także zadowalniającego efektu, ale to głównie dlatego, że podatek od trunków nie ma należytej ochrony prawnej, o czym poniżej obszerniej powiem.

f) W małych miastach można również spróbować systemu układów z przedsiębiorcami, zajmującymi się sprzedażą i szynkowaniem trunków tj. zastosować opłacanie tego podatku sposobem ryczałtów w miejsce opłat od litra, zastrzegając sobie u każdego przedsiębiorcy obowiązek prowadzenia księgi magazynowej przychodu i rozchodu trunków.

System ten uważam za lepszy od systemu wydzierżawienia.

Tego systemu trzyma się m. Kraków przy poborze artykułów spożywczych i od trunków na terytorjum miasta położonym poza linią akcyzową.

Te trzy ostatnie systemy poboru (własny, dzierżawny, ugodowy) były już próbowane i wszystkie nie były zadowalniające. Nie ulega wątpliwości, że żaden z nich nie może dać tego efektu finansowego, co dać może linja akcyzowa, ale zaprowadzenie jej — jak już wspomniałem — nie byłoby łatwe do przeprowadzenia i dlatego tych trzech, a względnie dwóch ostatnich trzymać się trzeba. Jeśli one nie zadawałniały, to główną przyczyną był ten moment, że opłaty te nie miały należytej ochrony prawnej.

Ochrona prawna dla podatków konsumcyjnych.

Tam, gdzie pobór opłaty jest mało uchwytny, a opłaty wysokie i obiecują niesumiennym kontrybuentom wielkie korzyści w razie, gdy im się uda obejść obowiązek uiszczenia opłaty, tam władze zajmujące się poborem muszą mieć daleko idące prawa kontroli i możność nakładania odpowiednio wysokich kar, oraz szybką egzekutywę. Tymczasem ustawa z 28 września 1910 Nr. 208 Dz. u. k. i wydana do niej rozporządzeniem Wydziału Krajowego z 12 listopada 1912 L. 164.861 instrukcja co do sposobu poboru opłat gminnych od spirytuożów, piwa i miodu, są zupełnie pozbawione tych zalet. Nie stanowi ona żadnej zgola ochrony dla tych opłat, a natomiast zapewnia niesumiennym kupcom i szynkarzom wielką swobodę i prawie że bezkarność przekroczeń podatkowych.

Przypatrzmy się bliżej tym niedomaganiom ustawy i instrukcji.

1) Wprawdzie w myśl postanowień § 13 tej instrukcji mają organa poborowe prawo czuwania, aby osoby, wprowadzające trunki w obręb gminy zgłaszały je do opłaty i podatek uiszczaly, ale w prawie wykonania kontroli są ograniczone, mianowicie mogą to prawo wykonywać jedynie przy wstępie w obręb gminy, u wejścia do wolnych składów, oraz w dworcach i magazynach kolejowych, co jest naturalnie najzupełniej niewystarczające, bo przemytnik nie ogranicza się tylko do tych dróg, ale z zasady szuka innych przy wprowadzaniu trunków.

Również nie liczy się ze stanem faktycznym i potrzebą kontroli ustanowiony w tym paragrafie zakaz otwierania naczyń z piwem. Ułatwia on wprost przemytnikom przemycanie spirytusu tą drogą. Zakaz ten był poddyktowany obawą, że piwo w razie otwarcia go wietrzeje. Nie trzeba jednak uciekać się do otwierania szpontu od beczki i wystarczy przy transporcie piwa zawiercić świderek jedną na dziesięć beczek, aby utrudnić przemytnikom tę drogę do obejścia opłaty.

2) W § 14 instrukcji jest jeszcze lepszy prezent dla przemytników. Organom kontroli i poboru:

- a) nie wolno kwestjonować lub wstrzymywać transportu napojów w obrębie gminy;
- b) poszukiwać za trunkami w sklepach, składach, szynkowniach i t. p.;
- c) otwierać naczyń z napojami z wyjątkiem wypadku § 8, t. j. przy wywozie za zwrotem podatku.

Jakimi zatem może gmina posłużyć się środkami dla ochrony prawa poboru opłat od trunków?

Jeśli przemytnik przekroczył z transportem granicę miasta drogą uboczną niespostrzeżony, to może być już pewny, że na całym obszarze miasta jest wolny od odpowiedzialności.

3) Szczytem bezkarności wobec przemytników jest dziś § 18 instrukcji, zawierający sankcję karną oznaczoną w rozporządzeniu ministerjalnem z 30 września 1857 Dz. u. p. Nr. 198, t. j. karanie przekroczeń grzywną do wysokości 200 k. czyli obecnie 140 mk.

Weźmy pod uwagę przykład. Ten, co usiłował przemycić choćby tylko 100 litrów spirytusu, od którego należałaby się skromna opłata tylko 10.000 mkp. naraża się najwyżej na grzywnę 140 mkp. Któżby z niesumiennych ludzi nie mógł spróbować łatwego i nieryzykownego a rentownego zarobku, jaki przy wysokich opłatach dać może zajmowanie się wprowadzeniem trunków do miasta bez opłaty?

Nic też dziwnego, że źródło, które u nas powinno być silne, daje stosunkowo słabe rezultaty.

Otóż te wadliwości rozporządzenia b. Wydziału krajowego muszą być usunięte. Jest projekt podniesienia wysokości grzywny rozporządzeniem ministerjalnem oznaczonej na 200 kor. (140 mk.), ale to dla ochrony opłat miejskich od trunków nie wystarcza.

Chcąc zabezpieczyć skarb miejski od szkód, jakie mogą robić i robią osoby, zajmujące się przemycaaniem artykułów spożywczych i trunków do miasta, trzeba postarać się o przepisy, któreby dawały ochronę podatkom miejskim, a zatem w przeciwieństwie do obowiązującego rozporządzenia b. Wydziału krajowego:

1) Pozwalały na utworzenie na peryferji każdego miasta pasa kontrolnego o szerokości nieprzekraczającej 0.5 klm., w którym organom poboru i kontroli byłoby wolno zapytywać strony, skąd pochodzą niesione lub wzięte trunki, ewentualnie żądać wykazania się boletą poborową.

2) Pozwalały na rewizję lokali przemysłowych tych przedsiębiorstw, które zajmują się handlem artykułów spożywczych i sprzedają lub szynkowaniem trunków.

3) Oznaczały grzywnę nie w ogólnej drobnej kwocie, określonej skalą najwyższą, ale grzywną równającą się wielokrotności kwoty, o którą skarb miejski ukrócono, lub ukrócić zamierzano.

Pod tym względem są wzory. Kraków otrzymał w § 7 ustawy z 15 kwietnia 1910 Nr. 122 Dz. u. k. prawo karania przekroczeń, będących w związku z poborem opłat od trunków identyczną prawie sankcją karną, jak przy linjowym podatku spożywczym, która przyczyniła się bardzo znacznie do powstrzymania przemytnictwa mimo wysokich opłat, których omijanie dla niesumiennej jednostek przedstawia duże korzyści.

4) Pozwalały użyć pewnej części grzywny na wynagrodzenia dla odkrywców przekroczeń i dla tych osób, które się do ich odkrycia przyczyniły, albowiem tylko ten środek zaostcza czujność organów poborowych i kontrolnych i czyni je odpornymi na bardzo dziś silne niestety wpływy demoralizacji.

5) Pozwalały na skrócenie postępowania karno-administracyjnego przez zastosowanie podobnego treścią przepisu, jaki się mieści w § 541 austrjackiej ust. kar. o przekroczeniach skarbowych z r. 1835, wedle którego osoba przytrzymana lub wezwana do usprawiedliwienia się z powodu zarzuconego jej przekroczenia skarbowego może prosić władzę lub urząd do tego upoważniony o odstąpienie od przeprowadzenia postępowania prawnego jeśli: a) złoży grzywnę z góry oznaczoną (przy przemytnictwie 5-cio krotną);

b) zrzeknie się obrony;

c) nie chodzi o czyn, przy którym są znamiona obciążające.

Ten przepis stosowano przy postępowaniu karnem odnośnie do przekroczeń związanych z podatkiem linjowym i dodatkiem miejskim do tego podatku. Jest on znakomitym środkiem praktycznym do uwolnienia władz od nawału zbytecznej pracy, jakaby dawały te bardzo liczne przekroczenia, gdyby tego postępowania nie było i gdyby każde przekroczenie nawet takie, do którego winny się przyznaje trzeba było odsyłać władzom administracyjnym lub sądowi do ukarania.

Wystarczy wspomnieć, że Administracja akcyzy w Krakowie, która imieniem miasta zajmuje się poborem linjowego podatku spożywczego, załatwiła w roku 1920 w podobny sposób 864 przekroczeń, czyli odciążyla Dyрекcję okręgu skarbowego od przeprowadzenia dochodzenia i wydania wyroków w 864 wypadkach.

Gdyby nie to, proszę sobie wyobrazić, ile byłoby zajętych referentów przeprowadzaniem dochodzenia w sprawach jasnych, ileby się zniszczyło przytem papieru i ile czasu trwałyby dochodzenia kosztowne i zbyteczne.

Ten sposób załatwiania przekroczeń o przemytnictwo wywiera także znaczny a bardzo korzystny wpływ, odstraszający od zajmowania się przemytnictwem, albowiem winny c. uje odrazu, na jakie się naraża następstwa, jeśli zajmuje się niedozwolonemi ustawą czynnościami.

Trzeba zatem starać się o uzyskanie dla miejskich podatków konsumcyjnych takiej opieki prawnej, a jeśli się ją uzyska, o czem poniżej, systemem dotychczasowy poboru podatków konsumcyjnych we własnej administracji zupełnie inny da efekt finansowy od dotychczasowego.

Podstawa prawna dla projektowanych powyżej podatków konsumcyjnych.

O ile rozchodziłoby się tylko o uzyskanie prawa poboru podatków miejskich od pewnych artykułów spożywczych i o wysokość stopy podatkowej, to nie przedstawiałoby to znacznej trudności, albowiem wystarczyłoby wygotować t. z. statut dla tych podatków i prosić o zatwierdzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, które to władze na mocy ustawy ramowej z dnia 24 października 1919 Dz. Ust. Nr. 88 są upoważnione do pozwalania na pobór takich podatków.

Odnośnie do opłat względnie podatków m. od trunków, to ustawa z dnia 28 września 1910 Dz. u. k. Nr. 208 obowiązuje, zatem nie wiele, jak widzimy, byłoby do zrobienia i można się nadal na niej opierać.

Ale, jak powyżej obszernie wykazałem, nie tylko rozchodzi się o podstawę prawną dla podatków konsumcyjnych, ale może więcej o ochronę

prawną, a w szczególności o sankcję, któraby odpowiadała specjalnemu rodzajowi tych przekroczeń, które się na tle tych podatków pojawiają.

Tego zaś nie da nam Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, bo dać nie może i dlatego trzeba się postarać, aby sejm ustawą zabezpieczył nam odpowiednią ochronę prawną dla podatków konsumcyjnych miejskich i dał odpowiednią sankcję dla przekroczeń.

Jest to tem konieczniejsze, że zarządy miast muszą obudzić się z chwilowego snu, rozpocząć gospodarkę przedwojenną i miasta prowadzić ku dalszemu rozwojowi. Na to trzeba funduszków, tych funduszków zaś nie zdobędą na innej drodze, jak tylko przez należyte wykorzystanie podatków pośrednich, w szczególności konsumcyjnych t. j. głównie przez znaczne podwyższenie stopy dotychczasowych dodatków i opłat. Wysokie podatki potrzebują należytej ochrony i sankcji karnej, aby dochody z nich nie pozostały na papierze.

Wobec tego wypracowałem projekt ustawy (załączony przy końcu referatu), któraby gminom miejskim Małopolski—nie wyłączając Krakowa i Lwowa—pozwalała na pobór podatków konsumcyjnych i dawała tym podatkom skuteczną ochronę prawną.

Projekt ten uchyla, mojem zdaniem, prawie wszystkie niedomagania obecnych przepisów, odnoszących się do opłat konsumcyjnych i daje to czego one potrzebują, aby się mogły stać dla miast wydajnem źródłem.

Ten projekt możnaby przystosować także do innych miast polskich, o ileby one chciały i potrzebowały oparcia swoich budżetów na podatkach konsumcyjnych.

Podatek od towarów dowożonych kolejami żelaznymi i drogami wodnymi.

Wspomniałem, że te artykuły, których nie można objąć podatkiem konsumcyjnym, ze względu na trudności w poborze i kontroli mogą miasta objąć i wykorzystać przez zaprowadzenie podatku od towarów, nadchodzących kolejami i drogami wodnymi.

Pobór tych podatków jest łatwy, bo koncentruje się w przeważnej liczbie miast w jednym miejscu tylko, to jest na dworcu towarowym. Ustanowienie tam organu poborowego wystarczy. Organ ten może być należycie wyzyskany także dla poboru podatków od artykułów spożywczych i trunków w danym mieście pobieranych, nie będzie zatem zbyt obciążał administracji z poborem podatku towarowego związanej.

Są dwa typy tego podatku:

a) Typ, zaprowadzony przez miasta Królestwa Polskiego i przyjęty przez niektóre miasta Małopolski, obliczony na to, że podatek ten mają pobierać na rachunek miasta organa kolejowe. Typ ten zawiera taryfę jednolitą dla przesyłek zwykłych i jednolitą wyższą dla przesyłek pośpiesznych. Nie uwzględnia, ani ciężaru gatunkowego towarów, ani ich wartości i daje skromniejszy dochód;

b) Typ, zaprowadzony w Krakowie i zdaje mi się przyjęty już przez kilka miast Małopolski, polegający na zróżniczkowaniu towarów wedle ich ciężaru gatunkowego, jakości i ceny.

Taryfa krakowska rozróżnia:

1) surowce i towary o wielkim ciężarze gatunkowym, jako to metale w stanie surowym, wapno, koks, drzewo, gips, dachówka;

2) surowce o mniejszym ciężarze gatunkowym lub towary do połowy przerobione, jako to: wełna, bawełna, papier, szkło, artykuły spożywcze (nieobciążone podatkiem konsumcyjnym), cement, wyroby z żelaza lub metali (nie mające jednak charakteru wyrobów galanteryjnych i artystycznych);

3) Towary gotowe, niepodpadające pod poz. 1 i 2, jako to: nasiona, materiały ubraniowe, skóry, książki, farby, artystyczne wyroby ze szkła i porcelany, meble, towary galanteryjne, dzieła sztuki i t. d.

Podstawą opodatkowania jest jako jednostka jeden cetn. metryczny towaru wraz z opakowaniem.

Pozycja 1-sza towarów ma stopę bardzo niską, bo tylko 10 mk. od 1 q.

Pozycja 2-ga ma już stopę znacznie wyższą bo 50 mk. od 1 q., zaś

Pozycja 3-cia dosyć już wysoką, bo 200 mk. od 1 q.

Jeśli się jednak zauważy, że wartość 1 q. towarów poz. 3-ciej dochodzi do kilkunastu i kilkudziesięciu tysięcy marek, stopa 200 mk. nie jest wcale wygórowaną, nie może ona dotknąć szkodliwie kupców grosistów, gdyby im nawet zwrotów przy wywozie nie dano.

Effekt finansowy podatku tego typu jest znacznie lepszy od efektu jaki daje podatek typu pierwszego, to też Kraków będzie miał z podatku od towarów rocznie przeszło 100 milionów marek.

W Krakowie zatem jeden mieszkaniec płacić będzie tytułem tego podatku przeszło 500 marek rocznie. Gdybyśmy przyjęli, że w mniejszych, słabszych ekonomicznie miastach jeden mieszkaniec może płacić tylko 50% czyli 250 mk. rocznie, to i tak dochód miast z tego źródła przedstawi się bardzo poważnie, bo miasta mające mieszkańców:

10.000 mogą liczyć na dochód 2.500.000 mk.

20.000 „ 5.000.000 „

30.000 „ 7.500.000 „

i t. d. rocznie.

Rzeczą zarządów miasta będzie ocenić, który z dwóch typów, w Królestwie Polskiem ustalony, czy Krakowski, lepiej odpowiada miejscowym stosunkom i wyrobieniu organów administracyjnych miejskich.

Z wywodów powyższych wynika, że miasta mogą mieć z podatków pośrednich, zwłaszcza konsumcyjnych, nawet przy niskich stawkach bardzo znaczne dochody, które obliczać można na 800 do 1000 m. od jednego mieszkańca, wobec tego uporządkowanie tych podatków i udzielenie im odpowiedniej ochrony prawnej jest rzeczą niezmiernie ważną i pilną.

Projekt Ustawy

nadającej miastom Rzeczypospolitej Polskiej prawo poboru podatku spożywczego od niektórych artykułów spożywczych i od trunków.

Artykuły spożywcze i trunki podlegające podatkowi.

§ 1.

Miasta Rzeczypospolitej mają prawo nakładania i pobierania podatku od spożycia w obrębie gminy poniżej wymienionych artykułów, a mianowicie od:

a) artykułów spożywczych, a szczególności od:

1. zwierząt rzeźnych,
2. mięsa,
3. tłuszczów zwierzęcych,
4. dziczyzny,
5. drobiu,
6. dzikiego ptactwa,
7. ryb i skorupiaków,
8. owoców,
9. węgla;

b) od trunków, a szczególności od:

1. spirytusu i wódek,
2. piwa,
3. wina,
4. moszczu (wina) owocowego,
5. miodu.

Miasto Kraków i Lwów mogą za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, nakładać i pobierać podatek spożywczy jeszcze do innych w ustępie a) niewymienionych artykułów.

Wysokość, względnie stopę podatkową od powyższych artykułów oznacza Rada miasta.

Uchwała ta wymaga zatwierdzenia przez Wydział Samorządowy po zasięgnięciu opinii Województwa i Izby Skarbowej.

Osoby obowiązane do płacenia podatku.

§ 2.

Obowiązek płacenia podatku określonego w § 1 mają:

a) odnośnie do artykułów spożywczych każdy, kto te artykuły w obrębie miasta w obrót handlowy wprowadza;

b) odnośnie do trunków każdy, kto trunki do miasta wprowadza choćby na własny użytek.

Osoby gromadzące większe zapasy artykułów, podlegających podatkowi celem wywozu poza obręb miasta, mogą od Magistratu uzyskać zezwolenie na utrzymanie wolnych składów.

W takim razie opłacają podatek tylko od tej ilości artykułów, które z wolnego składu wydają na konsumpcję w obrębie Gminy i to w chwili ich wydania.

Osoby, które nie posiadają prawa utrzymywania wolnego składu od podatku miejskiego a wysyłają artykuły opodatkowane w większych ilościach poza obręb miasta, mogą według uznania Magistratu otrzymać prawo zwrotu uiszczanego podatku.

Kto i pod jakimi warunkami uzyskać może prawo składu wolnego od podatku miejskiego, względnie zwrot podatku uiszczanego określają przepisy wykonawcze.

Terminy płatności.

§ 3.

Artykułów spożywczych nie wolno wprowadzać w obrót handlowy, a trunków w obręb miasta przed uiszczeniem przepisanego podatku.

Wyjątek stanowią trunki przeznaczone do wolnych składów (§ 2.), które mają być jedynie zgłoszone dla ewidencji przed wprowadzeniem do składu.

Uwolnienia podatkowe.

§ 4.

Wolne od podatku są artykuły spożywcze i trunki, o ile stanowią, corpus delicti.

Spirytus jest wolny od podatku w tych wypadkach i w tym rozmiarze, w jakim jest on uwolniony od państwowego podatku.

Sposób poboru.

§ 5.

Podatek powyższy pobierać może miasto albo we własnym zarządzie albo w drodze ugód, albo wreszcie przez wydzierżawienie.

Kraków i Lwów zatrzymują nadal prawo poboru podatku na istniejącej linii podatkowej, której zmiany wymagają zatwierdzenia ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Blizsze postanowienia w tym względzie zawierać będą przepisy wykonawcze.

Ochrona prawna.

§ 6.

Celem ochrony powyższych podatków mają organa poborowe prawo kontroli i wstępu do lokali przemysłowych tych kupców i przemysłowców, którzy zajmują się handlem artykułów opodatkowanych.

Celem ochrony podatku od trunków może Magistrat:

a) osobom, które zajmują się handlem lub wyszynkiem trunków, nakazać prowadzenie księgi przychodu i rozchodu tych artykułów;

b) oznaczyć z uwzględnieniem stosunków miejscowych obszar (pas) kontrolny, którego szerokość mierzona od granic miasta nie powinna przekraczać w żadnym punkcie 500 metrów.

W obrębie tego obszaru musi się na żądanie miejskich organów poborowych lub kontrolnych udowodnić co do każdej ilości trunku wprowadzanego do miasta i podlegającego podatkowi, że opłata została uiszczoną lub odnośny trunek nabyto w obrębie miasta.

Postanowienia karne.

§ 7.

Czyny lub zaniechania, sprzeczne z postanowieniami niniejszej ustawy i z postanowieniami wydać się mających do niej przepisów wykonawczych, podlegają dochodzeniu i karaniu przez Magistrat grzywną do wysokości 30.000 Mkp.

Przekroczenie, przez które podatek był uszczuplony lub na uszczuplenie narażony, karze się grzywnami w wysokości trzech do pięciokrotnej, a przy szczególnie obciążających okolicznościach, sześć do dziesięciokrotnej opłaty ukróconej lub na ukrócenie narażonej, a w razie niemożności ściągnięcia grzywny, odpowiednią karą aresztu.

Za jeden dzień aresztu liczy się 1000 Mkp. grzywny. Kara aresztu nie może przekraczać trzech miesięcy.

Grzywny wymierzone lub dobrowolnie uiszczone (§ 8.) przypadają funduszowi miejskiemu. Przepis wykonawczy ustali, czy i jaka część grzywny przypada osobom, które przytrzymały przekraczających niniejsze przepisy, względnie, które się przyczyniły do przytrzymania lub wykrycia.

Oprócz kary należy dodatkowo wymierzyć i pobrać ukróconą opłatę.

§ 8.

W wypadkach, w których chodzi o ukrócenie lub zamiar ukrócenia podatku, osoba przytrzymana lub wezwana do usprawiedliwienia się z powodu zarzuconego jej przekroczenia może prosić Magistrat o odstąpienie od dalszego postępowania karno-administracyjnego, jeżeli:

- a) przed rozpoczęciem badania szczegółowego złoży w gotówce przypadającą grzywnę w wysokości 5-ciokrotnej kwoty, o którą ukrócono, lub o którą zamierzano ukrócić fundusz miejski;
- b) zrzeknie się obrony;
- c) jeśli niema obciążających okoliczności, z powodu której władza powinna zastosować wyższy stopień kary.

Tok instancji.

§ 9.

Co do odwołania się do orzeczeń Magistratu, dotyczących wymiaru poboru lub zwrotu podatku obowiązują odnośne postanowienia ustawy gminnej.

Od orzeczeń i zarządzeń karnych Magistratu można się odwołać do państwowej władzy nadzorczej w ciągu dni 14, licząc od dnia następującego po doręczeniu orzeczenia karnego, a od orzeczenia władzy nadzorczej w tym samym terminie do miejscowego właściwego sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów dotyczących odwołania się do wyroków sądu pokoju (powiatowych).

O wykonaniu kary pozbawienia wolności należy zwrócić się do sądu pokoju (powiatowego), który wydaje polecenie w tym przedmiocie po stwierdzeniu prawomocności orzeczenia i bezskuteczności egzekucji na podstawie przesłanych mu w tym celu akt sprawy.

Przepisy przejściowe.

§ 10.

Wszystkie osoby, które w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają w obrębie miasta zapasy trunków przewyższające:

- a) 5 litrów spirytusu i wódek;
- b) 50 „ piwa,
- c) 10 „ wina,
- d) 20 „ wina owocowego,
- e) 20 „ miodu,

są obowiązane donieść o tem Magistratowi pisemnie w ciągu 3 dni po wejściu w życie tej ustawy, a to pod rygorem kary oznaczonej w § 7.

W doniesieniu należy podać ilość, jakość i miejsce przechowania trunków, a to celem urzędowego dochodzenia, oraz zezwolić organom do tego powołanym na sprawdzenie dokładności doniesienia przez zbadanie zapasów, i dostarczyć pomocy przy ich badaniu.

Podatek przez Radę miasta ustalony, a przypadający od zapasów, przewyższających ilości trunków; oznaczonych w pierwszym ustępie niniejszego paragrafu, należy uiścić do dni 8 po dokonany przypisie.

Przy wymiarze tego dodatkowego podatku należy od kwoty przypadającej do zapłaty według uchwały Rady miasta potrącić całą dotychczas uiszczoną opłatę.

Odwolanie się od wymiaru dodatkowego podatku nie wstrzymuje zapłaty.

§ 11.

Przepisy wykonawcze do niniejszej ustawy, które wyda Magistrat, ulegają zatwierdzeniu przez Województwo po porozumieniu się z Izbą Skarbową i Wydziałem Samorządowym.

§ 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z chwilą uchwalenia jej przez Sejm i ogłoszenia w obrębie miasta w sposób tam praktykowany.

TADEUSZ PRZEORSKI.

Budowa tanich domów.

Trwająca od początku wojny światowej stagnacja ruchu budowlanego ma główną przyczynę w wysokich kosztach budowy, nie pozwalających zupełnie na jakąkolwiek kalkulację oprocentowania włożonego w budowę kapitału, zwłaszcza przy niskich czynszach w starych domach, spowodowanych istniejącą ochroną lokatorów. Na koszty budowy składają się koszty materiałów budowlanych i robocizny. — Obniżenie jednych i drugich, to problem zajmujący dziś wszystkie sfery interesowane w uruchomieniu rozbudowy miast.

Kwestja ta interesuje dziś przede wszystkim kooperatywy mieszkaniowe. — Prywatnej inicjatywy w obecnych stosunkach nie można się spodziewać przez szereg jeszcze lat, zaś inicjatywa Państwa czy Gminy z powodu braku odpowiednich funduszy, przy ogromie innych zadań, musi mieć siłą rzeczy pole bardzo ograniczone — zwłaszcza, że wszelkie projekty zyskania potrzebnych kapitałów, czy drogą emisji papierów wartościowych, czy drogą nałożenia na mieszkańców starych domów osobnego podatku przeznaczonego na budowę nowych domów, są albo problemem w skutku wątpliwym, albo wprost utopją. — W obecnych przeto warunkach o rozwiązanie sprawy mieszkaniowej pokusić się mogą jedynie kooperatywy, nie obliczone na zysk i to tylko wtedy, gdy Państwo i Związki samorządowe użyczą im poparcia i wszechstronnej wydatnej pomocy.

Kooperatywy takie, budując domy wyłącznie dla członków, muszą dążyć do jak najdalej posuniętego obniżenia kosztów budowy, a tem samem przyjąć za zasadę budowę małych domów, co najwyżej dwu-mieszkaniowych.

Budowa małych domów mieszkalnych w ogrodach, zyskała prawo obywatelstwa na całym zachodzie Europy, — w ostatnich latach przed wojną rozwinęła się najbardziej w Niemczech, gdzie prawie wszystkie miasta posiadały w szerokim promieniu rozsiane kolonje ogrodowe. Koszty budowy zależnie od wielkości domków obracały się w granicach 5—20 tysięcy marek, były zatem dostępne zarówno dla urzędnika, jak robotnika czy drobnego rękodzielnika.

Wskutek drożenia materiałów, praktyka budowlana już w latach przedwojennych zaczęła się oglądać za tańszymi sposobami budowy. Kwestja stała się w całej pełni aktualną po wojnie, gdy cena materiałów wzrosła blisko tysiąckrotnie, a w tym samym prawie stosunku i robocizna. — Na

miejsce cegły palonej, zajmującej po kamieniu od wieków dominujące stanowisko w szeregu elementów budowlanych, poczęto szukać przedewszystkiem tańszych materiałów zastępczych.—Pod uwagę w tym względzie brać można drzewo, glinę, cement, szuter, hasz (żużle) i rozmaite ich kombinacje.

Drzewo stanowi do dziś dnia jeden z najstarszych i najpowszechniejszych materiałów budowlanych, stosunkowo łatwe do obrobienia i znacznie od cegły i kamienia tańsze, jest i pozostanie w krajach naszych przez długi jeszcze szereg lat bodaj czy nie najpowszechniej używanym materiałem budowlanym, zwłaszcza na wsiach, położonych, w okolicach lesistych. Dla miast jednak i to większych typ budowli drewnianych nie jest do przyjęcia.

Trwałość bowiem drzewa, jako materiału budowlanego o wiele mniejsza niż cegły, wywaga starannej i umiejętnej konserwacji. — Konieczność zaś budowy fundamentów, piwnic, pieców i kominów z cegły, lub z kamienia, oraz koszty transportu drzewa znacznie podrażają koszty budowy. Jeżeli uwzględni się wreszcie niebezpieczeństwo ognia, bez porównania wyższe niż przy budynkach z cegły — to w sumie motywy przemawiające za użyciem drzewa, jako materiału budowlanego tańszego od cegły, wobec przytoczonych poprzednio ujemnych stron budowli drewnianych, tracą prawie, że zupełnie swą wartość.

Gлина jest materiałem budowlanym używanym powszechnie po wsiach na Wschodzie, zwłaszcza na Ukrainie, lub w Rosji południowej. Używają jej tam na budowę ścian bądź samej, bądź w połączeniu ze rznietą słomą, lub szutrem z przymieszką wapna, lub bez niego. Ściany chat (lepianek) wysychają jużto same, bądź też wypalane są od wewnątrz. — Lepianki są trwałe, budowa ich bardzo szybka i tania zwłaszcza gdy glina na miejscu, konserwacja bardzo łatwa, pozatem dają ubikacje niezwykle ciepłe. — Ten sposób budowania choćby w połączeniu z drzewem nadaje się jednak w obecnej jego formie na budowę małych obiektów, chat wiejskich. W krajach zachodnich dotychczas nie stosowany, w miastach nie może być poważnie brany w rachubę.

Zarówno więc drzewo jak i glina, cegły palonej zastąpić nie mogą, nawet w razie skombinowanego już z cegłą użycia.

Cegła jest materiałem budowlanym nadzwyczaj trwałym, nie palnym, złym przewodnikiem ciepła, dającym mieszkania ciepłe i ogniotrwałe. — Pozatem budowa cegłą jest łatwa, wymagająca tylko najogólniejszych kwalifikacji od robotnika, kwalifikacji, wobec wiekowego jej używania, u nas prawie że powszechnych. — Ujemną stroną jest wysoka cena cegły, będąca wynikiem drożyzny węgla i robocizny, znaczny stosunkowo okres czasu potrzebny do wystawienia z niej murów i ich wysuszenia, a temsamem wię-

ksze koszty pracy ludzkiej przy samej budowie i większe interkalacje, wreszcie konieczność względnie wielkich grubości murów, powodująca potrzebę zużycia znacznej ilości materiału.

Oszczędność przy budowie cegłą jest prawie że wykluczona.—Zastosowanie cienkich murów daje mieszkanie zimne, nadto wskutek pocenia się ścian przy znaczniejszych zmianach temperatury, wilgotne. Przed wojną próbowano w Austrii zastosowania przy budowie ścian z cegły powietrznej warstwy izolacyjnej; doświadczenie tym sposobem budowania, przerwane wskutek wybuchu wojny, nie stworzyło wypróbowanego dotychczas systemu. Budowa zaś z większych bloków gliny wypalanej, tzw. cegieł pustaków, dalej z cegieł porowatych, z bloków wypalanych i kombinacji gliny z haszem, lub żużłami, dla braku fabryk te typy wytwarzających, jest na razie niemożliwą.

Stały wzrost robocizny i kosztów transportu zwrócił uwagę fachowców również na beton, użycie którego pozwala na zredukowanie pozycji, stanowiących dziś o wysokości kosztów budowy. Użycie betonu jako materiału budowlanego nie jest nowością, stwierdzono również przed laty, że jako materiał budowlany jest on znacznie tańszy niż cegła, a nawet drzewo. Budowa ścian z betonu weszła szeroko w życie w Szwecji i Norwegji, przed wojną zaś w Niemczech i Austrii, gdzie w szeregu miejscowości powstały całe dzielnice domów murowanych z betonu. Pierwotnie budowano pełne ściany betonowe. Ten system jednakże, zarówno ze względu na wielkie koszty materiału, jak i z powodu, że ściany pełne dawały mieszkania względnie zimne, zupełnie zarzucono i obecnie przy budowie ścian weszły w użycie puste bloki betonowe, t. zw. pustaki betonowe i to dwójakiego typu, t. j. wytworzone z mieszaniny cementu z piaskiem, lub cementu ze szlakią czyli haszem.

System budowy pustakami betonowymi rozpowszechnia się coraz więcej. Polega on na pozostawieniu między wewnętrzną i zewnętrzną ścianą muru warstw izolującego powietrza, chroniących wnętrze od zimna. Warstw takich może być jedna, dwie, lub trzy nawet, zależnie od kształtu bloków użytych do budowy.—Dla większej izolacji ciepła, używa się zwykle bloków z betonu piaskowego, bardziej wytrzymałych, na budowę zewnętrznej strony, a bloków z betonu haszowego, bardziej porowatych, na stronę wewnętrzną.—System blokowy dopuszcza również i kombinacyjnego użycia cegły bądź na ścianę wewnętrzną, bądź przy budowie pieców, kominów, futryn, okien, drzwi.—Doświadczenia poczynione z blokami w ciągu ostatnich lat doprowadziły do szeregu ulepszeń tak, że dziś uważać można system ten za zupełnie wypróbowany, nie ustępujący pod względem

wartości budowlanej w niczem cegle, a mającym nad nią tę wyższość, że koszty murów i wyprawy ich obniża o 35% do 50%.

W czeni leży ta oszczędność. Przedewszystkiem w kosztach produkcji samych bloków.—Wytwarzanie ich odbywa się na miejscu budowy, odpadają zatem przedewszystkiem koszty przeladowywania materiałów. Bloki takie wyrabiano pierwotnie w ręcznych formach drewnianych, lub żelaznych.—Obecnie służą do tego specjalne, łatwe do przewozu maszyny, maszyny wymagające minimalnej obsługi, bo w zasadzie pracy jednego człowieka, o wydatności przy pewnej wprawie robotnika bardzo wielkiej.—Maszyny poruszane są ręcznie i produkują przy jednym naładowaniu nawet do 14 bloków.—Fabrykacja bloków odbywa się na zimno, odpadają więc koszty opalu względnie wypalania, wysychają w ciągu 10 dni i mogą być bezzwłocznie użyte do budowy.

Dalszą oszczędność stanowi wielkość bloków, zastępująca co najmniej cztery cegły.—Chcąc w tym kierunku oszczędność możliwie najbardziej powiększyć, wyrabiano pierwotnie bloki większe.—To jednakże okazało się w zastosowaniu niepraktycznem.—Przy wyrobie bloków większych ilościowa sprawność maszyn jest mniejszą, pozatem bloki takie przy przenoszeniu ulegały częstym uszkodzeniom, nie mówiąc już, że zużywały niestosunkowo większą wydadność pracy ludzkiej. Dlatego w ostatnich czasach wyrób większych bloków zupełnie zarzucono i ograniczono się do bloków odpowiadających wielkością mniej więcej czterem cegłom, jako do formatu najłatwiejszego w wyrobie i użyciu.—Znacznie większy od normalnej cegły format bloków skraca czas budowy murów stosownie do ich wielkości, a tem samem powoduje dalszą poważną oszczędność w kosztach robocizny murarskiej. Że system stropów betonowych jest praktyczniejszy i tańszy od innych wiadomo powszechnie.

Dalszą oszczędność stanowi grubość ścian, doświadczenia dotychczasowe wykazały, że ściany budowane z pustaków betonowych mogą być o 1/3 cieńsze od ścian budowanych z cegieł.

Przy ścianie grubości 15 do 25 cm., zamiast 30 lub 45 cm., wielkość zabudowanej przestrzeni zmniejsza się znacznie, zmniejsza się grubość fundamentów sklepień, powierzchnia dachu, a tem samem i koszty ich budowy, względnie przy tej samej zabudowanej przestrzeni uzyskać można większą powierzchnię przestrzeni mieszkalnej.

Wreszcie oszczędza się przy budowie z pustaków na zaprawie i wyprawie.—Pustaki zanurza się w zaprawie płaszczyznami stykowemi skutkiem tego t. zw. szew między poszczególnymi pustakami dochodzi do 4 milimetrów.—Wyprawa przy budowie z cegły stosunkowo nierównej, pochłania trzy razy tyle materiału i robocizny, co wyprawa równych ścian budowanych z pustaków betonowych.

Ciepłota wewnętrzna domów budowanych z pustaków betonowych zależy jest od typu bloków użytych do budowy, w szczególności od ilości i sposobu ukształtowania warstw izolującego powietrza. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że ściany z pustaków 20 cm. grube utrzymują tę samą ciepłotę, co ściany z cegieł grubości 45 cm. — Bloki z betonu haszowego są cieplejsze od bloków z betonu żwirowego.

Zużycie cementu przy różnych typach bloków jest rozmaite, nie przekracza jednak stosunku 1 części cementu na 10 części piasku lub haszu. — Na budowę metra kwadratowego ściany o grubości 25 cm. wypada około 0.15 m³ betonu w tem 25 kg. cementu.

Ujemną stroną przedstawionego systemu jest to, że pewne sposoby budowy wymagają osobnego typu kamieni na narożniki, obramienie okien i drzwi, na ściany fundamentów i piętra, co pociąga za sobą konieczność uwzględnienia tych różnic przy opracowywaniu planów budowy. — Najpraktyczniejsze okazały się bloki systemu litery L. pozwalające na wszechstronne ich użycie.

Ostatnie wreszcie lata przyniosły ponadto jeszcze jeden tani materiał budowlany. — Jest nim t. zw. „Tekton”, budowlana masa wytworzona z prasowanej na zimno zapomocą specjalnych maszyn, mieszaniny cementu, trocin i wody. Tekton jest materiałem lekkim, ogniotrwałym, wyrabianym w formie gotowych belek i desek, łatwym w obrabianiu zwykłymi narzędziami ciesielskimi, złym przewodnikiem ciepła, a więc użyty jako materiał budowlany, daje domy o mieszkaniach ciepłych. Znalazł on w czasie wojny szerokie zastosowanie w krajach Austrii niemieckiej, bądź jako wyłączny materiał budowlany, bądź w kombinacji z cegłą, żelazo-betonem, blokami betonowymi, zarówno przy budowie zakładów przemysłowych, jak domów mieszkalnych, will, budynków gospodarczych, szpitali, hal targowych i t. p.

Przedstawione systemy taniego budowania nabrały doniosłości w czasach wojennych i powojennych, a jak każda nowość, zwłaszcza w dziedzinie niepodzielnego od stuleci panowania cegły palonej — miały i będą mieć licznych przeciwników i dopiero szersze zastosowanie, które siłą konieczności i stosunków musi wejść w życie — zapewni niewątpliwie systemowi temu należne w dziedzinie budownictwa miejsce.

Dr. ADOLF GROSS.

Zagadnienia finansowe miast

na tle ich obecnego położenia gospodarczego.

Referat wygłoszony na Zjeździe Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego
w Krakowie dn. 5 marca 1922 r.

Z wybuchem wojny równowaga budżetowa państwa i miast została zachwiana, stosunki pogarszały się z roku na rok, a po przewrocie nie tylko się nie polepszyły, ale przeciwnie, we wszystkich państwach budżety miejskie wykazują deficyty. U nas zaś z natury rzeczy gospodarka deficytowa jest gorszą, niż gdzieindziej, wobec nieuregulowanych stosunków prawnych i ekonomicznych.

Miasta dotąd pomagały sobie w najrozmaitszy sposób, zaciągały długi lichwiarskie, nie płaciły rat, nie płaciły długów ani procentów, często nawet naruszano depozyty miejskie. O ile miasto jakieś miało większy wpływ polityczny, to otrzymywało odpowiednie subwencje rządowe, tak, że np. Warszawa pokrywała dotąd potrzeby gminne prawie wyłącznie z subwencji rządowych. Z konieczności tedy rząd musiał się zajmować uporządkowaniem finansów miejskich. W tym celu odbywały się różne ankiety. Z końcem roku 1920 odbyła się w Krakowie ankieta, zwołana przez rząd pod przewodnictwem ówczesnego delegata jeneralnego, Dra Gałęckiego, w której wzięli udział zastępcy Ministerstwa Skarbu i spraw Wewnętrznych, delegaci wydziału samorządowego, tudzież delegaci większych miast, dyrekcja miejskiego Zakładu kred., obecnie Zakładu kredytowego miast małopolskich.

Rząd przedstawił projekt sanacji przez odpowiednie unormowanie podatków. Mianowicie oświadczył gotowość odstąpienia gminom podatku czynszowego, państwowego z dodatkami krajowymi, dalej podano projekt wprowadzenia podatku od lokatorów i wreszcie oświadczył rząd gotowość zapewnienia miastom udziału w podatku dochodowym do wysokości 10% kwoty podatku, osiągniętego w całym państwie. Mówiono także o podatku od tonaży i od bagaży, ale to były podatki, o które każda gmina osobno

miała się starać za zezwoleniem wydziału samorządowego i rządu; to samo tyczy się podatków konsumcyjnych, głównie od spirytuozów.

Wówczas reprezentanci Miejskiego Zakładu Kredytowego, dyrektorowie Byrka i Gross, podnieśli, że przez podatki można wprowadzić podwyższyć dochody gmin, ale długiego potrzeba czasu, aż dojdzie do równowagi, a tymczasem należy gminom umożliwić prowadzenie gospodarstwa i płacenia bieżących rat, procentów i amortyzacji kapitału. Gminom trzeba nadto umożliwić przeprowadzenie koniecznych inwestycji.— Postawili tedy wniosek, ażeby gestję w tym względzie powierzyć Miejskiemu Zakładowi Kredytowemu, który za poręką rządu zostanie upoważniony do wydania obligacyj do wysokości 600 milionów marek, a rząd będzie pokrywał procenta i annuitety odnośnie do długów, które dotąd zostały zaciągnięte, a częściowo będzie udzielał pewnych subwencji dla koniecznych inwestycji, i w tym względzie wypłacał Miejskiemu Zakładowi Kredytowemu do późniejszego rozrachunku. Obligacjom Miejskiego Zakładu, wydawanym na powyższe cele, należy przyznać uwolnienie od stempli, podatków i prawo lombardu w P. K. K. P. na warunkach jakie są przepisane dla lombardu państwowej Pożyczki Odrodzenia.

Wszyscy obecni poparli wniosek Miejskiego Zakładu Kredytowego, który został jednomyślnie uchwalony; również zastępcy rządu oświadczyli, że wniosek ten jest celowy i będą go w zasadzie popierali.

W roku 1921 rząd wniósł do Sejmu projekt sanacji finansów miejskich, oparty naogół na podstawach wyżej podanych, jednakże sprawę finansowego zorganizowania pomocy potraktował bardzo pobieżnie, bo w tekście ustawy rząd przybiegał pomoc tylko „na pokrycie wydatków, poniesionych w zastępstwie państwa“, a to począwszy od 1 sierpnia 1914 r., przyczem mają być potrącone zaliczki, udzielone miastom ze skarbu państwa. Sposób przeprowadzenia miał być dopiero określony w rozporządzeniu wykonawczem. W motywach ustawy jest wzmianka o owym projekcie Miejskiego Zakładu Kredytowego o tyle, że cała akcja finansowa ma być przeprowadzoną w Małopolsce przez Miejski Zakład Kredytowy, względnie także przez Polski Bank krajowy.

Projekt rządowy z pewnemi zmianami został uchwalony przez Sejm i ustawa z 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich została wprowadzoną w życie z dniem ogłoszenia, to jest z dniem 14 stycznia b. r. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1921 r., a to na razie tylko na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i byłego zaboru austriackiego.

Mając omówić sprawę sanacji finansów miejskich podzielię swój referat na dwie części.—W pierwszej przedstawię przepisy ustawy co do powiększenia dochodów gminnych, w drugiej sprawę finansowania gmin, to

jest umożliwienia gminom prowadzenia gospodarki finansowej w sposób racjonalny i przeprowadzenia koniecznych inwestycji.

DOCHODY GMINNE.

Co do wpływów gminnych, które zostały ustawą tą unormowane, to ustawa zatrzymała dotychczasowe opodatkowanie, które zostało wprowadzonym czy to ustawami czy też rozporządzeniami, w szczególności odnośnie do Małopolski na zasadzie ustawy z 24 października 1919 r. i rozporządzeń na zasadzie tej ustawy wydanych, a więc zachowane zostały przepisy co do wszystkich podatków konsumcyjnych, w szczególności od spirytuozów, dalej grosz czynszowy, należitości wodociągowe, podatek od przyrostu wartości i t. p. Nie obowiązują więcej przepisy, które się odnoszą do podatku czynszowego i do podatku zarobkowego, względnie dodatków do tych podatków. Nie obowiązują również przepisy o uwolnieniu nowych domów od podatków, o ile się rozchodzi o domy, których budowa jest rozpoczęta po dniu 31 grudnia 1920 r. Miasta mogą jednak dla takich domów uchwalić uwolnienie od podatków, względnie wogóle ustanowić czasowe ulgi podatkowe. Co do domów, przed powyższym terminem wybudowanych, to zostają w mocy uwolnienia podatkowe dawne aż do ukończenia lat wolnych od podatków.

Podatek od nieruchomości.

Ustawa przekazuje gminom cały państwowy podatek czynszowy, począwszy od 1 stycznia 1921, jednakże podatek ten nie ma się opierać na dawnych zasadach austriackiego ustawodawstwa, lecz na ogół zastosowano zasady ustaw rosyjskich. Podatek niema wynosić mniej, niż 15 proc., a nie więcej, niż 30 proc. dochodu netto z nieruchomości. Rada Miejska określi perjodycznie, ewentualnie co roku dochód netto z nieruchomości. W efekcie podatek ten mało przyniesie, bo porzucono drogą dawną obliczenia podatku według dochodu brutto z odpowiedniem procentowem potrąceniem na wydatki 15 do 30 proc. dochodu. Ustawa przechodzi do dochodu netto, a wiadomo, że dzisiaj wobec ochrony lokatorów takiego dochodu czystego prawie niema. W Krakowie preliminarzuje się podatek ten na jakich 10 milionów marek rocznie, co wobec budżetu półtoramiljardowego jest pozbawione wszelkiego znaczenia.

Podatek od lokarów.

Ustawa wprowadza dalej podatek od lokarów, który najmniej musi wynosić 25 proc. faktycznego komornego. Dla zaboru austriackiego jest to

rzecz nie nowa, bo my mamy już tutaj grosz czynszowy, grosz wodociągowy i t. p., który jest właśnie podatkiem od lokalów. Nowością jest zasada, że lokale w domach, wybudowanych po 1 stycznia 1919 r., są wolne od podatku od lokalów, bo w zaborze austriackim od tego podatku, to jest od grosza czynszowego, nowe domy nie były nigdy zwolnione.

Podatek od lokalów może być wprowadzony obok dawnego grosza czynszowego, bo pod tym względem ustawa nie zawiera żadnego postanowienia, czyli stosuje się ogólna zasada, że dawne podatki mogą dalej być w mocy obok nowych. Podatek od lokalów nie może być oznaczony ze skutkiem wstecznym i obowiązuje zawsze dopiero w dwa miesiące po ogłoszeniu uchwały reprezentacji miejskiej. Wysokość tego podatku nie podlega zatwierdzeniu rządu. Dopiero po uchyleniu ustawy o ochronie lokatorów, należy postarać się o ponowne zatwierdzenie rządu co do stawek podatku od lokali.

Podatek od nieruchomości, to jest dawny domowo-czynszowy, został przekazany gminom tylko do końca roku 1923, podatek od lokalów takiemu ograniczeniu nie podlega. Podatek od lokalów ściąga właściciel od lokatorów i pobiera za to 5 proc. od kwoty wpłaconej do kasy miejskiej. Jeżeli lokator odmawia zapłaty tego podatku, to właściciel ma donieść o tem Magistratowi w ciągu miesiąca od dnia płatności podatku, a wtedy gmina zobowiązana będzie ściągnąć ten podatek wprost od lokatora. Jest to postanowienie bardzo utrudniające ściąganie podatku, przypuszczam jednak, że w praktyce będzie bez znaczenia.

Podatek od obrotu.

Nowością jest wprowadzenie podatku od obrotu. Podatek ten wprowadzony jest pod koniec roku 1923 i nie może przekroczyć 0,2 proc. od obrotu. W niższych kategoriach podatku przemysłowego, w miejsce podatku obrotowego, wchodzi w zastosowanie dodatek najwyżej 50% do podatku przemysłowego. Podatek obrotowy zastępuje dodatki dotychczasowe autonomiczne od podatku zarobkowego. Praktyka pouczy, czy dla małopolskich miast podatek obrotowy będzie więcej wydatny, aniżeli dodatki do podatku zarobkowego. W każdym razie wprowadza się ogromne zamieszanie, bo wymiar tego podatku jest bardzo kłopotliwy i prawdopodobnie będą znaczne zaległości wymiarowe, a najwięcej kłopotliwym jest postanowienie ustawy, że ten podatek ma być pobierany także wstecz za rok 1921 i wstecz mają być te wszystkie wymiary przeprowadzone. Prawdopodobnie w praktyce gmina otrzyma tylko zaliczki irowizoryczne na ten podatek w wysokości dodatku 100 proc. do zasadniczego podatku przemysłowego,

co w praktyce uczyni tyle mniej więcej, co 100 proc. podatku zarobkowego według dawnych przepisów austriackich.

Dotąd więc cała reforma finansów miejskich nic nowego nie przynosi.

Udział w podatku dochodowym.

Jedynym nowym podatkiem, który może w przyszłości być wydawniejszym, jest udział gmin w podatku dochodowym, który, określono w ustawie dla Warszawy 50 proc., a dla innych miast 30 proc. podatku dochodowego w danej miejscowości. Na Kraków jest obliczony wynik tego podatku za obecny rok przez referenta gminnego na około 30 milionów marek, co przy budżecie półtoramiljardowym nie odgrywa roli.

Inne podatki.

Wynika więc z tego, że ustawa o zasileniu finansów miejskich nie stworzyła wydatnych nowych źródeł dochodu, że przeciwnie gminy muszą dalej czynić starania, ażeby uzyskać zezwolenie na wprowadzenie innych źródeł różnych kategorii podatku gminnego, bo deficyt dotąd nie jest usunięty z budżetów gminnych.

Miedzy podatkami, które już zostały przez Ministerstwo dozwolone, zasługują na wzmiankę podatek transportowy od towarów, przywiezionych do miasta koleją, lub drogą wodną, który według sprawozdania referenta Magistratu m. Krakowa dał dla tego miasta wynik około 120 milionów marek rocznie, dalej podatek od bagaży i biletów kolejowych, który w Krakowie jest prelininowany na około 60 milionów marek. O podatkach już dawniej wprowadzonych od widowisk, od przyrostu wartości, od dochodów hotelowych, nie mówię, bo są to rzeczy znane. Oczywiście, pierwsze miejsce zajmują w systemie podatków gminnych, podatki konsumcyjne, a między niemi podatki od spirytuozów. Bez podatku od lokalów i podatku transportowego, które właściwie też są konsumcyjne, podatki konsumcyjne np. w Krakowie czynią około 50 proc. budżetu. Od spirytuozów podwyższono w bieżącym roku w Krakowie podatek na 1.000 mk. od litra 90-procentowego spirytusu. Kraków spodziewa się, że po podwyższeniu podatku od spirytuozów i wprowadzeniu wyższego podatku od lokalów, wreszcie może w bieżącym roku przyjdzie do równowagi budżetowej, o ile nowa fala drożyzny nie wywróci wszystkich kalkulacyj i nie spowoduje nowego znacznego deficytu.

W każdym razie jednak nawet takie wielkie miasta, jak Kraków i Lwów, bardzo ciężko walczą z deficytem, a cóż dopiero mówić o małych miastach. Nie można tedy twierdzić, ażeby nowa ustawa pod tym

względem wprowadziła istotne jakieś zmiany na korzyść miasta. Miasto winno dążyć przede wszystkim do tego, ażeby samą technikę podatkową urządzano w sposób więcej sprawny i możliwy, aniżeli to się obecnie dzieje. Każda nowa ustawa podatkowa powoduje zamieszanie i w rzeczywistości miasta, które niby od roku 1921 wstecz mają prawo pobierać podatki, wprowadzone nową ustawą o zasileniu finansów, dotąd nie są w stanie żadnych podatków pobierać, bo ustawa ta ogłoszona u nas 14 stycznia b. r. powołuje się na ustawy rosyjskie, które dopiero minister ma przerobić, ażeby je przystosować do nowych stosunków i następnie ogłosić, a dotąd minister takiego rozporządzenia nie wydał i nie ogłosił.

Musimy dalej domagać się, ażeby państwo rozwinęło odpowiednio podatek dochodowy i dało gminom większy udział niż 30%, dalej, ażeby pewne źródła podatkowe, które mogą być bardzo wydajne, jak n. p. podatek obrotowy, państwo samo wprowadziło w sposób taki, jak się to dzieje za granicą, n. p. w Niemczech, gdzie ten podatek przynosi około 30 miliard. rocznie, i ażeby udział w tym podatku zapewnić gminom. Ale co najważniejsze musimy się domagać od Państwa, ażeby wreszcie realnie rzecz zaczęło traktować i pamiętać o tem, że gminy nie mogą żyć z przyrzeczeń podatkowych, które mają być dopiero spełnione po miesiącach, a może po kwartałach, i nie wiadomo z jakim wynikiem, lecz gminy muszą z dnia na dzień czynić wydatki i muszą mieć na te wydatki pieniądze. A gminy muszą czynić wydatki nie tylko dla pokrywania zwyczajnych agend administracyjnych. One muszą koniecznie przejść do systemu inwestycyj, bo inaczej nastąpi zastój zupełny i anarchja będzie się coraz więcej szerzyła — i tu przechodzimy do drugiego punktu, to jest

DO SPRAWY FINANSOWEGO PRZEPROWADZENIA SANACJI BUDŻETU GMINNEGO.

Przedstawiliśmy już, że jeszcze w październiku 1920 r., konferencja wspólna zastępców miast i rządu, uchwaliła jednomyślnie projekt Miejskiego Zakładu Kredytowego, ażeby temu Zakładowi powierzyć gestję podatkową dla miast i ażeby go wyposażyć w prawo wydawania obligacji za poręką rządu, mających ulgi podatkowe i ażeby rząd dla umożliwienia całej gestji, wpłacał do Zakładu odpowiednie kwoty i sam pokrywał annuitaly za długi administracyjne, zaciągnięte przez miasta, a w pewnej części także za konieczne inwestycje. — Zjazd Miast Małopolskich, który kilka miesięcy później się odbył w Krakowie, uchwalił po referacie dyrektora

Miejskiego Zakładu Kredytowego, wiceministra Byrki, jednomyślnie rezolucję, popierającą powyższe wnioski i żądającą ich wprowadzenia.

Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi. Jeszcze na wiele lat przed wojną, miasta małopolskie dążyły do założenia osobnego banku dla miast, któryby zajął się prowadzeniem wszystkich agend pieniężnych tych miast. Wojna bardzo dotkliwie odbiła się na miastach i wtedy dzięki usilnym staraniom Koła polskiego, wprowadzono w życie taki Zakład najprzód na czas wojny, jako Zakład wojenny, a później rząd polski zgodził się na zmianę statutow, przekształcając ten Zakład na stały Zakład dla miast. Jest to „par excellence” finansowy instrument dla miast, stanowiący organizację publiczną, nieobliczaną na zysk, w której udziałowcami są jedynie rząd, a w pewnej części także miasta, i w zarządzie biorą udział tylko zastępcy rządu i miast. Jeżeli instrument taki istnieje, to należy pominąć wszystkie drogi biurokratyczne, które unicestwiają wszelkie zabiegi o uzdrowieniu gospodarczego życia komunalnego, i należy posługiwać się tym żywym, racjonalnym instrumentem, utworzonym właśnie dla prowadzenia gospodarstw komunalnych. Najważniejszą tedy jest rzeczą, ażeby państwo kontrolę, którą chce rozciągnąć nad sposobem użycia funduszy, przeznaczonych na sankcję gospodarki miejskiej, włączyło do organizacji tego Zakładu, tak, ażeby miasta mogły wtedy, kiedy pieniędzy potrzebują, otrzymać je na czas w sposób racjonalny i gospodarczy i ażeby była należyta, ale i sprężysta kontrola, czy miasta wyzyskują wszystkie źródła dochodu, które im przysługują dla pokrycia tych potrzeb. Sanacja finansów miejskich, nie jest w pierwszej linii kwestją podatkową, lecz jest w pierwszej linii sprawą gestji finansowej, niejako sprawą bankowości i dlatego na ten punkt należy zwrócić szczególniejszą uwagę.

Zjazdy miast na tę rzecz zwracały szczególniejszą uwagę i wielokrotnie, w szczególności w sprawach mieszkaniowych, odnosiły się do rządu, ażeby temu bankowi miast, które jest organizacją właśnie dla miast stworzoną, udzielił odpowiednich funduszy na to, ażeby w sposób racjonalny i sprężysty mógł wdrożyć i popierać akcję budowlaną.

To też, gdy minister Michalski zwołał konferencję zastępców miast do Warszawy w sprawie sanacji finansów miejskich, dr. Gross, jako delegat miasta Krakowa, w obecności referentów magistrackich i prezydenta miasta przedstawił, że należy w ustawie o sanacji finansów miejskich od razu zamieścić postanowienie, że rząd zostaje upoważniony do udzielenia poręki dla obligacji, wydać się mających dla Małopolski przez Miejski Zakład Kredytowy, a to nie tylko dla pokrywania deficytu, o którym już mówi artykuł 2-gi ustawy o finansach miejskich, ale w pierwszej linii także

dla pokrywania potrzeb inwestycyjnych, a w szczególności w celu umożliwienia kredytów na budowę i remont mieszkań. Delegat Krakowa domagał się dalej, ażeby w ustawach raz już zaprzestano powoływać się na dawne ustawodawstwa, w szczególności na ustawodawstwo rosyjskie, bo to wprowadza zamieszanie i domagał się, aby w ustawie od razu podać treść wszystkich przepisów, tak, ażeby ustawa była całością. Tak samo domagał się, by artykuł 2-gi sformułować tak, ażeby po wydaniu ustawy można było natychmiast przystąpić do realizacji kredytów miejskich.

Niestety, komisja sejmowa wniosek, który w tym względzie przedstawił prezydent Federowicz wskutek konferencji z delegatami m. Krakowa, odesłała do sprawy rozbudowy miast, lub do osobnej ustawy, t. j. odroczyła sprawę „ad calendas graecas“.

Dlatego sędzę, że dzisiejszy zjazd powinien w tym względzie uchwalić energiczną rezolucję, bo dla miast jest kwestją życia mieć prawo pobierania pieniędzy wtedy, kiedy ich potrzebują i płacenia ich wtedy, kiedy mają dochody, a do przeprowadzenia tej prostej transakcji muszą się miasta posługiwać swoim bankiem. — W tych czasach, nieuporządkowanych pod względem ekonomicznym, gdzie ze względów publicznych należy jak najspieszniej przystąpić do prowadzenia odpowiedniej polityki inwestycyjnej mieszkaniowej, muszą miasta mieć pomoc państwową. Jeżeli Państwo tworzy Bank Rolny, jeżeli państwo daje kolosalne sumy i poręki dla surowców, potrzebnych do produkcji rolnej, lub do produkcji fabrycznej, jeżeli daje poręki miliardowe dla prywatnych przedsiębiorstw, to tem bardziej musimy się domagać tej pomocy od państwa dla ogółu miast, który podtrzymuje podstawę ekonomiczną i gospodarczą państwa.

ALEKSY RŻEWSKI.

Prezydent m. Łodzi.

Ustrój urzędów stanu cywilnego na ziemiach polskich i śluby cywilne i religijne w oświeceniu prawa kanonicznego i cywilnego.

Przez stan cywilny rozumiemy stan, jaki jednostka zajmuje w społeczeństwie z punktu widzenia jej praw prywatnych, a więc jako osoba wolna, żonata etc. Skutkiem tego aktami stanu cywilnego nazywamy dokumenty, wydawane przez właściwy w danym państwie urząd, a odnoszące się do wypadków interesujących tenże stan osoby. Akty nie wszędzie są utrzymywane przez urzędników cywilnych, tak jest w b. zaborze pruskim wedle ustawy dla Rzeszy z dnia 26 lutego 1875 r. Wedle niej konstatawanie urodzeń, małżeństw i zgonów, następuje w rejestrach, utrzymywanych w tym celu przez urzędników stanu cywilnego, mianowanych przez państwa dla każdego obwodu.

Wedle prawa austriackiego utrzymywanie ksiąg stanu cywilnego spełniają co do osób, należących do jakiegokolwiek w b. austriackim zaborze ustawą uznanego wyznania, duszpasterze dotyczących religii, którzy w tej funkcji występują w charakterze państwowych urzędników stanu cywilnego. O ile chodzi o osoby bezwyznaniowe, to w myśl ustawy 1870 r., należą funkcje urzędników stanu cywilnego do władz politycznych I instancji, względnie Magistratów miast o własnych statutach.

W b. Kongresówce, podobnie jak w b. zaborze austriackim, akty stanu cywilnego co do chrześcijan sporządza i utrzymuje odnośne duchowieństwo, dla niechrześcijan spełniają tę samą funkcję burmistrzowie względnie prezydenci miast. Jeżeli Polak znajduje się zagranicą, natenczas akt stanu cywilnego, lub poświadczenie kościelne sporządzone tamże, ma wtedy w b. Królestwie znaczenie, jeżeli odpowiada przepisom lokalnym i jest legalizowane przez polskiego agenta dyplomatycznego lub konsularnego. Ingerencja czynnika duchownego do spraw stanu cywilnego, posiada swe głębokie podłoże historyczne, bowiem sama koncepcja aktów stanu cywilnego odnosi się historycznie do kontroli duchowieństwa nad powierzonymi mu wiernymi. Aż do dziś dnia duchowieństwo wszystkich wyznań broni

tego swego prawa historycznego, wiąże nierozdzielnie pojęcie aktu stanu z wyznaniem, chcąc jaknajdłużej utrzymać tę ostatnią więź, jaka łączy Państwo z religją.

Z postulatów etycznych i religijnych staje obecnie na pierwszym planie znana kwestja prawa małżeńskiego. Rozpatrzmy więc kościelną i cywilną formę zawarcia małżeństwa - ślubu, nierozzerwalność i rozwód, obowiązującą na ziemiach Polski.

Małżeństwo jest źródłem zmiany stosunków prawnych. Ludzie do chwili zawarcia małżeństwa pod względem prawnym obojętni, przez fakt zawarcia związku małżeńskiego, zyskują szereg praw w stosunku do siebie i do przyszłego potomstwa, oraz zaciągają szereg obowiązków.

Małżeństwo posiada bardzo doniosłe znaczenie nie tylko pod względem prawnym, ale i pod względem społecznym, gdyż jako podstawa rodziny stanowi zasadniczą komórkę obecnego ustroju społecznego. Co się dotyczy stosunków prawodawstwa do małżeństwa, bywa on różny.

Francuski kodeks cywilny uważa małżeństwo za instytucję cywilną, a konstytucja z dnia 14/9—1791 r. uważa małżeństwo jako „contract social” wprowadza „la loi citoyenne”—urzędu stanu cywilnego i obowiązkowe śluby cywilne dla wszystkich obywateli.

Anglja na mocy aktu z roku 1836 uznaje wyłącznie śluby kościelne (anglikańskie), wyłącznie cywilne i kościelno—cywilne Holandja, Ameryka połudn., Węgry i niektóre kantony Szwajcarii—śluby cywilne, a Hiszpanja dla katolików uznaje wyłącznie małżeństwa kanoniczne, lecz winno być ono zawierane w obecności urzędnika stanu cywilnego, dla innych zaś wyznań istnieją tylko śluby cywilne.

Małżeństwo posiada w b. zaborze austriackim i w b. Królestwie Polskiem charakter sakramentu, o ile jest zawarte między chrześcijanami, tego charakteru nie mają małżeństwa niechrześcijańskie, bo dla niechrześcijanina jest sakrament zupełnie niedostępnym, a zatem niedostępne małżeństwo z chrześcijaninem. Tymczasem przepisy niemieckie, głoszące równość wyznań i brak wpływu religji na prawa prywatne, wynikają z konstytucyjnej zasady równości, której istnienie sakramentalnego, a więc religijnego pojęcia małżeństwa w b. zaborach austriackim i rosyjskim zupełnie się nie sprzeciwia.

Prawo małżeńskie austriackie odznacza się przeto tem, że ślub daje kompetentny duszpasterz, a tylko ewent. władza świecka, dalej tem, że zawiera odrębne przepisy dla katolików, odrębne dla innych wyznań chrześcijańskich, odrębne dla żydów, odrębne dla bezwyznaniowych. Sądownictwo w sprawach małżeńskich przekazane jest sądom świeckim.

W b. zaborze pruskim małżeństwo jest instytucją państwową. Kodeks cywilny niemiecki normuje tylko cywilne małżeństwa (*bürgerliche Ehe*) dla wszystkich wyznań. W tym zaborze więc zachodzi zasadniczy rozdział między religijną, a prawną stroną małżeństwa. Zachowanie przepisów kościelnych może mieć tylko znaczenie etyczne. Sądownictwo należy w sprawach małżeństw do sądów świeckich.

W Polsce od czasów Leszka Białego, aż do dnia dzisiejszego poza krótką przerwą, jaką stanowi panowanie kodeksu francuskiego Napoleona, dopuszczane są tylko śluby religijne.

Kodeks Napoleona wprowadzony w nowopowstałym Księstwie Warszawskim z roku 1808, a na ziemiach austriackich w roku 1810, stanowi nową epokę w historii prawodawstwa. Nie stawiał on żadnych przeszkód ślubom katolickim, które zawierano po dawnemu, uważał jednak małżeństwo za stosunek natury czysto cywilnej, za umowę między stronami, i w art. 165 stanowi, że ma być ono obchodzone publicznie przed urzędnikami stanu cywilnego miejsca zamieszkania jednej ze stron, po dopełnieniu zapowiedzi w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania każdej ze stron, zawierających umowy (art. 166).

Nieważność małżeństwa oraz rozwód, regulowały również przepisy prawa cywilnego. Do rozpoznawania tych spraw kompetentny był trybunał cywilny, bez żadnego udziału władzy duchownej. Powyższy tryb postępowania zwalczany był przez duchowieństwo, które nie uznawało ani ślubów cywilnych, ani też rozwodów, potępianych przez kościół katolicki. Inowacja Kodeksu Napoleona wywołała w Polsce gwałtowne i przewlekłe starcia. Duchowieństwo katolickie pod wodzą arcybiskupa Ignacego Raczyńskiego, rozpoczęło ze świeckim rządem Księstwa walkę. Dwukrotnie zwracał się on w r. 1808 do króla o zwolnienie księży od przyjmowania aktów stanu cywilnego. Król, gorliwy katolik, zwalniał początkowo duchownych od obowiązku utrzymywania aktów stanu cywilnego, lecz później po przybyciu do Warszawy, cofnął żądane zwolnienie i księża pozostali na zajmowanych urzędach z ustępstwem dla nich uczynionem, że rozwody cywilne nie będą ogłaszane. W podpisanym na kilka dni przed otwarciem sejmu memorjale, biskupi powtarzali swe narzekania: „prośbą jest abyś W. K. M. uwolnił duchowieństwo od sprawowania aktów cywilnych, jako niezgodnych z ich stanem i powołaniem”.

Przez powierzenie funkcji urzędników stanu cywilnego duchowieństwu wszelkich wyznań, rząd Księstwa dał mu możność wpływania na zachowanie przepisów religijnych przy zawieraniu ślubów. Ten stan rzeczy znajduje wytłumaczenie w fakcie, że gminy i magistraty były niezorganizowane, wójci zaś byli niepiśmienni. W Księstwie duchowieństwo w sprawach

aktów i urzędników stanu cywilnego było nieprzejednane i chciało zmusić rząd do zmiany przepisów małżeńskich. Oto co w tej kwestji pisze arcybiskup Raczyński do króla: „Wydadz deklarację, że mieszkaniec Księstwa dopełniwszy ustaw prawa, obowiązany jest prócz tego dopełnić prawa religji, którą wyznaje, gdyż między ustawami kościoła katolickiego i niektórymi artykułami Kod. Napoleona zachodzi sprzeczność.“ Biskupi żądali w stosunku do katolików uchylenia mocy przepisów Kod. o małżeństwie i rozwodzie względem katolików. Rząd przestrzegał sekularyzacyjnych przepisów kodeksu i dzielną dawał duchowieństwu odpawę. Prawa cywilne są odłączone od religijnych i w niczem onych nie ścieśniają, w niczem im się nie sprzeciwiają... prawo będąc dla wszystkich jednakie nie faworyzuje żadnego wyznania, władze religijne winny się trzymać w obrębach swych i nie przechodzić granic, które są własnością sądów cywilnych, co tyczy się religji jakiegokolwiek bądź wyznania, czyliż przepis kodeksu Napoleona zabrania chrztu lub obrzezania? Cóż jest w nich nowego, coby się nie praktykowało w cesarstwie austriackim, wszakże cesarz jest catholicissimus, pisał Łubieński, dyrektor Sprawiedliwości, do duchowieństwa i Rady Stanu Łuszczeńskiego (korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego 1816).

Jak widzimy walka duchowieństwa o zniesienie ślubów cywilnych i rozwodów za czasów Księstwa Warszawskiego nie miała powodzenia z powodu oporu króla i rządu. Dopiero wraz ze zmianą polityczną oraz zmianą osoby panującego nadeszła chwila odpowiednia do skuteczniejszej akcji. Duchowieństwo w Królestwie zmieniło dotychczasowe swe obstrukcyjne stanowisko w kwestji prowadzenia akt stanu cywilnego, domagało się jedynie zniesienia rozwodów oraz sądów świeckich w sprawach małżeńskich. W zabiegach tych znalazło ono gorliwe poparcie żywiołów konserwatywnych społeczeństwa polskiego. W r. 1814 przygotowany był przez Komitet reformacyjny projekt, w myśl którego małżeństwa winny być zawierane tylko przed władzą duchowną, sprawy małżeńskie podlegają rozpatrzeniu wyłącznie tylko sądów duchownych i t. d., lecz projekt ten nie został przez władzę królestwa przyjęty.

W r. 1816 duchowieństwo, chcąc poruszyć opinię publiczną i wykazać ucisk jakiemu podlega kościół prawowierny, opublikowało „korespondencję władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego“, w której mieściły się listy arcybiskupa Raczyńskiego i zarządcy djecezji warsz. ks. Zacharjasza do króla Saskiego i władz warszawskich oraz kolegum biskupiego, domagającego się zniesienia małżeństw cywilnych i rozwodów.

Aleksander I, pragnąc żyć w zgodzie z duchowieństwem, zezwolił

odezwą z dnia 3 września 1821 r. na zmianę przepisów obowiązujących, nie przesądzając wszakże zakresu tej zmiany.

W r. 1825 obie izby uchwaliły zamiast pierwszej części Kodeksu Napoleońskiego, zaprowadzenie, obowiązującego u nas do chwili obecnej, Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego. Rozstrzygnięcie spraw małżeńskich pozostawiono sądom cywilnym, nawet w sprawach osób wyznania katolickiego. Redaktorowie kodeksu stosowali się w tym przedmiocie do woli cara Aleksandra I, objawionej przez ministra—Sekretarza Stanu w dniu 2/14 sierpnia 1821 r., a głoszącej, aby w rozporządzeniach, nad którymi deputacja prawodawcza orzekać będzie, nie było niczego takiego, co by mogło uwłaczać dogmatom lub karności kościoła. (Djarjusz Sejmu 1825 r.). To też art. 113 Kod. Cyw. Polski stanowi, że „małżeństwo nie może być zawarte inaczej jak według przepisów religijnych. Prócz warunków i form religijnych dopełnianiem być powinny warunki i formy prawem cywilnem przepisane.“ Art. 246 tegoż kodeksu brzmi; „Nikt nie może się odwoływać do tytułu małżonka, ani do cywilnych małżeństwa skutków, kto nie okaże, że było religijnie zawarte“

Pomimo nadania małżeństwu charakteru religijnego, wszelkie sprawy ze stosunku małżeńskiego wynikające, nadal ulegały rozpoznawaniu jedynie w sądach cywilnych. W szczególności zaś podług art. 249, Kod. Cyw. nieważność małżeństwa, rozdział od stołu i łoża, mogą być wyłącznie uznane przez wyrok prawomocny właściwego sądu cywilnego, na zasadzie ustaw wyznania małżonków, rozpoznaniem być mogą. W każdym województwie miał być wyznaczony obrońca duchowny dla każdego z istniejących w województwie wyznań. Taki stan rzeczy oraz prawo z r. 1825 nie odpowiadało panującym wówczas poglądom i nowa ustawa z r. 1836 t. zw. „Prawo o małżeństwie 1836“ zatwierdzono przez cara Mikołaja I, znosząc liberalną ustawę z r. 1825, przekazało sprawy małżeństw chrześcijańskich do wyłącznej kompetencji wyznaniowych sądów duchownych, a jedynie skutki cywilne małżeństwa pozostawiło rozpoznaniu sądom cywilnym.

Jestto prawo o charakterze reakcyjnym, w którym starano się pogodzić przepisy prawa kanonicznego z przepisami prawa cywilnego Państwa. Na terenie b. zaboru rosyjskiego do dnia dzisiejszego obowiązuje „prawo o małżeństwie z r. 1836“; nie zezwala ono na rozwody małżeństw katolickich wychodząc z zasady nierozzerwalności związku małżeńskiego. Główne cechy prawa o małżeństwie ogłoszono 12/24 czerwca 1836 r. przez cesarza Mikołaja I, są: małżeństwo może być zawarte tylko w obliczu kościoła podług przepisów i z dołączeniem uroczystości religijnych, tudzież rozpoznawanie spraw o nieważności małżeństwa należy do zwierzchności duchownej. Prawo to zawiera osobne przepisy dla wyznania katolickiego,

grecko-katolickiego, unickiego, dla ewangelików oraz innych wyznań, wreszcie o małżeństwie osób, wyznających różną religję. Od prawa austriackiego różni się tem, że nie zna ślubu cywilnego, nawet ewentualnego, tudzież, że sądownictwo w sprawach małżeństwa jest w rękach duchownych. Wspólnym jest charakter wyznaniowy.

Prawo o małżeństwie z r. 1836 akceptuje sakramentalność małżeństwa według nauki kościoła katolickiego. W razie zawarcia małżeństwa zagranicą, prawo nie zwalnia Polaków od formy kościelnej, bez względu na wyznanie małżonka i na *lex loci* albowiem takie małżeństwo jest w Kongresówce nie ważne.

Wskutek różnic prawodawczych w zaborach znajdują się kolizje i zawiąkania. Weźmy przykład konkretny, wytworzonego w ten sposób nonsensu prawnego. Katolik A. zawarł w b. zaborze pruskim ślub cywilny, a następnie obiera miejsce zamieszkania w b. zaborze rosyjskim. Tu nie może on wcale uzyskać rozwodu, chociaż według prawa niemieckiego jest on dopuszczalny. Katolickie władze duchowne, trzymając się prawa kościelnego, nie mogą o nim orzec, nie mogą także zezwolić na rozdział od stołu i łoża ze względu na to, że dla nich nie istnieje małżeństwo, zawarte li-tylko w formie cywilnej.

Trudność ta nie da się usunąć przez odsyłanie małżonków do sądu położonego w dzielnicy Wielkopolskiej, bo jeżeli mąż mieszka w b. zaborze rosyjskim, nie podlega on według prawa cywilnego niemieckiego, orzeczeniom sądu Wielkopolskiego.

Ta sama komplikacja zachodzi, jeżeli w b. zaborze pruskim chrześcijanin zawiera małżeństwo z osobą nie należącą do religii chrześcijańskiej, np. wyznania mojżeszowego, a następnie między małżonkami, zamieszkałymi w b. zaborze rosyjskim ma dojść do procesu rozwodowego, lub o unieważnienie małżeństwa. Albo 2-gi przykład: Zamieszkujące w Łodzi dwie osoby różnego wyznania, pragnąc wstąpić w związek małżeński, nie zmieniając swej religii. Ponieważ nie mogą tego ze względów prawnych uczynić na miejscu, przeto udają się do jednego z miast w zaborze austriackim i tu bez żadnych przeszkód akt ślubu przed władzą polityczną zostaje zawarty, a jako dokonany w myśl praw obowiązujących w miejscu zawarcia oraz ogólnych zasad prawa międzynarodowego o prawach osobistych, ważny jest nawet we wszystkich częściach Rzeczypospolitej Polskiej i innych krajach, gdzie nie są znane śluby cywilne. Po upływie pewnego czasu, wzmiankowanemu w powyższym przykładzie małżeństwu, które w międzyczasie wróciło do Łodzi, rodzi się dziecko; Urząd Stanu Cywilnego zapisu tego dziecka do rejestru bezwyznaniowych, na mocy wyjaśnienia Ministers'w:

Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odmawia.

Na tym tle toczyła się niedawno w Łodzi w Sądzie Okręgowym, sprawa przeciwko mnie, jako prezydentowi i przewodniczącemu Urzędu Stanu Cywilnego, o wciągnięcie na listę bezwyznaniowych dziecka, zrodzonego z małżeństwa cywilnego. Sąd nie uwzględnił podania, motywując: że akta stanu cywilnego na terenie t. z. Kongresówki, mogą i winny być sporządzone na podstawie norm prawa zawartych w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego i obowiązujących przepisów prawodawczych, że prawo obowiązujące nie zna pojęcia bezwyznaniowości, a skutkiem tego niema przepisów, regulujących specjalne sporządzenia aktów stanu cywilnego i prowadzenie ksiąg stanu cywilnego bezwyznaniowych, że utrata wiary nie zwalnia automatycznie danego osobnika od przynależności od tego lub innego wyznania, że zgodnie z art. 5 Kod. Cyw. Królestwa Polskiego nie jest wolno sądom wyrokować sposobem ogólnych i urządzających postanowień. Od wyroku Sądu Okręgowego strony odwołały się w trybie apelacyjnym do Sądu Najwyższego, który wypowie swój miarodajny pogląd na powyższą sprawę.

Dzieje się też krzywda obywatelom, powracającym do nas z dobrowolnej lub przymusowej emigracji i przenoszącym się z jednej części Rzeczypospolitej do drugiej. Reemigranci i uchodźcy wracający z Rosji Sowieckiej, gdzie dekretem z dnia 13 grudnia 1917 roku, art. 160 (Zbiór Ustaw Nr. 10) zaprowadzono śluby małżeńskie cywilne, zgłaszają się do Urzędu stanu cywilnego, celem zalegalizowania, zawartych przez nich, poza granicami kraju, małżeństw i wciągnięcia dzieci ich do rejestru bezwyznaniowców.

Urząd zmuszony jest odmówić i tym żądaniom, gdyż dotąd na terenie b. Kongresówki działa prawo małżeńskie, zaprowadzone w r. 1836 przez Mikołaja I, które nie uznaje ślubów cywilnych, ani rozwodów, ani też bezwyznaniowości.

W myśl cytowanego wyjaśnienia, nie wolno: legalizować małżeństw, zawartych poza granicami kraju, a dzieci zrodzonych z tych małżeństw, wciągnąć do ksiąg metrycznych. Jest dużo powracających którzy domagają się rozwodu, lecz spotykają się z odmową duchowieństwa, ze względu na to, że ślub jest nierozzerwalny. Nie należy zapominać, że dziś wszystkie państwa Europy uznały prawo rozwodu, jako nieodłączną korektywę prawa małżeńskiego i tylko Kongresówka ze swoim mikołajewskim prawem o małżeństwie 1836 r., stanowi wyspę, na której żona lub mąż, przykuci są do niemiłej osoby. Chyba w drodze dokuczliwego procesu w sądzie duchownym, osiągnąć można u nas wolność wejścia w nowy związek.

Warto nadmienić, że w sprawie przechodzenia z wyznania na wyznanie i bezwyznaniowości, to specjalnej ustawy niema.

Według prawa kościelnego ochrzczeni nie mogą z nieochrzczeniemi ważnych ślubów zawierać. Prawo kościelne łączy tę przeszkodę z faktem, że jeden z chcących zawrzeć został ochrzczoneym, drugi zaś nie. Impedimentum t. j. iuris positivi, a od niej tylko papież dyspensować może. Przeszkody tej nie zna prawo niemieckie, zna je natomiast prawo austriackie i prawo małżeńskie Królestwa Polskiego. Według prawa kanonicznego, kto raz został ochrzczoneym, nie może ważnie zawrzeć związku małżeńskiego z osobą nieochrzczoneą, np. żydówką, choćby przed zawarciem małżeństwa zmienił religję, a więc stał się np. bezwyznaniowym. Inaczej jest w prawie cywilnem; tu jeżeli przed zawarciem małżeństwa chrześcijanin zmienił religję i stał się np. bezwyznaniowym, może zawrzeć małżeństwo z osobą nieochrzczoneą.

Wobec istnienia art. III Ust. Konstyt. z dnia 17/III 1921 r., możliwe jest przejście z wyznania na wyznanie i nawet wystąpienie ze wszystkich wyznań. Zupełnie podobna sytuacja istniała w Austrii; zasadnicza ustawa austriacka o prawach obywateli z 21 grudnia 1867 r. D. P. Nr. 142 w art. 13, zastrzegła wolność sumienia i wyznania, prócz tego specjalnej ustawy nie było, i przepis ten zupełnie wystarczał dla uznania bezwyznaniowości, oraz przechodzenia wolnego z wyznania na wyznanie.

Wobec tego, że kraj nasz szczycił się wolnością od r. 1808, gdy Kodeks Napoleona zaprowadził u nas śluby cywilne i rozwody, a nawet Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z r. 1825, który u nas zastąpił pierwszą część kodeksu francuskiego, oddał sprawy małżeńskie sądom cywilnym i tylko w r. 1836 Kongresówka została pozbawiona przez cara Mikołaja I tych liberalnych przepisów, że obecnie na ziemiach polskich obowiązuje 5 systemów prawnych, t. j.: Kodeks Napoleona, prawo rosyjskie, kodeks niemiecki, kodeks austriacki i węgierski (Spisz i Orawa); że założenie rejestrów aktów stanu cywilnego dla osób bezwyznaniowych, przez analogję i na wzór rejestrów dla innych dyssydentów, jest potrzebą konieczną i również dla nich winny być założone rejestry dla zapisywania aktów stanu cywilnego, że w myśl art. 184 Kod. Cyw. Polskiego, osoby, które zawarły ślub bezwyznaniowy, zachowują nietylko stan cywilny dla siebie, ale i dla swego potomstwa; urząd stanu cywilnego przez swoją odmowę legalizacji ślubów cywilnych i wpisania dzieci do rejestru beżwyznaniowych, zmusza rodziców do gwałcenia prawa — prosiłem ponownie Ministerstwo o zezwolenie, do czasu ujednostajnienia w drodze ustawowej powyższych kwestji, na prowizoryczne wprowadzenie metryki cywilnej, prowadzonej przez cywilne organa publiczne, z pominięciem rubryki wyznania.

Zniesienie przestarzałych ograniczeń, nietylko przyczyniłoby się do

uporządkowania rejestracji ruchu naturalnego, dotąd tak poważnie zaniebanej, ale zarazem wzmocni powagę instytucji małżeństwa, jako związku wolnego i nieprzymuszonego.

Ze względu na zniesiony stan ustroju państwowego, należałoby rozmaitość jurysdykcji w poszczególnych dzielnicach ujednolicić, gdyż życie nasuwa wciąż inne problemy, które domagają się natęrczywie rozwiązania. Frakcja PPS. w Łódzkiej Radzie Miejskiej, kilkakrotnie uchwałała wnioski w formie dezyderatów w sprawie uznania ślubów cywilnych i unifikacji prawa o bezwyznaniowych. Iecz Sejm nie przystąpił do zrealizowania tych słusnych postulatów.

Rząd winien przystąpić niezwłocznie do uregulowania tej sprawy przez uchwalenie przepisów dążących:

- 1) do reorganizacji aktów stanu cywilnego, przez utworzenie jednego urzędu stanu cywilnego dla wszystkich wyznań, na wzór zachodnio-europejski;

- 2) do jaknajrychlejszego ujednolicienia norm prawnych na terenie trzech dzielnic Rzeczypospolitej;

- 3) do instytucji małżeństw i rozwodów cywilnych z tem zastrzeżeniem, że przepisując obowiązkowość ślubu cywilnego, prawo powinno pozostawić każdemu swobodę zawarcia małżeństwa religijnego, co zresztą będzie tylko powrotem do prawodawstwa cywilnego, które u nas już obowiązywało od r. 1808—1825, a nawet do 1836;

- 4) do zniesienia art. 2 praw o małżeństwie 1836 r., albowiem małżeństwo religijne czyni duchownych sędziami w rzeczach które do ich sfer nie należą;

- 5) do uchylenia paragr. 24 w myśl którego różność religii (*disparitas cultus*) stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa, pomiędzy osobami, wyznającymi religję rzymsko-katolicką i osobami nie należącymi do żadnego z wyznań chrześcijańskich;

- 6) do przywrócenia wogóle mocy art. 143—181—246 i 271 Kod. Cyw. z r. 1825, które sprawy małżeńskie nakazują prowadzić tylko w sądach cywilnych, ustanawiają tylko ogólne zasady prawa małżeńskiego.

Zarówno jak inne przepisy, obowiązujące z domu niewoli rosyjskiej, w zetknięciu się z normalnemi warunkami, upadły, wykazując coś wręcz przeciwnego, niż było intencją prawodawców rosyjskich, tak samo i prawo nikolajewskie z r. 1836, stanowiące akt gwałtu i bezprawia, winno być zawieszone, tembardziej, że prawie cała Europa posiada liberalne ustawy rozwodowe, a kobiety otrzymały u nas wszelkie prawa polityczne, obywatelskie i prawo oddzielnego od męża zarobkowania. Dotychczasowe bowiem ograniczenia kobiet w kodeksie, obowiązujące w b. Królestwie, mają swe źródła poczęści w reminiscencjach historycznych, poczęści w spe-

cialnych stosunkach, jakie istniały w czasie wydania Kod. Cyw. b. Królestwa i muszą być przez Sejm uchylone.

Komisją kodyfikacyjną, którą Sejm ustanowił i powołał do życia, ma wielkie zadanie. Ma ona stworzyć jednolite prawo dla ziem polskich, które dotychczas podlegały różnym prawom i różne miały życie prawne.

Komisja, w której pracują między innemi tow., znany prawnik Dr. Marek, wynajdzie sposoby, jak to państwo ma być kontrolowane, aby się nie stało pod pozorem rozdzielenia równości—grabarzem wolności. Nie pozwoli ona, aby postępowe instytucje dawnego prawa niemieckiego i austriackiego były uchwalone na rzecz przestarzałych przepisów Kodeksu Polskiego, wydanych pod dyktando rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku. Tym silniejszym tedy murem należy stanąć w obronie cywilnej wolności jednostki, dalekiej od wszelkich związków z kterem wszystkich wyznań, tymbardziej, że we wszystkich krajach kulturalnych, Anglii, Szwajcarji, we Włoszech, w Ameryce nic to nie obchodzi księdza, pastora, czy rabina, czy się kto rodzi, żeni lub umiera, chyba, że zainteresowana osoba ma szczególne zamiłowanie do tłumaczenia się z losów swego żywota przed duchownym. Obywatel ma do czynienia tylko z państwem, gdyż jego stan cywilny niema nic wspólnego z wierzeniami lub obrządkami religijnymi.

W Polsce jest jednak inaczej. U nas w kraju, znajdującym się jeszcze pod przemożnym wpływem kleru, nie myśli się jeszcze o tej elementarnej reformie, jak zupełny rozdział kościoła i państwa.

W bezpośrednim związku ze sprawą obowiązkowej przynależności parafjalnej ludzi, którzy bynajmniej nie mają do tego chęci, palącą staje się gmina bezwyznaniowa, jako organizacja czysto cywilna. Sprawa zwolnienia się od jarzma obowiązku religijnego, omawiana jest w poważnych kołach naszego społeczeństwa i stowarzyszeniu wolnomyślicieli niedawno przez rząd zalegalizowana, czyni w tym kierunku usilne starania. Nie można mieć nadziei na zrealizowanie tej idei przy obecnym składzie Sejmu, ale istotna wolność sumienia nastąpić musi.

Zmartwychwstała Polska otrzymała wolność polityczną, z której przed upadkiem korzystać w sposób właściwy nie umiała. Naród polski wyzwolony z pod niewoli politycznej, zjednoczył się i pragnie wolności pod opieką ustaw stałych. Przemocą narzucane nam ustawy obce, obowiązujące dotychczas w poszczególnych dzielnicach Polski, nie zadawalniają ogółu społeczeństwa polskiego z powodu swej rozbieżności i przestarzałości. Wszelkie zaś prawa kanoniczne tchną średniowieczem, tworzą sztuczną przegrodę i muszą być uchylone. Jedyne ratunek upatrujemy tylko w reformach przebudowania ustroju społecznego i w ten sposób pozbycia się przepisów nadanych przez najeźdźców na rozdarte dzielnice Polski.

Dział II.

Ustawy i rozporządzenia Rządu oraz statuty miejskie.

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

Art. 1. Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych, przewidzianych w planie sieci szkolnej, ciąży na Państwie i na gminie.

Art. 2. Plan sieci szkolnej oraz wszelkie w nim zmiany opracowuje inspektor szkolny przy współudziale organów samorządu szkolnego na obszarze gminy, zatwierdza zaś je na podstawie opinii rady szkolnej powiatowej kurator okręgu szkolnego.

Art. 3. Sieć szkolna winna być tak ułożona: 1) aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły korzystać z nauki w publicznej szkole powszechnej, oraz 2) aby szkoła ta była możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

Art. 4. Dla osiągnięcia celów, określonych art. 3, tworzy się obwody szkolne z zachowaniem następujących warunków: 1) droga dziecka z domu do szkoły wynosi najwyżej 3 klm., 2) obwód skupia jak największą liczbę dzieci w wieku szkolnym, nie więcej jednak niż 650 i 3) najmniejsza liczba dzieci w obwodzie wynosi 49.

Art. 5. Jeżeli szkoła jest przeznaczona dla ludności dwu lub więcej gmin, obowiązek założenia i utrzymywania szkoły, określony art. 1, ciąży na tej gminie, na której obszarze szkoła zgodnie z planem sieci szkolnej się znajduje. Inne gminy, korzystające ze szkoły, obowiązane są jednak do pokrywania części wydatków, ustalonej na podstawie wzajemnego porozumienia rozstrzygają odpowiednie władze powiatowe, a jeżeli gminy należą do różnych powiatów — władze wojewódzkie; jeżeli gminy należą do różnych województw — Minister Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Stopień organizacyjny szkoły zależy od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w wieku szkolnym. Jeżeli liczbą ta w przeciągu 3 na-

stępujących po sobie lat nie przekracza liczby 60 — szkoła jest jednoklasowa (o jednym nauczycielu), przy liczbie od 61 do 100 — szkoła jest dwuklasowa (o dwóch nauczycielach), przy liczbie od 101 do 150 szkoła jest trzyklasowa (o trzech nauczycielach), od 151 do 200 — czteroklasowa (o 4 nauczycielach), od 201 do 250 — pięcioklasowa (o 5 nauczycielach), od 251 do 300 — sześcioklasowa (o 6 nauczycielach), ponad 300 dzieci — siedmioklasowa (o 7 lub, w razie istnienia oddziałów równoległych, o większej liczbie nauczycieli).

Siedmioklasowa szkoła powszechna ma obok nauczycieli osobnego kierownika, który jest obowiązany do nauczania w szkole w rozmiarach określonych przez ustawy lub rozporządzenia.

Art. 7. O kolejności i czasie zakładania publicznych szkół powszechnych rozstrzyga kurator okręgu szkolnego na podstawie wniosków rad szkolnych powiatowych, powziętych po wysłuchaniu opinii zainteresowanych organów samorządu gminnego i szkolnego na obszarze gminy, a przedkładanych kuratororowi za pośrednictwem inspektora szkolnego.

Art. 8. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysługuje prawo założenia, względnie pozostawienia szkoły tam, gdzie liczba dzieci nie wystarcza do stworzenia obwodu szkolnego w myśl p. 3 art. 4.

Ministrowi przysługuje również prawo podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły ponad normy, artykułem 6 określone.

W obu wypadkach wynikające stąd koszty pokrywa Skarb Państwa sam lub łącznie z gminą na podstawie dobrowolnej umowy.

Art. 9. Wykonanie zatwierdzonych postanowień w sprawie zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych należy do organów samorządu szkolnego w gminie.

Art. 10. Koszty zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych są pokrywane:

- a) przez Skarb Państwa,
- b) przez gminę,
- c) z dobrowolnych świadczeń innych związków komunalnych,
- d) z fundacji, zapisów i darowizn.

Art. 11. Skarb Państwa ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne; gmina — na wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenia dla szkół w myśl ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych oraz ich konserwację, na wewnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenia, na oświetlenie i opał dla szkół na materiały piśmienne, utrzymanie służby, porządku, czystości.

Udział Państwa i gminy w pokrywaniu świadczeń osobowych określają osobne ustawy.

Art. 12. Rady szkolne powiatowe określają normy, podług których gminy mają zaopatrywać szkoły w opał, oświetlenie i materiały piśmienne oraz zapewnić szkołom usługi i utrzymanie czystości.

Art. 13. Organy samorządu szko'nego w gminach uładają projekty budżetu szko'nego gmin i przedkładają je radzie szkolnej powiatowej, która po dokonaniu w razie potrzeby zmian przesyła władzom gminnym do uchwalenia.

Art. 14. W razie gdyby budżet szkolny nie został w przepisanyin czasie prawomocnie uchwalony, lub nie odpowiadał potrzebom szkolnictwa, rada szkolna powiatowa przesyła przedłożony gminie projekt budżetu szkolnego władzy nadzorczej nadgminą, celem wstawienia przewidzianych w nim kwot do budżetu gminy.

Art. 15. Gmina jest obowiązana dostarczyć w oznaczonych przez radę szkolną powiatową w terminach do rozporządzenia organu samorządu szkolnego w gminie funduszków na założenie i utrzymanie szkół w granicach zatwierdzonego budżetu i w myśl obowiązków, wynikających z niniejszej ustawy.

Art. 16. W razie, gdyby gmina w określonym przez radę szkolną powiatową w terminie nie dostarczyła wskazanych w art. 15 funduszków, kurator okręgu szkolnego na wniosek inspektora szkolnego asygnuje organom gminnego samorządu szkolnego odpowiednie sumy ze Skarbu Państwa; inspektor szkolny o każdej wyasygnowanej sumie zawiadamia władzę nadzorczą gminy, która sumę tę ściąga od gminy na rzecz Skarbu Państwa.

Art. 17. O przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli, w myśl obowiązujących przepisów, decydują organy samorządu szkolnego gminy; od decyzji tej gmina i nauczyciel mogą odwołać się do rady szkolnej powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Art. 18. Zakładanie i utrzymywanie publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowościowych i wyznaniowych Rzeczypospolitej uregułuje osobna ustawa.

Art. 19. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 20. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

(Dz. Ust. R. P. z d. 22 marca 1922 r., № 18, poz. 143).

II) Ustawa z dnia 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Art. 1. Sejmiki i wydziały powiatowe, rady miejskie i magistraty oraz rady gminne i zarządy gminne, których okres wyborczy według obowiązujących dotychczas przepisów już upłynął lub upływa, winny sprawować swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane w ich miejsce na zasadzie nowych ordynacji wyborczych, jakie uchwali Sejm Ustawodawczy.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa nieniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.
(Dz. Ust. z dn. 24 kwietnia 1922 r., № 28, poz. 225).

Dział III.

Sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich

za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1922 r.

Zarząd.

Zarząd Związku Miast Polskich odbył w okresie sprawozdawczym X 2 posiedzenia, a mianowicie dn. 18 stycznia i 8 marca.

Skład Zarządu uległ w okresie sprawozdawczym zmianom. Po ustąpieniu z Zarządu Zw. Prezesa p. P. Drzewieckiego z powodu opuszczenia przez niego stanowiska Prezydenta m. st. Warszawy z odnośnej listy zastępców wszedł p. C. Szczepański, Prezydent m. Lublina. Na miejsce ustępującego p. L. Kerna — p. Budzińska Tylicka.

Prezydum zarządu stanowią: pp. Prezes J. K. Federowicz, oraz Wice-Prezesi: Dr. J. Zawadzki, Prof. M. Chłamtacz, A. Sliwiński i A. Rzewski.

Ordynacja miejska.

Ze względu na upływający w m. marcu termin kadencji Rad Miejskich i Magistratów, oraz wobec wniosku poselskiego żądającego przedłużenia tej kadencji, Związek Miast Polskich za pośrednictwem Wice-Prezesa p. J. Federowicza przypomniał swój memoriał, złożony Sejmowi już w grudniu r. b. motywujący konieczność tymczasowego załatwienia sprawy. Kadencja Rad Miejskich została przedłużona uchwałą sejmową z dn. 30/III 1922 r.

Memoriałem z dn. 21/III 1922 r. № 1174 zwrócił się Zarząd Związku do Marszałka Sejmu z prośbą o wzięcie pod obrady i możliwie spieszne uchwalenie ustawy o gminie miejskiej oraz ustawy o ordynacji wyborczej dla miast. Sprawa ta jednak dotychczas jest w przygotowaniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Finanse miejskie.

Po uchwaleniu Ustawy z dn. 17 grudnia o zasileniu finansów miejskich biuro Zarządu Zw. przystąpiło bezzwłocznie do starań przyspieszenia ogłoszenia przez Rząd rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy i w tym celu, prócz interwencji osobistej tak rzeczoznawcy finansowego p. Skoniecznego, jak i członków Prezydium wysłano do Min. Spr. Wewn. oraz Skarbu szereg memorjałów w tej sprawie. Równolegle biuro udzielało informacji całemu szeregowi miast w sprawach stosowania tej ustawy w szczególności zaś art. 7, pozwalającego pobór na poczet podatku od obrotu zaliczek w formie dodatków do zasadniczego podatku przemysłowego. Ponadto również dla ułatwienia zarządom miast umieszczono w pierwszym numerze z r. b. „Sam. Miejsk.” wzór statutu podatku do lokali. Mimo starań Zarządu i biura sprawa wydania rozporządzeń wykonawczych do omawianej ustawy do końca marca nie została załatwiona.

Sprawy oświatowe.

Małe zainteresowanie się członków Komisji Oświatowej, przybywających poza Warszawą, spowodowało iż Organizacja I Zjazdu Oświatowego spadła wyłącznie na barki miejscowych członków. Podkreślić przytem należy trudności znalezienia, a raczej uproszenia referentów z innych dzielnic Polki o zgłoszenie referatów, lub korreferatów do ustalonych już ostatnio czterech referatów na tematy zasadnicze, a mianowicie ustawodawstwa, przymusu i finansów szkolnych, oraz oświaty pozaszkolnej.

Chwilowa dezorganizacja biura Związku, spowodowana ustąpieniem, prawie jednocześnie dyrektora biura oraz referenta, również niekorzystnie wpłynęła na rozpoczęte już w roku ub. prace Komisji Oświatowej Związku, opóźniają znacznie termin Zjazdu. Dopiero na posiedzeniu odbytem w połowie marca wyznaczono termin Zjazdu na dn. 22 i 23 kwietnia r. b.

Sprawy sanitarne.

Zapowiedziany jż w r. ub. Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich odbył się w Warszawie w sali Rady Miejskiej w dniach 28, 29, i 30 stycznia r. b. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu, w którym wzięło udział 135 osób, zawiera 2-gi zeszyt „Samorządu Miejskiego“ wyłącznie poświęcony Zjazdowi.

Ponieważ utworzenie stałego referatu sanitarnego przy biurze Zw. M. P., natrafia na trudności finansowe, z którymi stale Związek liczyć się musi, Zarząd zatwierdził wyłoniony na Zjeździe Sanitarnym Komitet Wykonaw-

czy, w składzie 14 osób z różnych dzielnic Kraju, który ma na celu wykonanie uchwał I Zjazdu oraz przygotowanie następnego. Posiedzenia tego Komitetu odbywać się będą również i poza Warszawą w celu ułatwienia brania udziału w obradach i pracach Komitetu członkom zamieszkującym nie mogącym z powodu trudności technicznych przybywać zbyt często do stolicy.

Pierwsze posiedzenie tego Komitetu zapowiedziano na połowę kwietnia do Krakowa.

Ustawa Przemysłowa.

Projekt rządowy nowej Ustawy Przemysłowej wywołał gorącą dyskusję na marcowym posiedzeniu Zarządu. Uznano przytem jednogłośnie, iż nowe ustawodawstwo przemysłowe nie może być ustalone według przestarzałych wzorów, ani nie może kępować współczesnego tętna życia gospodarczego. To też Związek Miast Polskich wypowiedział się za takim ujęciem spraw przemysłowych, któreby zabezpieczało wolność przemysłową i dopuszczało ograniczenia jedynie w obronie interesu państwowego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia mieszkańców w sposób ustawami przewidziany bez możliwości stosowania jakiegokolwiek dowolności administracji. Ustawodawstwo przemysłowe winno przytem w najszerszej mierze uwzględniać prawa samorządów miejskich. Ze względu zaś na istniejące obecnie w niektórych dzielnicach Rzplitej różnorodne przepisy Zw. M. P. zwrócił uwagę na konieczność zaopatrzenia nowej ustawy w odpowiednie przepisy przejściowe.

Memorjał, zawierający wyszczególnienie powyższych dezyderatów Związku skierowano d. 26 marca r. b. Nr. 1165 do wszystkich Ministerstw.

Zaznaczyć przytem należy, iż sprawę ustawy przemysłowej referował b. prezes Zarządu p. Drzewiecki, który pomimo ustąpienia ze stanowiska członek Zarządu, stale wspiera Związek cennymi radami.

Wydawnictwo Związku.

W ciągu okresu sprawozdawczego wydano zaledwie 1 zeszyt miesięcznika „Samorząd Miejski“ za miesiąc styczeń. Opóźnienie nastąpiło z przyczyn niezależnych zupełnie od redakcji, a wyłącznie ze względów technicznych—druk jednego zeszytu trwa 6 tygodni, i żadne przynaglenie nie jest w stanie wpłynąć na drukarnię miejską, by robotę śpieszniej wykonano. Pomimo jednak nieregularnego wychodzenia liczba prenumeratorów w okresie sprawozdawczym stale wzrastała, zauważyć przytem należy, iż Samorząd Miejski wzbudził zainteresowanie nietylko wśród wydziałów powiatowych

sejmików. Nadsyłany redakcji materiał sprawozdawczy z miast różnych dzielnic Polski również świadczy o dalszym rozwoju pisma. Bogato zaś zaopatrzona teka redakcyjna w referaty pierwszorzędnych znawców spraw samorządowych zapewnić może czytelników o rzeczowej treści dalszych numerów miesięcznika.

„Samorząd Miejski“ liczy obecnie 209 prenumeratorów, w tem 144 miast, 49 wydziałów powiatowych. Ogółem wydaje się 309 egzemplarzy opłaconych. Bezpłatnych egzemplarzy rozesłano pierwszego zeszytu 306, w tem 24 wymienne. Postanowiono jednak zaprzestać bezpłatnej wysyłki do miast, o czym nieomieszkano uprzedzić je okólnikiem, zamieszczonym w 1 zeszycie.

Ruch Członków.

Odezwa Zarządu Związku, reasumująca dotychczasową działalność oraz poczynania Związku, rozesłana do wszystkich miast Rzplitej zarówno należących do Związku, jak i nie będących jego członkami, wywołała cały szereg zgłoszeń miast ze wszystkich dzielnic Polski.

W okresie sprawozdawczym przystąpiło do Związku 21

było dotychczas 373

jest obecnie 394.

(patrz sprawozdanie kasowe str. 260).

Sprawozdanie Kasowe

za I-szy kwartał

od dnia 1/I — 1/IV 1922 r.

№	Pozycja	WPLYWY	№	Pozycja	WYDATKI	
					szczególne	ogółem
1	Pozostałość gotówki na 31/XII 1921 r. . . .	423.021.76	1	Wynagrodzenie pracowników wraz dod.: . . .		
2	Składki członkowskie . . .	3.346.369.—	a)	za m-c styczeń . . .	277.821.—	1.368.527.28
3	Prenumerata „Samorządu M.” . . .	531.690.—	b)	„ „ luty . . .	356.414.—	928.245.—
			c)	„ „ marzec. . .	425.111.—	288.640.—
			d)	„ „ kwiecień . . .	309.179.28	193.650.70
			2	Wydawnictwo . . .		106.210.—
			3	Koszty posiedzeń . . .		60.445.—
			4	Utrzymanie biura . . .		14.330.—
			5	Koszta Zjazdów . . .		
			6	Wydatki pocztowe . . .		
			7	Wyjazdy . . .		
	Ogółem . . .	4.319.080.76		Ogółem . . .		2.954.037.98
				Pozostałość got. na 1/IV 1922 r. . . .		1.365.042.78
						4.319.088.76

Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

W dniu 5 marca br. odbył się w Krakowie zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego dla omówienia spraw finansów miejskich obelany b. licznie przez miasta.

Obrady zagał wiceprezes Kola Miast inż. K. Rolle, wiceprezydent m. Krakowa, który przedstawił zarys zagadnień, łączących się z sanacją finansów miejskich, oraz konieczność wspólnej akcji miast w kierunku najspiesniejszego jej przeprowadzenia.

Referat wstępny na temat położenia miast i stanu ich gospodarki w dobie obecnej wygłosił prezydent miasta Rzeszowa, dr. Roman Krogólski. Niedomagania gospodarki miejskiej mają, zdaniem referenta, główną przyczynę w zjawiskach ogólnopaiństwowych, w szczególności w opłakany stanie i systemie finansów państwa, w nieskonsolidowanych dotychczas i nie ustalonych stosunkach społeczno-gospodarczych, wreszcie w stanowym na wskroś ustroju Rzeczypospolitej. Jak długo budżet państwa nie będzie wykazywał równowagi dochodów z wydatkami, — jak długo państwo nie postara się o należyty system podatkowy, nie uzyska w podatkach pokrycia zycznych wydatków administracyjnych — nie może być również mowy o jakiegokolwiek równowadze w finansach miejskich. Główną pozycję rozchodów stanowią obecnie zarówno w państwie jak w miastach wydatki na administrację, wydatki na place personelu. Miasta uposażają pracowników swoich wedle norm państwowych, niedających, nawiasem mówiąc, nawet minimum egzystencji. Stąd konieczność wypłacenia w ciągu roku różnych nadzwyczajnych dodatków. Państwo pokrywa je drukowaniem pieniędzy, miasta pożyczkami lub, co zdarza się rzadko, oszczędnościami na innych działach administracji. Wynikiem powyższych stosunków, że lwia część dochodów miejskich pochłaniają place personelu, jest zupełne zaniedbanie innych dziedzin administracji. Wobec finansowej niemożności przeprowadzenia remontu przedsiębiorstw, budynków, dróg, i zakładów miejskich — stan majątku i dobra gminnego w miastach z roku na rok się pogarsza. — Miasta chylą się szybkim krokiem ku zupełnemu upadkowi, kasy miejskie są stale próżne, rachunki przedsiębiorców i dostawców zalegają miesiącami, wypłata miesięczna personelu należy do zagadnień coraz trudniejszych do

rozwiązania. Stan ten nie znajduje zupełnie zrozumienia u czynników miarodajnych, zwłaszcza zaś w Sejmie. Wszelkie dążenia ze strony miast do poprawy wspomnianych stosunków natrafiają na nieprzewidywane trudności, — projekta nowych podatków i opłat czekają miesiącami na zatwierdzenie w Wydziale Samorządowym i Ministerstwie, rozporządzenia wykonawcze do ustawy o zasileniu finansów dotychczas nie wydane uniemożliwiają zestawienie budżetów na rok 1922. Opóźnienie w wydaniu tegoż rozporządzenia przesunęło poprawę finansów miejskich na szereg miesięcy z niepowetowaną wprost szkodą dla gospodarki miejskiej i powoduje dalsze znaczne zadłużenie miast. Z tego sobie nikt w państwie nie zdaje sprawy na co najlepszym dowodem jest fakt wstrzymania przez Ministerstwo Skarbu dalszej pomocy ze skarbu Państwa dla miast. Miasta, podobnie jak cała inteligencja schodzi do rzędu parjasów społecznych, lekceważonych przez inne sfery społeczne. — Równoległe z upadkiem miast postępuje upadek i zupełne zubożenie ludności miejskiej. Ochrona lokatorów w jej formie dzisiejszej częściowego ciągłego wywłaszczenia — doprowadza do zupełnego zniszczenia budynków po miastach — obniża zupełnie wartość podatkową domów. Ochrona lokatorów jest krótkowzrocznym środkiem zaradczym i stanowi w swem założeniu unikat specyficznie miejski, nie myślano bowiem dotychczas np. o wprowadzeniu ochrony konsumentów jako środka zaradczego przeciw drożyznie artykułów żywności. Analogiczne upośledzenie miast i ich mieszkańców w stosunku do innych warstw społecznych stanowi reforma rolna. Pominąwszy już trudności, połączone z rozszerzeniem miasta i przeprowadzeniem kolonizacji urzędniczej, czy robotniczej, jako curiosum podkreślić trzeba zakaz nabywania ziemi przez mieszkańców miast na wsi, choćby w najbliższej okolicy — podczas gdy włościanin może w mieście kupić kamienicę, dom, sklep, warsztat.

Zdawało się, że przy sposobności wykonania ustawy o daninie ludności — zakaz ten będzie częściowo bodaj uchylony — niestety i ta nadzieja zawiodła, — rzekomo z powodu braku kwalifikacji u ludności miejskiej do uprawy roli, — mimo, że w tym wypadku nie rozchodzi się przecież o wielkie gospodarstwa rolne, lecz przeważnie o gospodarstwo warzywno-owocowe, które, jak doświadczenie uczy, wykazują o wiele wyższą kulturę i większą intensywność w wyzyskaniu roli niż gospodarstwa chłopskie po wsiach. Dotychczas mieszkaniowiec miasta nie może na własne potrzeby zakupić paru mórg ziemi dla siebie. Przypomina się mimowoli analogja z czasów przedrozbiorów z tą tylko zmianą, że w miejsce szlachty, ograniczającej prawa mieszkańców miast do nabycia ziemi, poszli chłopi. Oby tylko te privilegia odiosa nie spowodowały takich skutków jak przed 200 względnie 150 laty.

Na miasta nakłada Państwo daleko idące zobowiązania ogólnospołeczne, choćby wspomnieć tylko opiekę nad repatriantami, inwalidami, i zdemobilizowanymi żołnierzami, całą prawie opiekę społeczną — w zamian za to ten najbardziej państwowo uświadomiony, najwyżej kulturalnie stojący element Państwa jest najbardziej społecznie upośledzony.

Główny przedmiot obrad zjazdu stanowiły 3 referaty, a to referat r. m. D-ra Adolfa Grossa i D-ra Jana Wydry, st. radcy Mag-tu m. Krakowa o rozbudowie finansów miejskich na zasadzie ustawy z 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich — oraz st. radcy Mag-tu m. Krakowa D-ra Marcelego Zawadzkiego o znaczeniu i systemie opłat konsumpcyjnych dla miast¹⁾.

Rezolucje uchwalone przez Zjazd w tych przedmiotach brzmią:

Rezolucje D-ra Adolfa Grossa.

Zjazd miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego uchwalił:

1) Zjazd domaga się, ażeby jak najspieszniej wydano rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasileniu finansów miejskich.

2) Zjazd miast stwierdza, że ustawa o zasileniu finansów miejskich nie zapewnia miastom dochodów, potrzebnych dla pokrywania wydatków administracyjnych i nie umożliwia miastom prowadzenia racjonalnej gospodarki. Ustawa rzeczona zupełnie nie daje pomocy miastom dla przeprowadzenia najkonieczniejszych inwestycji, w szczególności na polu mieszkaniowym. Zjazd miast domaga się tedy pokrycia przez państwo kosztów poruczonego zakresu działania podwyższenia udziału miast w podatku dochodowym i dopuszczenia miast do udziału w innych podatkach państwowych, zwłaszcza obrotowych.

3) Zjazd ponawia swoje wielokrotne rezolucje i domaga się, ażeby Zakład Kredytowy miast małopolskich, który jest bankiem dla miast i organizacją publiczną, właśnie dla tego celu powołaną do życia, otrzymał od państwa odpowiednie fundusze, potrzebne dla umożliwienia miastom prowadzenia prawidłowej gospodarki i dla umożliwienia im potrzebnych inwestycji, w szczególności na polu mieszkaniowym.

Zjazd domaga się, ażeby w tym celu rzeczony Zakład Kredytowy miast polskich otrzymał upoważnienie do wydawania obligacji za poręką rządu przynajmniej na razie do wysokości 10 miliardów Mkp., wolnych od wszelkich stempli i podatków, którymby przysługiwało prawo lombardu w P. K. P. na warunkach, przepisanych dla państwowej pożyczki Odrodzenia.

¹⁾ Art. Dra A. Grossa — str. 234, Dra M. Zawadzkiego — str. 208, niniejszego zeszytu.

Zjazd uważa tę sprawę za jedną z najpilniejszych, bo wprowadzenie podatków gminnych może nastąpić tylko stopniowo, a w międzyczasie muszą być finanse gminne racjonalnie prowadzone, co może tylko nastąpić za pośrednictwem instytucji kredytowej, utworzonej właśnie w tym celu dla miast małopolskich.

Dodatkowo zgłoszone i uchwalone wnioski:

1. Zjazd domaga się, by miastom wschodniej Małopolski dotkliwie przez wojnę zniszczonym przyszło Państwo z wydatną pomocą dla odbudowy gospodarczej przez częściowe przynajmniej pokrycie istotnych szkód wojennych.

2. Zjazd domaga się zmiany ustawy o ochronie lokatorów odnośnie do realności, będących własnością gmin miejskich, o ile są one wynajmowane dla wojska i wogóle dla państwa w tym kierunku, by w tych wypadkach Zarządom miast wolno było podwyższać czynsz do wysokości odpowiadającej sprawiedliwym i faktycznym wartościom.

3. Związek Miast wypracuje statuta dla miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego, uprawniające te miasta do poboru 100% dodatku do należitości państwowej od przeniesienia nieruchomości w gminach miejskich położonych i roześle odbitkę tego statutu wszystkim miastom.

4. Zarząd Związku Miast poczyni starania, by Tymczasowy Wydział Samorządowy uchwały odnoszące się do obciążenia finansowego gmin miejskich a powzięte przez tymczasowe Zarządy miast odnośnie do tych miast, w których tymczasowy Zarząd od dłuższego czasu urzęduje traktował tak, jak uchwały Rad gminnych.

5. Zjazd oświadcza, że w obecnych warunkach dalsze urzędowanie Zarządów gminnych jest niemożliwe i jeżeli pomoc żądana przez gminy nie będzie bezzwłocznie udzieloną — Zarządy gminne musiałyby wziąć pod rozwagę gremjalne złożenie urzędów i pozostawienie organom państwowym troski o dalsze prowadzenie gospodarki gminnej.

6. Prezydjum Koła miast wyjedzie do Rządu centralnego, celem przedstawienia Rządowi sytuacji miast i uzyskania wydatnej dotacji dla Zakładu kredytowego miejskiego na umożliwienie gminom miejskim sprawowanie czynności.

7. Prezydjum Koła miast na wypadek ujemnego załatwienia przez Rząd postulatu delegacji zwoła bezzwłocznie zjazd delegatów miast, celem powzięcia dalszych uchwał.

Ponadto zjazd uchwalił na wniosek zastępców miast Bielska, Cieszyńska i Skoczowa na Śląsku następujące wnioski:

Ponieważ zdaniem tymczasowej Komisji Rządzącej w Cieszynie nie wszystkie ustawy Sejmu Polskiego obowiązują na Śląsku Cieszyńskim, ponieważ zdanie to podziela także M. S. W. odnośnie do ustawy o zasileniu finansów miast, o czym świadczy depesza do komisarza miasta Bielska, Zjazd Związku Małopolski i Śląska Cieszyńskiego apeluje do Komisji Rządowej w Cieszynie, aby aż do uregulowania tej sprawy przez Sejm Województwa Śląskiego rozporządzeniami swymi ułatwiała zarządom Miast śląskich w sanacji finansów miejskich zrujnowanych czasem wojny, a w szczególności, aby przyznała miastom śląskim 30% udziału podatku dochodowego jak nie mniej cały państwowy podatek domowo-czynszowy przypadający z nieruchomości położonych w tych miastach.

Rezolucje D-ra Marcelego Zawadzkiego:

I. Poleca się Prezydjum Koła miast Małopolski:

a) aby po przestudjowaniu projektu ustawy o uregulowaniu podatków od artykułów spożywczych i trunków wdrożyło kroki o uchwalenie takiej ustawy przez sejm;

b) aby poczyniło kroki w Ministerstwie Skarbu, aby miastom Małopolski podwyższono stopę podatku od spirytuozów przynajmniej do 50% stopy krakowskiej.

II. Zwraca się uwagę zarządom miast Małopolski, że celem uzupełnienia dochodów mogą na podstawie ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. Ust. № 88 poz. 479 żądać od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby im udzieliło prawa poboru podatku od bydła, mięsa i węgla, oraz prawa poboru podatku od towarów przychodzących kolejami żelaznymi i drogami wodnymi.

Byłoby wskazane, aby miasta wystąpiły w tym kierunku z jednolitem żądaniem co do stopy podatkowej, która przy podatku spożywczym od bydła i mięsa nie powinna przenosić 2%, a przy podatku od węgla 1% ceny targowej tych artykułów w danym mieście.

Poza porządkiem dziennym poruszono i zgłoszono na Zjeździe wnioski o:

a) przyspieszenie wydania przez Państwo ustawy gminnej dla miast i ordynacji wyborczej miejskiej z tem, że projekty dotyczących ustaw przed ich przedłożeniem Sejmowi mają być udzielone reprezentacjom miejskim do rozpatrzenia i opinii;

b) zabezpieczenie w przyszłej ordynacji wyborczej do Sejmu należytej, zgodnej ze stanowiskiem miast w państwie ich znaczeniem kulturalnym i siłą podatkową, reprezentacji w Sejmie,

c) obmyślenie opieki społecznej nad dziećmi z powodu likwidacji działalności komitetu amerykańskiego z dniem 1 lipca 1922 r. nad zdemobilizowanymi oficerami W. P., oraz repatrjantami,

d) przedstawienia konieczności zaradzenia kwestji mieszkaniowej oraz wzrostowi bezrobotnych przez natychmiastowe podjęcie na szeroką skalę robót publicznych, poparcie ruchu budowlanego w miastach, poparcie kooperatyw budowlanych urzędniczych i robotniczych.

W sprawach sanacji finansów miejskich uchwalono wysłać do Warszawy delegację, której skład i termin wyjazdu oznaczy Zarząd Koła.

SPRAWOZDANIE

z I-go Zjazdu Oświatowego Zw. Miast Polskich

odbytego w Warszawie w sali Rady Miejskiej
dn. 22 i 23 kwietnia 1922 r.

Zjazd obeszło 62 miasta — 92 delegatów, w tem z b. zaboru rosyjskiego 50 miast — 77 delegatów, z b. zaboru pruskiego 8 miast — 11 delegatów z b. zaboru austriackiego 4 miasta — 4 delegatów.

Gości przybyło 50, w tem 21 reprezentowało instytucje oświatowe, wśród pozostałych obecnym był sędziwy b. Prezes Macierzy p. Osuchowski.

Zjazd otworzył o godz. 11 rano Prof. Kalinowski, kreśląc dzieje Komisji Oświatowej przy Zarządzie Związku Miast oraz trudności, które miała do zwalczenia, oraz zaznaczając, że Zjazd odbywa się w myśl uchwały Ogólnego Zjazdu Związku Miast Polskich w Poznaniu w kwietniu r. ub. W zakończeniu Prof. Kalinowski proponował na Przewodniczącego Zjazdu p. Remiszewskiego, Prezesa Rady Miejskiej m. Łodzi, co obecni przyjęli przez aklamację. P. Remiszewski powołał do Prezydjum: Prof. Rymara, jako Wice-przewodniczącego, na asesorów: pp. A. Sz wajcera (Łódź), Kultysa (Poznań), Majerskiego (Lwów), Michalskiego (Kalisz), oraz na sekretarzy p. Jaroszewiczową (Warszawa) i p. Muchę (Cieszyn). Powyższy skład Prezydjum przyjęto również przez aklamację.

Zjazd witali: w imieniu Zarządu Związku Miast Polskich — p. A. Śliwiński, w im. Rady Miejskiej m. st. Warszawy — Prezes p. Baliński, im. Magistratu — Prezydent Nowodworski, ten ostatni życzył Zjazdowi realnych wyników jego prac, zaznaczając, iż równocześnie w sąsiedniej sali Magistrat m. Warszawy obraduje nad rozszerzeniem sieci szkolnej w Warszawie.

Dalej witali Zjazd delegaci:

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych,

Po skiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych,

Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

Po przyjęciu regulaminu obrad przystąpiono do wykonania porządku dziennego.

I. Dr. Kopciński wygłasza referat o Realizacji Powszechnego Nauczania.

Treść referatu można ująć w następujących тезach:

1) Wprowadzenie powszechnego obowiązkowego nauczania przez centralne władze w wykonaniu z konieczności musi być przewlekłym; bez odpowiedniego przygotowania gruntu w poszczególnych miastach oraz bez pomocy miejscowych czynników obywatelskich może być narażeniem na niepowodzenie. Stąd wypływa dla Samorządów miejskich konieczność natychmiastowego rozpoczęcia w tym kierunku pracy, nie zwlekając z nią do odnośnej, obejmującej cały kraj, inicjatywy rządowej.

2) Dekret o obowiązku szkolnym z dn. 7 lutego 1919 roku powierza sporządzanie metryki szkolnej oraz nadzór nad skrupulatnem posyłaniem dzieci do szkoły opiekom szkolnym, wymierzanie zaś kar na rodziców—dozorem szkolnym. Ponieważ takie postawienie sprawy z góry skazuje ją na niepowodzenie, należy dążyć do zmiany dekretu. W miastach do dopilnowania obowiązku szkolnego winny być utworzone specjalne instytucje rozporządzające odpowiedniem biurem. Natomiast sposób wymierzania kar winien być w sensie dekretu zachowany.

3) Sposób i szybkość reformy zaprowadzenia powszechnego obowiązkowego nauczania w granicach uchwalonego przez Zjazd terminu trzechletniego, należy pozostawić uznaniu poszczególnych miast, które dostosują swe poczynania do miejscowych warunków.

4) Pierwszą rzeczą do której niezwłocznie muszą Samorzady miejskie przystąpić jest dokładny spis dzieci w wieku szkolnym, przygotowanie pomieszczeń i urządzeń szkolnych oraz zdobycie odpowiednich kadrów nauczycielskich.

Dla umożliwienia spełnienia ostatniego postulatu nieodzowną rzeczą jest podniesienie, tak pod względem materjalnym jak i moralnym stanowiska nauczyciela.

5) Dla powodzenia sprawy koniecznem jest danie Samorządom Miejskim w dziedzinie szkolnictwa odpowiednich uprawnień. Dlatego też opracowanie i uchwalenie zasadniczej ustawy o ustroju władz szkolnych uważać należy za sprawę palącą.

6) Dla pobudzania miast i okazania im organizacyjnej pomocy w kierunku realizowania powszechnego obowiązkowego nauczania koniecznem jest powstanie przy Zarządzie Zw. Miast Centralnej Komisji Powszechnego Nauczania.

7) Wysokość składki wnoszonej przez poszczególne miasta do kasy Zarządu Związku Miast winna być tak normowana, by fundusz osiągnięty tą drogą wystarczył na utrzymanie przy Zarządzie Zw. M. referatu oświatowego oraz Centralnej Komisji Powszechnego Nauczania.

8) Mając na względzie znaczenie oświaty obywateli Rzplitej Zarz. Zw. Miast, ewentualnie za pośrednictwem istniejącej przy nim Kom. Oświatowej, winien się porozumieć z organizacjami nauczycielskimi, Zw. Sejmików, oraz z innymi zainteresowanymi instytucjami i organizacjami, przede wszystkim oświatowymi, dla wytknięcia wspólnej linii realizacji powszechnego nauczania.

Kończąc swoje przemówienie, Dr. Kopciński składa następujący wniosek:

1-o. Wybrania specjalnej delegacji z obecnego Zjazdu, któraby przedstawiła Marszałkowi Sejmu, Prezydentowi Ministrów, Min. Oświecenia, Min. Skarbu konieczność podwyższenia poborów nauczycielskich;

2-o. wybrania Komisji Powszechnego Nauczania przy Zw. Miast, składającej się z 5-ciu osób w myśl wyżej wypowiedzianego;

3-o. żądania od Walnego Zjazdu Związku Miast uchwalenia takiej składki członkowskiej, aby umożliwiła ona urządzenie i funkcjonowanie przy biurze Związku Miast referatu oświatowego i biura powszechnego nauczania;

4-o. poruczenia Kom. Oświatowej porozumienia się z organizacjami oświatowymi, Związkiem Sejmików i innymi organizacjami w celu postawienia sprawy powszechnego nauczania na realnym gruncie.

W dyskusji zabiera głos Radny Mec. Łypacewicz i, nawiązując do referatu Dr. Kopcińskiego, komunikuje, że już w roku zeszłym na Zjeździe Zw. Miast w Poznaniu postanowiono zrealizować powszechne nauczanie w ciągu trzech lat. W Warszawie na wiosnę roku zeszłego powstała Komisja Główna Powszechnego Nauczania, która sobie postawiła za zadanie wprowadzenie przymusu szkolnego w Warszawie. Od przyszłego roku szkolnego będzie powołany 1 rocznik ur. w roku 1915. Brak lokali szkolnych może i musi być przewyżczonym. Jednocześnie z wprowadzeniem powszechnego nauczania miasta winny przyjąć na siebie obowiązek dożywiania dzieci oraz dostarczania im ubrania, przyczem kończąc Mec. Łypacewicz składa następujący wniosek:

„Miasta równocześnie z wprowadzeniem powszechnego nauczania winny organizować na koszt miasta dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej, zaopatrzenie jej w książki, kajety, a także w odzież ciepłą i obuwie“.

Dr. Poseł Thon przemawia w imieniu Związku Talmud Tora do szerzenia oświaty w języku żydowskim, motywując potrzebę szkół w języku

żydowskim, a zatem żąda, aby uczęszczanie do tych szkół było uważane za wypełnienie obowiązku szkolnego. Składa wniosek następujący:

„Zjazd wyraża wobec Rządu swoją opinię, że uczęszczanie do szkół powszechnych mniejszości narodowych prowadzonych w języku odnośnej mniejszości stanowi spełnienie obowiązku szkolnego w myśl dekretu 7 lutego 1919 roku.

Dr. Stanisławski, Burmistrz m. Łowicza, przedstawia smutny stan szkolnictwa w pow. Łowickim. Trzydzieści kilka szkół jest nieczynnych z powodu braku nauczycieli. Wypowiada się za koniecznością zmiany ustawy szkolnej w celu rozszerzenia praw Samorządu w zakresie spraw szkolnych.

P. Małyszewski, delegat pow. Opoczyńskiego, przedstawia stan szkolnictwa w powiecie, gdzie mimo usiłowań wyniki są słabe z powodu wadliwej organizacji administracji szkolnej. P. Małyszewski sądzi, że bez zmian w ustroju władz szkolnych nie będzie można wprowadzić powszechnego nauczania. Sejm i Ministerstwo Oświecenia powinny znieść Rady Szkolne i Dozory, ponieważ instytucje te są zupełnie nieczynne, a nie mając funduszków nie mają realnych podstaw. Obecnie Radom Szkolnym i Dozorem nadają się prerogatywy, a na Samorządy włożono obowiązek dawania pieniędzy na szkoły.

P. Waśniewska, del. Zarządu m. Sosnowca, broni Rady Szkolnej, która w Sosnowcu działa dobrze. Sosnowiec uchwalił przymus szkolny już w sierpniu 1918 roku, obecnie miasto chce przystąpić do budowy szkół i zapytuje, czy można liczyć na obietnicą przez Rząd pomoc.

P. Mamczar, zwraca uwagę, że brak pieniędzy na cele szkolne uniemożliwi realizację powszechnego nauczania; podatek szkolny, uchwalony przez Radę Miejską, nie został przez Rząd zatwierdzony. Wskutek niedostatecznego wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych brak jest nauczycieli. Mówca wyraża potrzebę stworzenia Komisji Powszechnego Nauczania przy Związku Miast.

Przewodniczący p. Remiszewski odczytuje list opieki szkoły powszechnej, skierowany do Zjazdu o potrzebie budowy szkół, aby wszystkie dzieci w wieku lat 7-miu mogły być do szkoły przyjęte.

P. Kelles-Krauzowa, delegatka m. Radomia, przedstawia brak lokali szkolnych, niemożność uzyskania przez Samorząd lokali drogą rekwizycji. Domaga się aby urzędy państwowe dopomagały Samorządom do uzyskiwania lokali na szkoły.

P. Piotrowski, Nacz. Wydz. Szkolnego Mag. m. st. Warszawy, uznając niewystarczające wynagrodzenie nauczycieli szkół powszechnych wzywa Zjazd, aby przez Sekcję Oświatową Związku Miast zwrócił się do Rządu o poprawę bytu nauczycieli. Stawia wniosek treści następującej:

„Zjazd poleca Sekcji Oświatowej Zw. Miast skierować do czynników miarodajnych Sejmu i Rządu starania o rewizję wynagrodzenia naucz. szkół powszechnych pod względem wysokości i sposobu obliczenia.“

Dr. Falski w przemówieniu swoim kładzie nacisk na to, że idea szkoły powszechnej powinna być podstawą wychowania obywatela i już w budownictwie szkolnem podkreśloną być powinna ta rola, jaką w szkolnictwie będzie miała szkoła powszechna. Szkole powszechnej trzeba nadać właściwe piętno, jako podstawy wychowania i wykształcenia obywatela. Należy skoordynować program szkoły powszechnej i szkoły średniej tak, aby umożliwić wstęp młodzieży ze szkół powszechnych do szkół średnich. Składa szereg wniosków i dezyderatów, a mianowicie:

„Zjazd Oświatowy Związku Miast Polskich użyje całego swego wpływu dla zrealizowania idei szkoły powszechnej, jako podstawy wychowania ogółu obywateli. Przyjmując, że szkolnictwo średnie, ogólnokształcące i zawodowe wszelkich odcieni opierać się winno na pełnej szkole powszechnej, Związek Miast będzie dążył do tego:

1-o ażeby szkoły powszechne pod względem urządzeń i lokali, pod względem zasobów środków naukowych i pod względem przygotowania i uposażenia nauczycieli postawić na jednym poziomie ze szkołami średnimi,

2-o ażeby młodzieży kończącej pełną, siedmioklasową szkołę powszechną zapewnić dostateczną ilość miejsc w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych,

3-o ażeby w najbliższym czasie przystąpić do zakładania szkół średnich i zawodowych, opartych na programie pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej i do stopniowej likwidacji niższych klas szkół średnich dzisiejszych.

Zjazd Zw. Miast wypowiada się z całą stanowczością przeciw projektowi nadania siódmej klasie szkoły powszechnej charakteru „czapki“, naruszającej bezpośrednią łączność programową pomiędzy pełną siedmioklasową szkołą powszechną a szkołami średnimi, zarówno ogólnokształcącymi, jak zawodowymi.

P. Radlińska uważa za konieczne przygotowanie opinii w sprawie doniosłości szkoły powszechnej. Obecnie upośledzenie szkoły powszechnej odstręcza od zajmowania w niej stanowisk nauczycieli ludzi z wysokiem fachowem wykształceniem. Wypowiada się za potrzebą rozpoczęcia na szeroką skalę akcji uświadomienia opinii, czem jest szkoła powszechna, i wpływu tą drogą na podniesienie szkoły.

P. Majerski, członek Rady Miejskiej m. Lwowa, przedstawia prace w zakresie szkolnictwa w Małopolsce, mówi o współdziałaniu Samorządu m. Lwowa z Radami Szkolnymi i o bardzo wydatnych rezultatach tej

współpracy. Przemawia raczej za usunięciem wadliwych stron Rad Szkolnych, niż za tworzeniem nowych organów.

P. Sempołowska, delegatka Związku Kultury Robotniczej, mówi o roli szkoły powszechnej dla kultury proletariatu, domaga się podniesienia poziomu szkoły powszechnej przez zmianę jej programu. Kładzie nacisk na potrzebę wprowadzenia wychowania fizycznego i poprawienia warunków higienicznych. Szkoła powszechna ze względu na swoje wychowawcze zadanie powinna mieć doborowych nauczycieli i gmachy szkolne wg. ostatnich wymagań pedagogiki i higieny. Jako jeden ze sposobów podniesienia szkoły powszechnej podaje skasowanie niższych klas w szkole średniej, ponieważ wtedy w interesie klasy posiadającej będzie wysoki poziom szkoły powszechnej. Składa wniosek:

„Organy samorządowe dla urzeczywistnienia przedszkolnego elementarnego nauczania w uznaniu jego konieczności winny przystępować w przyspieszonym tempie do wznoszenia budynków szkolnych, zbudowanych odpowiednio do wymagań higieny szkolnej i zamierzonego rozwoju szkolnictwa (7-miooddziałowej szkoły).

Organizować zakłady szkolne dla wątłych dzieci.

Zapewnić dzieciom szkolnym pomoc naukową, żywność, odzież i opiekę lekarską.

Winny żądać od władz centralnych: a) odpowiednich opłat dla nauczycieli, b) niezatrudniania na służbie rządowej dzieci w wieku szkolnym, c) zakładania szkół rozwojowych 7-miooddziałowych z planami zgodnymi z wymaganiami nowoczesnej pedagogiki, d) otwierania nowych szkół średnich zawodowych, opartych o programy szkół 7-miooddziałowych elementarnych, e) nie otwierania w szkołach państwowych średnich klas niższych, odpowiadających szkole elementarnej, f) niepopierania przy szkołach prywatnych takichże klas niższych (przez udzielanie subsydjów lub wnoszenie wpisowego za dzieci urzędników, uczęszczające do niższych klas szkół średnich)”.
.

Dr. Studnicki z Wilna — motywuje cel swego przybycia na Zjazd — jest nim pragnienie Wilna zawarcia bliższego kontaktu ze Związkiem Miast, do którego Wilno od niedawna zaczęło należeć. Uważa za swój obowiązek poparcie wniosków Dr. Kopcińskiego i proponuje akceptację tych wniosków.

P. Niedźwiedź, Burmistrz m. Brzezin, przedstawia niedogodności wpływające z niedostatecznego uposażenia nauczycieli i z niejednakowych dodatków płaconych przez Samorządy, co wywołuje konkurencję i przechodzenie nauczycieli z jednej miejscowości do drugiej. Popiera wnioski Dr.

Kopcińskiego, proponuje uchwalić te wnioski, resztę zaś złożonych wniosków przesłać do Komisji. Składa wniosek następujący:

„Całkowite i dostateczne wynagrodzenie nauczycieli szkół powszechnych opłacać będzie skarb państwa, zarządy zaś gminne żadnych dodatków wypłacać nie będą, aby nie wytwarzać konkurencji, a natomiast zarządy gmin przyjmują na siebie wszystkie wydatki rzeczowe powszechnego szkolnictwa”.

P. Mrozowski, Burmistrz m. Ostrowca, wypowiada pogląd, że płace nauczycieli winny być podniesione i wypłacane równomiernie, różnorodne dodatki płacone przez poszczególne Samorządy powinny być zniesione.

Referent Dr. Kopciński, uzupełniając swój referat, wypowiada się za uzgodnieniem programu szkół średnich ze szkołami powszechnymi.

Następnie przystąpiono do głosowania. Wnioski Dr. Kopcińskiego i Mec. Łypacewicz przyjęto, zaś wniosek Dr. Falskiego, posła Thona i p. Sempołowskiej uchwalono przesłać do Komisji Oświatowej.

Przewodniczący zawiadamia zebranych, że delegacja m. Łodzi przygotowała na Zjazd szereg zestawień statystycznych, ilustrujących wyniki pracy nad wprowadzeniem powszechnego nauczania w Łodzi. Delegacja chętnie służy wszelkimi informacjami i wyjaśnieniami. Na konferencję oznaczono godz. 4-ą po poł.

Posiedzenie popołudniowe godz. 4¹/₂.

II. Referent p. Nowicki mówi o Ustroju Szkolnictwa w miastach w związku z prawodawstwem szkolnym.

Referent wykazuje wadliwość Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych z roku 1917. W Przepisach nie ma ani słowa o roli Samorządów miejskich w zakresie oświaty. Rady Szkolne Okręgowe i Dozory Szkolne nie są oparte o Samorząd ani też o Państwo, bez żadnych podstaw finansowych, z tego powodu prawie wszędzie wykazują martwość. Udział w nich przedstawicieli Samorządu bardzo ograniczony, na 15-tu członków R. S. O. tylko 6-ciu przedstawicieli organów Samorządu, w mniejszych miastach na 12 — 4, lub na 10-ciu — 3. Samorządy niechętnie dają fundusze Radom Szkolnym, ponieważ te nie są odpowiedzialne przed Samorządem miejskim. Przy Magistratach powstały Wydziały Szkolne niezależne od Rad Szkolnych i Dozorów, a to w związku z tem, że Magistraty są obowiązane pokrywać t. zw. wydatki rzeczowe na szkolnictwo powszechne. Przy teraźniejszym ustroju władz szkolnych szkolnictwo powszechne ma nad sobą trzy władze: Inspektora szkolnego, Wydział Szkolny i Radę Szkolną, wobec tego, że Rady Szkolne nie działają, udział społeczeństwa w pracy oświatowej za

pośrednictwem tych Rad jest fikcją. Należy znieść na drodze ustawodawczej Rady Szkolne, Dozory i Opieki Szkolne i wydać nową ustawę o ustroju władz szkolnych, pomyślaną w ten sposób ażeby miasta, liczące ponad 20 tysięcy mieszkańców były uprawnione do tworzenia specjalnych organów pod nazwą „Wydział Kultury i Oświaty miasta . . .”. Wydział ten, zależny od Magistratu na ogólnych zasadach ustroju Samorządu komunalnego, powinien składać się z delegatów Samorządu miejskiego z jednej strony, a przedstawicieli nauczycielstwa, wychowawców i wogóle fachowców w dziedzinie oświaty i kultury z drugiej. Przewodniczy wyznaczony przez Magistrat Ławnik.

Referent, jako uzasadnienie swego projektu, podaje potrzebę, ażeby w skład Samorządu szkolnego wchodził przedstawiciele rodziców i wychowawców. Ze względu na to, że Samorządy komunalne mają dawać pieniądze, a Wydziały Kultury i Oświaty są odpowiedzialne przed Samorządem, skład Wydziału powinien przedstawicielom Samorządu komunalnego zapewnić większość w stosunku 11 do 9. Określenie udziału i wzajemnego stosunku władz komunalnych i państwowych w zarządzaniu szkolnictwem jest rzeczą trudną. Całkowite powierzenie gminom spraw szkolnych jest rzeczą niebezpieczną ze względu na niski poziom oświaty, były wypadki, że gminy zamykały szkoły. Następnie referent w swoim już imieniu uzasadnia potrzebę dominującej roli Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w sprawie oświaty.

Po referacie p. Nowickiego zabiera głos p. Ehrlich i chce mówić o centralnej żydowskiej organizacji szkolnej. Przewodniczący zwraca uwagę mówcy, że dyskusja musi być w związku z referatem, wobec tego p. Ehrlich zrzeka się głosu.

P. Zapolski mówi przeciw skasowaniu Rad Szkolnych i oddaniu szkolnictwa Samorządom miejskim.

P. Kultys z Poznania charakteryzuje szkolnictwo w zaborze pruskim jako bardzo dobrze zorganizowane. Zamiast Rad Szkolnych i Wydz. Szkoln. w Magistracie jest t. zw. Deputacja Szkolna, w skład której wchodzi Prezydent miasta, składa wnioski.

P. Massalski jest przeciwny usuwaniu ingerencji władz państwowych w dziedzinie szkolnictwa, proponuje, ażeby Wydz. Ośw. i Kultury przy Samorządach były zatwierdzane przez Państwo.

P. Gacki z Łodzi występuje przeciw Radom Szkolnym.

P. Tabeau, przedstawiciel m. Bydgoszczy, zaprasza następny Zjazd Oświatowy do Bydgoszczy.

Po skończonej dyskusji wybrano Komisję złożoną z pp.: Kopcińskiego, Kalinowskiego i Nowickiego — do zredagowania złożonych wniosków.

Dnia 23. kwietnia. Drugi dzień Zjazdu.

Dr. Stanisławski proponuje poprawkę do tezy referatu p. Nowickiego tej treści, aby i miasta mniejsze niż 20 tysięcy mogły posiadać samorząd szkolny.

Dr. Studnicki złożył wniosek akceptujący ogólne zasady ustroju szkolnictwa wg. wytycznych projektu p. Nowickiego i zażądał, dodania warunku, iż skład Wydziału Kultury i Ośw. winien być zatwierdzony przez Kuratora Okręgu Naukowego. Warunek zatwierdzenia motywował mówca koniecznością skoordynowania w pracy oświatowej czynnika samorządowego z państwowym, co, jak dowodził, jest szczególnie konieczne na Kresach.

P. Michalski zaznacza, że nowa ustawa szkolna powinna dać większą władzę administracyjną w szkolnictwie Samorządom, a rolę Inspektora ograniczyć do roli pedagogicznej.

P. Kornecki charakteryzuje udział państwa w sprawach szkolnictwa w różnych państwach. W Polsce za czasów Komisji Edukacyjnej państwo nie przystąpiło wprowadzić bezpośrednio do akcji oświatowej, powołało jednak przez tę Komisję inicjatywę społeczną. Mówca wykazuje, że dotychczasowe wadliwe ustawy z zakresu szkolnictwa pochodzą z czasów okupacji, nowa ustawa powinna dopuścić Samorząd do najszerszego wpływu na niwie szkolnictwa, zakres jednak jego powinien zależeć od zdolności Samorządu. Nie wszystkie miasta są dorosłe do tego zadania, nie należy również zapominać o zabezpieczeniu interesów Państwa Polskiego na terenach zaludnionych przez ludność niepolską. Nowa projektowana przez referenta organizacja (Wydział Kultury i Oświaty) nie będzie miała warunków lepszych niż obecne Rady Szkolne, gdyż zależeć będzie całkowicie od Magistratu, a pośrednio od władz wyższych nadzorczych — Min. Spraw Wewnętrznych. Należy zatem opracować projekt całej ustawy, któraby zapewniała należyty udział Samorządu w akcji oświatowej w tych jednak wypadkach, gdzie Samorząd nie stoi na wysokości zadania rola jego musi być ograniczona. W końcu mówca zaznacza, że szkolnictwo powszechne w Polsce rozwinąć się może tylko wtedy, gdy Samorządy, licząc się ze słabością finansową Państwa i nie oglądając się na jego pomoc, przystąpią bezzwłocznie do najszerszej akcji szkolnej.

P. Radwan zastanawia się w swoim przemówieniu, czy sprawy szkolne oddać Samorządom terytorjalnym, czy Samorządom szkolnym.

P. Kozłowski (Zakopane) stawia formalny wniosek, ażeby odbyć głosowanie nad złożonymi wnioskami po referacie p. Łypacewicza. Wniosek formalny przyjęto.

Dalej p. Kozłowski mówi o rozdzwiku, który istnieje między Samorządem i Rządem. Zadaniem Związku Miast powinno być dążenie do usunięcia tego rozdzwiku, wreszcie składa wniosek: „Zjazd wzywa Komisję Oświatową Zw. Miast, aby opracowała i przedstawiła na walnym Zjeździe zasadnicze tezy ustawy o ustroju władz szkolnych, oraz aby zajęła się opracowaniem własnego projektu ustawy o ustroju władz szkolnych we właściwym terminie.“

P. Majerski zwraca uwagę na konieczność otoczenia specjalną opieką szkolnictwo na Kresach, składa wniosek:

1. „Zgromadzenie uchwali przedłożyć Ministerstwu Wyznań Rel. i Ośw. życzenie opracowania ustawy ramowej administracji szkolnej, którą Samorządy uzupełnią stosownie do miejscowych okoliczności odpowiedniemi postanowieniami.

2. Ażeby miastom, jak m. Lwowu, które miało prawo prezenty nauczycieli przywrócić i rozciągnąć tę prezentę i na inspektorów Rad Szkolnych miejskich. Otoczyć pilną opieką miasta kresowe obok Lwowa, Lublina i Wilna“.

P. Świercz, Burmistrz m. Zgierza, staje w obronie Dozorów Szkolnych, tłumacząc bezczynność Rad Szkolnych brakiem funduszy i niemożnością zupełnego oddania się sprawie ze strony Przewodniczących. Braki te dadzą się usunąć przy ścisłym zespoleniu Samorządów szkolnych z Samorządem terytorjalnym. Proponuje, aby Prezesi Rad Szkolnych byli opłacani i tym sposobem więcej czasu mogli poświęcić sprawom szkolnym.

Po ukończonej dyskusji zabiera głos referent Nowicki i składa następujący wniosek, w którym uwzględnia poprawkę dr. Stanisławskiego:

1. „Zjazd Oświatowy Zw. M. P. domaga się wydania nowej ustawy o ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego, według której szkolnictwo powszechne w miastach większych byłoby przekazane Samorządom terytorjalnym pod kontrolą państwowych władz oświatowych. Samorządy te tworzą specjalne organy pod nazwą „Wydział Kultury i Oświaty“.

2. Wydziały Kultury i Oświaty zastąpią dotychczasowe Rady Szkolne miejskie, względnie Dozory szkolne z jednej strony i Wydziały Szkolne Magistrackie z drugiej strony.

3. Wydział Kultury i Oświaty składa się:

- a). z delegatów Samorządu miejskiego z jednej strony,
- b) z przedstawicieli nauczycielstwa, wychowawców i wogóle fachowców w dziedzinie oświaty i kultury z drugiej—w przybliżonym stosunku 3/5 do 2/5.

Przewodniczy wyznaczony przez Magistrat Ławnik, sposób delegowania członków z pod b) określi ustawa.

4. Opieki szkolne, powołane do opiekowania się dziećmi, zwłaszcza najbiedniejszymi—powinny powstawać na podstawie wewnętrznego regulaminu, a nie na drodze ustawodawczej.

III. Referent, Radny Mec. Łypacewicz, wygłasza referat „O sposobach pokrycia wydatków miejskich na zakładanie i utrzymanie szkół oraz o budownictwie szkolnem w miastach”, w którym uzasadnia następujące tezy:

1. „Wydatki bieżące na szkolnictwo winny być z reguły pokrywane z ogólnego budżetu i uważane za wydatki najniezbędniejsze i tylko wyjątkowo i czasowo mogą być pokrywane ze specjalnych podatków szkolnych.

2. Wydatki inwestycyjne na budowę szkolne, oświatowe i koszty urzędzeń wewnętrznych winny być pokrywane bądź z ogólnego budżetu, bądź z pożyczek miejskich, a w razie braku tych źródeł, ze specjalnych pożyczek szkolnych od państwa, banków komunalnych, towarzystw kredytowych i banków kredytu hipotecznego, od osób prywatnych, wreszcie ze specjalnej daniny lub pożyczki przymusowej od obywateli.

3. Gminy podmiejskie (względnie sejmiki) winny przyczyniać się do utrzymania tych szkół miejskich, w których kształcą się dzieci z poza miasta.

4. Związek Miast winien opracować dla kilku głównych typów miast wzorowe plany gmachów stałych i budowli czasowych wraz z przybliżonemi kosztorysami, oraz dane co do ilości potrzebnych przy powszechnem nauczaniu dla danego typu miasta sal szkolnych przy założeniu, że oddziały popołudniowe mogą być dopuszczane tylko czasowo.

5. Miasta winny zarezerwować już obecnie i przewidzieć w planach regulacyjnych obszerne place na budowę i urządzenia szkolne i oświatowo-kulturalne. Akcja budowlana winna być rozpoczęta niezwłocznie i prowadzona planowo”.

P. Heryng popiera w zupełności poglądy referenta.

P. Michalski występuje przeciw specjalnym podatkom na cele szkolne, zwraca uwagę, że kredyt w bankach bardzo drogi, a budować gmachy szkolne jednak trzeba.

R. Wojtek wypowiada się za budową gmachów szkolnych murowanych, bynajmniej nie prowizorycznych, jako wyjście podaje projekt zaciągnięcia pożyczki na nieruchomości miast za granicą, w Niemczech, albo w Ameryce.

P. Studnicki proponuje zwrócić się do reemigrantów z Ameryki, ażeby tworzyli spółki budowlane do budowy szkół. Zwraca uwagę, że wiele miast użytkuje gmachy poklasztorne, proponuje, ażeby przy zawieraniu konkordatu uwzględnioną była ta sprawa i ażeby te gmachy zostały miastom przekazane. Składa wniosek.

P. Massalski mówi, że niektóre miasta uchwaliły specjalny podatek szkolny, Sejm jednak tych podatków nie zatwierdził, Zjazd powinien tę sprawę podjąć i żądać, ażeby Rząd nie odrzucał takich projektów. Składa odnośny wniosek:

„Ze względu na nieuregulowanie dotychczas normalnych źródeł dochodów miejskich i z powodu trudności w uzyskaniu obecnie pożyczek, Zjazd Oświatowy Zw. M. P. wzywa władze państwowe, aby nie odmawiały zatwierdzenia statutów specjalnych uchwalonych przez Rady Miejskie na budowę i urządzenia wewnętrzne szkół”.

Dr. Próchnik jest za pobieraniem podatków szkolnych sprawiedliwie skonstruowanych. Proponuje podział wydatków między gminę i Państwo w ten sposób, aby Rząd uczestniczył pewną sumą w wydatkach miast. Uważa za konieczne zwrócenie miastu na cele kulturalno-oświatowe budynków miejskich użytkowanych przez wojsko. Składa wniosek:

„Zjazd Oświatowy wyraża opinie, że gmachy zajmowane dziś przez wojskowość, a nadające się na pomieszczenie szkół powszechnych o ile wykazaniem zostanie, że nie są dla celów wojskowych niezbędnie potrzebne, winny być oddawane do rozporządzenia miast na cele kulturalno-oświatowe”.

P. Sz waj c e r mówi o konieczności budowania budynków szkolnych tam, gdzie się obecnie zapobiega brakowi szkół organizowaniem zajęć popołudniowych, proponuje wznoszenie baraków szkolnych.

P. L a n g e r składa wniosek:

„Zjazd poleca Komisji Oświatowej Związku Miast opracowanie instrukcji informacyjnej o źródłach i sposobach pokrycia wydatków miejskich na cele szkolnictwa i jego organizację”.

Po ukończeniu dyskusji wybrano Komisję złożoną z pp. Łypacewicza, Próchnika i Studnickiego dla zredagowania wniosków.

Odczytano i przyjęto wnioski podane wyżej przez referentów: Radnego Mec. Łypacewicza i p. Nowickiego, oraz wnioski pp.: Kozłowskiego, Langer i Próchnika. Wreszcie odczytano i przyjęto następujące wnioski pp. Kultysa i Studnickiego.

Wniosek p. Kultysa jako dodatek do II p. 3 tezy p. Nowickiego:

„Wydziały Kultury i Oświaty zastąpią dotychczasowe Rady Szkolne lub Powiatowe oraz Wydziały Szkolne Magistrackie, a winny mieć wpływ na nominacje nauczycieli szkół powszechnych i wydziałowych oraz na budżety (dotyczyć to powinno w każdym razie miast wydzielonych z powiatów)”.

Wniosek p. Studnickiego:

„Zjazd Związku Miast wobec braku gmachów miejskich w miastach, posiadających gmachy poklasztorne, na pomieszczenie instytucji oświatowo-

kulturalnych, wzywa Sejm i Rząd, aby przy zawieraniu konkordatu zabezpieczono miastom na własność posiadane przez nie gmachy poklasztorne”.

Na tem obrady przedpołudniowe zawieszono.

Posiedzenie popołudniowe otwarto o godz. 4-ej i ½.

IV. Referat p. Kornilowicza „Zadania Samorządu Miejskiego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej“.

I. Założenie.

Troska o zaspokojenie potrzeb oświatowo-kulturalnych obywateli miasta — to *obowiązek* Samorządu miejskiego.

Podniesienie poziomu kulturalnego i świadomości obywatelskiej mieszkańców — to *warunek rozkwitu* miast.

II. Zakres pracy.

1. Wobec niskiego stanu oświatowego dzisiejszego dorosłego i dorastającego pokolenia w Polsce szczególniejszego znaczenia nabiera sprawa organizowania *systematycznego nauczania* dorosłych i młodzieży pracującej (kursy wieczorne różnego typu). Akcja w tym kierunku będzie musiała być prowadzona planowo i w szerokich rozmiarach w ciągu paru dziesiątków lat.

2. *Niezbędnem* uzupełnieniem nauki w szkołach i na kursach jest ułatwienie każdemu obywatelowi dostępu do książki, a tem samem umożliwienie samokształcenia. Zadania te spełniać muszą dostępne dla wszystkich i umiejętnie prowadzone *biblioteki powszechne i czytelnie*.

3. Dla podniesienia poziomu społeczno-kulturalnego ludności miast koniecznem jest udostępnianie przedstawień teatralnych, koncertów, muzeów, wystaw, naukowych pokazów świetlnych i t. p. popieranie chórów, orkiestr, krajoznawstwa, sportów, zabaw kulturalnych, związków młodzieży, zreszeń oświatowych i t. d.

4. W celu stworzenia odpowiednich warunków dla pracy oświatowo-kulturalnej wśród dorosłych i młodzieży koniecznem jest przystąpienie do budowy „Domów oświatowych“, jako ognisk życia kulturalnego ludności miasta.

III. Podstawy finansowe i organizacyjne.

1. W dziedzinie oświaty pozaszkolnej nie mogą wystarczyć filantropijne wysiłki społeczeństwa — cała akcja oparta być musi na silnych podstawach finansowych. Do finansowania pracy powołane są przede wszystkim *Samorządy* (nie wyłącza to konieczności subsydjów rządowych oraz współdziałania finansowego społeczeństwa — w szczególności kooperatyw i związków zawodowych).

2. Praca w miastach prowadzona może być bądź za pośrednictwem *miejsowych instytucji społecznych*, dających gwarancję porządnego zorganizowania pracy przez siły wykwalifikowane, bądź za pośrednictwem własnych lecz *autonomicznych oświatowych organów miejskich* (wydziałów oświatowych), w skład których wchodziłoby również przedstawiciele środowisk specjalnie zainteresowanych sprawami oświaty pozaszkolnej (organizacje oświatowe, nauczycielstwo i t. p.).

W celu wyszkolenia sił wykonawczych Zarządy miast winny wysyłać *stypendystów na kursy instruktorskie*, organizowane w większych ośrodkach pracy oświatowej i ewentualnie spółdziałać przy organizowaniu na miejscu *metodycznych kursów oświatowych*.

IV. Postulaty ogólne.

1. W celu prawnego określenia podstaw finansowych i organizacyjnych pracy oświatowej i kulturalnej winna być wydana przez Sejm *ustawa o organizacji oświaty pozaszkolnej*. W ustawie tej uwzględnione być winny szerokie *uprawnienia* samorządowych organów oświatowych, oraz powinna być zorganizowana pomoc materialna państwa, zarówno przy prowadzeniu pracy, jak i w szczególności w dziedzinie budownictwa oświatowo-kulturalnego.

2. Ze względu na konieczność umiejętnego kierowania prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej przez fachowców pożądane jest wydatne *popieranie wszelkich instytucji oświatowych*, kształcących specjalistów z różnych dziedzin pracy oświatowej i opracowywujących pomoc i wskazówki dla organizatorów oraz utworzenie przy Komisji Oświatowej Związku Miast „*Podkomisji dla spraw oświaty pozaszkolnej i kultury*”.

W zastępstwie chorego Dr. Kornilowicza wystąpił jako referent pan Radwan. Przewodnią nicią przemówienia p. Radwana były tezy referatu p. Kornilowicza.

Mówca kładł nacisk na bardzo ważną i pilną sprawę kształcenia dorosłych analfabetów, podnosił znaczenie bibliotek i czytelni w pracy kulturalno oświatowej.

P. Sempołowska mówi o sprawie kształcenia dorosłych analfabetów oraz o potrzebie zastosowania przymusu w nauczaniu dorosłych. Stawia zarzuty obecnemu sposobowi nauczania analfabetów, podkreśla potrzebę odpowiedniego przygotowania doboru nauczycieli,

Dr. Heryng mówi o pokazach świetlnych, jako o bardzo ważnym środku pomocniczym przy nauczaniu dorosłych.

P. Łypacewicz żąda ustawy, uprawniającej miasta do dokształcania przymusowego młodzieży od lat 14-tu do 18-tu, a także i stosowania przymusu do dorosłych.

P. Śliwowski o rozrywkach, jako o czynniku kulturalno-oświatowym.

P. Chmieleńska porusza sprawę przygotowania jednostek do pracy społecznej i składa odpowiedni wniosek.

P. Radlińska mówi o pracy oświatowej dla wsi i o potrzebie domów oświatowych dla miasta, które by były tem, czem są t. zw. domy ludowe dla wsi. P. Radlińska sądzi, że organizowanie kursów dla dorosłych powinno być oddane Samorządowi.

P. Warchliński mówi o działalności Uniwersytetu Ludowego w Jędrzejowie i nawołuje Zjazd do zwołania Zjazdu Uniwersytetów Powszechnych w Polsce—składa odpowiedni wniosek.

P. Langer odczytuje wniosek: „Zjazd poleca Komisji Oświatowej Związku Miast przystąpienie łącznie z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym Zrzeszenia Sejmików Powiatowych do zorganizowania przy pomocy fachowych instytucji społeczno-oświatowych szeregu odczytów i kursów lotnych o Polsce współczesnej, a w szczególności o zasadach naszej Konstytucji.“

Dr. Kopciński mówi, iż Komisja Oświatowa (Sejmowa) nie obroniła ustawy o nauczaniu analfabetów dorosłych. Samorządy powinny się tem zająć i w tym celu miastom powinny być dane uprawnienia, zwraca przytem uwagę, że do wykonania przymusu w stosunku do analfabetów dorosłych nie jesteśmy przygotowani.

Dr. Nowicki Eustachy, del. Min. Oświaty, popiera Dr. Kopcińskiego, i również jest zdania, że sprawą nauczania analfabetów powinien się zająć Samorząd, a nie Państwo.

P. Francikowski mówi o potrzebie i znaczeniu rozrywek na świeżem powietrzu; należy dać teren młodzieży do zabaw i gier, powinny się tworzyć liczne boiska z przyborami. Składa wniosek.

P. Czerniejewska mówi o konieczności założenia odpowiedniej biblioteki, jako ważnego czynnika pomocniczego przy nauczaniu dorosłych.

Dr. Wasilewski podkreśla opłakany stan sanitarny szkół powszechnych, żąda oględzin lekarskich i niedopuszczenia do szkoły dzieci cierpiących, na gruźlicę i trachomę, następnie radzi zwrócić się do Min. Rolnictwa o przydział ulgowy opału, ażeby zapewnić szkołom należyte funkcjonowanie w czasie zimna.

P. Radwan odpiera zarzuty p. Sempołowskiej co do nieumiejętnego nauczania analfabetów, broni idei niestosowania przymusu do dorosłych, jes-
za stosowaniem przymusu pośredniego; w pewnych ogniskach pracy przy

mus powinien być stosowany w ten sposób, ażeby pracodawcy zwalniali pracowników na naukę.

Następnie odczytano i przyjęto wnioski:

P. Michałskiego del. z Kalisza: „Zjazd Oświatowy Związku Miast Polskich poleca Komisji Oświatowej w projekcie ustawy o ustroju władz szkolnych ściśle określić kompetencje inspektorów szkolnych i wzajemny stosunek pomiędzy inspektorami szkolnymi a władzami samorządowymi“.

P. Majerskiego ze Lwowa: „Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. opracuje ustawę ramową dla administracji szkolnej, a Samorządy odpowiednio do swych miejscowych potrzeb ją uzupełnią. Radom zaś Miejskim, które miały dotąd prawo prezenty pozostawić je nadal i rozciągnąć je tak na nauczycieli jak i na inspektorów“.

P. Massalskiego. — „Ze względu na nieuregulowanie dotychczas źródeł dochodów miejskich i z powodu trudności w uzyskaniu obecnie pożyczek, Zjazd Oświatowy wzywa władze państwowe, aby nie odmawiały zatwierdzenia statutów specjalnych podatków uchwalonych przez Rady Miejskie na budowę i urządzenia wewnętrzne szkół“.

Z tez p. Korniłowicza przyjęto następujące:

1. „W dziedzinie oświaty pozaszkolnej nie mogą wystarczyć filantropijne wysiłki społeczeństwa — cała akcja oparta być musi na silnych podstawach finansowych. Do finansowania pracy powołane są przede wszystkim *samorządy* (nie wyłącza to konieczności subsydjów rządowych oraz spółdzielania finansowego społeczeństwa — w szczególności kooperatyw i związków zawodowych).

2. Praca w miastach prowadzona może być bądź za pośrednictwem *miejscowych instytucji społecznych*, dających gwarancję porządnego zorganizowania pracy przez siły wykwalifikowane, bądź za pośrednictwem własnych lecz *autonomicznych oświatowych organów miejskich* (wydziałów oświatowych), w skład których wchodziłoby również przedstawiciele środowisk specjalnie zainteresowanych sprawami oświaty pozaszkolnej (organizacje oświatowe, nauczycielstwo i t. p.).

W celu wyszkolenia sił wykonawczych, Zarządy miast winny wysyłać *stypendystów na kursy instruktorskie*, organizowane w większych ośrodkach pracy oświatowej, i ewentualnie spółdzielać przy organizowaniu na miejscu *metodycznych kursów oświatowych*.

3. W celu prawnego określenia podstaw finansowych i organizacyjnych pracy oświatowej i kulturalnej winna być wydana przez Sejm *ustawa o organizacji oświaty pozaszkolnej*. W ustawie tej uwzględnione być winny szerokie *uprawnienia* samorządowych organów oświatowych, oraz powinna być zorganizowana pomoc materialna państwa, zarówno przy prowadzeniu prac, jak i w szczególności w dziedzinie budownictwa oświatowo-kulturalnego.

4. Ze względu na konieczność umiejętnego kierowania prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej przez fachowców pożądane jest wydatne *popieranie wszelkich instytucji oświatowych*, kształcących specjalistów z różnych dziedzin pracy oświatowej i opracowywujących pomoc i wskazówki dla organizatorów oraz utworzenie przy Komisji Oświatowej Związku Miast „*Podkomisji dla spraw oświaty pozaszkolnej i kultury*“.

Uchwalono odesłać do Komisji następujące wnioski:

A. Barańskiego — „Zjazd Oświatowy Zw. Miast Pol. domaga się od Rządu wydania ustawy nakładania kar na pracodawców, zatrudniających dzieci w wieku szkolnym”.

A. Langer — „Zjazd poleca Komisji Oświatowej Zw. Miast przystąpienie łącznie z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym zreszenia Sejmików powiatowych do zorganizowania, przy pomocy fachowych instytucji społeczno-oświatowych, szeregu odczytów i kursów lotnych, poświęconych wiadomościom o Polsce współczesnej, a w szczególności o zasadach naszej Konstytucji”.

Dr. T. Klimowicza, delegata Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich:

„Zjazd Związku Miast Polskich, wychodząc z założenia, — iż jak najekonomiczniejsze wyzyskanie pracy ludzkiej stanowi warunek niezbędny odbudowania Państwowości Polskiej, uważa za konieczne zakładanie poradni Zawodowych, a w związku z tem — zorganizowanie w szkołach badań psychologicznych nad młodzieżą szkolną”.

P. Radlińskiej — „Zjazd wzywa Komisję Oświatową Związku Miast do żywego zainteresowania opinii publicznej sprawami realizacji powszechnego nauczania i uświadamiania jej o celach, zadaniach i środkach tej realizacji”.

„Zjazd wzywa Komisję Oświatową do wzięcia udziału w uczczeniu 150 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej i wyzyskania tej rocznicy dla pokazania wagi sprawy szkolnej”.

A. Sz wajcera — (Łódź). Ażeby podnieść ilościowo i jakościowo wydajność obecnie czynnych szkół powszechnych Zjazd uchwała:

1. „iżby bezwzględnie na całym obszarze Rzplitej zastosowano przymus względem dzieci już uczęszczających do szkoły powszechnej (nie wolno im opuścić szkoły przed 14-ym rokiem życia),

2. „iżby w ramach dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. odnośne organa już obecnie stosowały kary względem rodziców nieregularnie posyłających dzieci do szkoły”.

P. Chmielińskiej — „Wobec stwierdzonego braku ludzi do pracy społecznej, Zjazd domaga się aby szkoły budziły i pogłębiały ducha społecznego w swych wychowancach,

Ponieważ okres nauki pochłaniają całkowicie obszerne programy szkolne, Zjazd domaga się rewizji programów szkolnych, zmniejszenia wymagań teoretycznych wartości drugorzędnej, aby zaoszczędzony czas mógł być zużytkowany na wyrobienie w wychowancach uzdolnień do pracy społecznej drogą ćwiczeń praktycznych.

Prof. Zygmunt Heryng w imieniu Instytutu Pokazów świetlnych i Uniw. Lud. Zjazd Związku Miast Polskich, zdając sobie sprawę z olbrzymiej doniosłości pokazów świetlnych w dziedzinie oświaty szkolnej i pozaszkolnej, wzywa uczestników Zjazdu do dołożenia wszelkich starań, aby pozostające pod ich wpływem instytucje Samorządowe miejskie:

1. Zwolniły przedstawienia kinematograficzne treści naukowej od wszelkich poborów od biletów wejścia.

2. Zapisaly się na członków instytutu pokazów świetlnych.

3. Udzieliły odpowiedniego materialnego poparcia instytucjom specjalnie w tym zakresie działającym, a mianowicie Instytutowi Pokazów Świetlnych oraz Uniwersytetowi Ludowemu.

4. Przy udzielaniu i wznawianiu koncesji teatrom kinematograficznym stawiały jako warunek, aby teatry te udzielały bezpłatnie lub po możliwie niskiej cenie swych pomieszczeń, w godzinach niezajętych przez widowiska rozrywkowe, na przedstawienia o charakterze naukowym lub pouczającym,

5. Wreszcie, aby domagały się u władz państwowych odpowiednich na cel ten zasiłków lub zwrotnych pożyczek.

P. Florjana Francikowskiego — „Biorąc pod uwagę wpływ fizjologiczny, duchowy i społeczny zabaw, gier ruchowych i sportów na świeżem powietrzu dla dzieci, młodzieży i dorosłych, Zjazd Komisji Oświatowej Zw. Miast uważa za nieodzowne:

- 1) tworzenie na krańcach miast wielkich boisk dla systematycznie organizowanych gier,

- 2) tworzenie możliwie dużej liczby placów do zabaw i gier ruchomych w każdej dzielnicy miasta,

- 3) wydanie prawodawstwa normującego zabudowanie wolnych jeszcze przestrzeni z uwzględnieniem tworzenia powyższych boisk,

- 4) w czasie przejściowym pozwolenie uprawiania dowolnych gier i zabaw w godzinach pozaszkolnych na boiskach szkolnych, w parkach publicznych, miejscach spacerowych i bulwarach,

- 5) tworzenie kursów zabaw, gier i sportów i gimnastyki dla kierowników tychże,

- 6) wysyłanie stypendystów na Państwowe Kursy wychowania fizycznego.

P. K. Warchalskiego, delegata Uniw. Powszechnego w Jędrzejowie. „Zjazd stwierdza konieczność popierania przez Samorządy miejskie i powiatowe organizacji Uniwersytetów Powszechnych i pokrewnych instytucji. Ce-

lem usystematyzowania i należytego zorganizowania pracy oświatowej (wymiany prelegentów i t. d.). Zjazd uchwala, ażeby Związek Miast poczynił starania celem zwołania Zjazdu Uniwersytetów Powszechnych w Polsce w jak najkrótszym czasie”.

P. Mec. Łypacewicz — „Zjazd Oświatowy Związku Miast Polskich wzywa Sejm o wydanie ustawy uprawniającej władze samorządowe do zastosowania przymusu w sprawie dokształcania uzupełniającego młodzieży w wieku od 14 do 18 lat i analfabetów dorosłych”.

P. Sempołowskiej — „Uważając analfabetyzm za krzywdę, dotkniętych nią tłumów proletariackich i klęskę, odbijającą się na całokształcie życia i uważając, że akcja prowadzona dotąd w kierunku zwalczania go nie odpowiada ani ważności sprawy, ani groźbie sytuacji, Zjazd Związku Miast uważa rozpoczęcie planowej i energicznej roboty w tym kierunku za obowiązek władz centralnych.

1) Zwraca się do władzy prawodawczej o uchwalenie drogą ustawodawczą — obowiązkowego nauczania dorosłych analfabetów — w tej kolei w jakiej powołani zostaną do nauki. Przy pracy najmniejszej przymus powinien obowiązywać zarówno pracownika analfabeta, mającego się nauczyć, jak i pracodawcę obowiązanego do zwolnienia z pracy powołanego do nauki pracownika (nauka w godzinach służbowych).

2) Do centralnych władz oświatowych, które na walkę tę powinny znaleźć odpowiednie fundusze i przygotować odpowiednich pracowników sprawie tej wyłącznie oddanych, sporządzić projekt odpowiedniej sieci kursów dla analfabetów.

3) Instytucje samorządowe przeprowadzić winny na swoim terenie roboty przygotowawcze (statystyczne, terytorjalne i terminowy rozkład kursów), stworzyć ciała wykonawcze dla przeprowadzenia propagandy i obowiązku”.

Inż. komunikacji Teofila Wasilewskiego — „Mając nauwadze oczekiwane wyprowadzenie w czasie najbliższym przymusu nauczania powszechnego, jak również obniżenie stanu zdrowotności mas z powodu zniszczenia podczas wojny wielu urządzeń sanitarnych, oraz niedostateczne odżywianie się mieszkańców miast, wywołane zbytnią drożyzną na przedmioty pierwszej potrzeby, na koniec w obawie epidemii różnych chorób zakaźnych, zagrażających nam ze wschodu, Zjazd raczy uchwalić:

1) Z początkiem roku szkolnego lekarze szkolni, po zbadaniu starannem stanu zdrowia całego kompletu uczącej się młodzieży w szkole powszechnej, nie dopuszczają do szkoły cierpiących na gruźlicę, trachomę i inne choroby zakaźne.

2) Związek Miast w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia Publicznego przy Zarządzie m. st. Warszawy i Kołem Architektów w imię postulatów higieny ludowej, przekazanych nam przez nieodżałowanej pamięci Bolesława Prusa, ogłosi konkurs na opracowanie projektu łaźni dla małych miast i wsi.

3) W imię zasady: „W zdrowem ciele zdrowa dusza” uczący mają nieustannie wpływać na uczących się w celu przestrzegania czystości ciała i obyczajów.

4) Związek Miast zechce zwrócić się do Ministra Rolnictwa z petycją, o przydział ulgowej materjałów drzewnych na budowę gmachów szkolnych, oraz o drzewo opałowe dla szkół i mieszkań nauczycieli, by uniknąć dotychczasowych narzekani słusznych, że z braku opału szkoły nie mogły funkcjonować należycie w porze zimowej.“

Wniosek p. Wojtka burmistrza m. Grójca. „Związek miast winien wystąpić do zagranicy, a w szczególności do Ameryki, o udzielenie pożyczek na budowę gmachów szkolnych. Pożyczki te gwarantować winny same miasta”.

INTERPELACJA.

P. Gacki z Łodzi wygłosił oświadczenie, złożone przez przedstawicieli Wydziału Kultury i Oświaty m. Łodzi, treści następującej:

„Przedstawiciele miast zebrani na Zjeździe oświatowym w dn. 22 i 23 b. m. wyrażają głębokie ubolewanie z powodu wystawienia w teatrze im. Bogusławskiego „Kordjana” w formie uchybiającej zasadzie wolności sceny, co wyraziło się w opuszczeniu obrazu (sceny w Watykanie), nie dającem się umotywować względem artystycznym, lecz tendencją polityczną”.

Przekazano również Komisji Oświatowej wybranie delegacji do Marszałka Sejmu i Prezesa Ministrów.

Wybrano Komisję powszechnego nauczania przy Komisji Oświatowej Związku Miast Polskich w składzie: prof. Kalinowski, Łypacewicz, dr. Kopciński, Z. Nowicki, Ehrlich.

Na zakończenie prof. Kalinowski podkreśla doniosłość zapoczątkowań dokonanych przez Zjazd i dziękuje Prezydjum za pracę przy prowadzeniu obrad Zjazdu.

Przewodniczący p. Remiszewski krystalizując prace Zjazdu stwierdza, że Zjazd dał obraz pracy i rozwoju miast w zakresie szkolnictwa, przyczem ujawniło się pragnienie, aby Rząd przekazał Samorządom te instytucje, które nie opierają się ani o Samorząd, ani o Rząd. Żądanie to przedstawiono w całym szeregu wniosków, nigdzie jednak nie ujawnił się brak zaufania do Rządu.

Na tem Zjazd został zamknięty.

Dział IV. Kronika.

Sprawy miejskie w Sejmie i Rządzie.

Wołomin.

W końcu kwietnia r. b. Rada Miejska m. Wołomina poleciła Magistrowi wszcząć starania u odnośnych władz o przeniesienie siedziby powiatu z Radzymina do Wołomina ze względu na położenie tegoż miasta przy kolei szerokotorowej i dogodną i tanią komunikację z Warszawą.

Finanse i kredyt komunalny.

Łowicz.

Budżet m. Łowicza przyjęty przez Radę Miejską na jednym z posiedzeń marcowych, w sumie dochodów zwyczajnych wykazuje wyżkę nad sumą wydatków, wobec czego część dochodów zwyczajnych będzie mogła być użyta na roboty inwestycyjne.

Olkusz.

W kwietniu r. b. Rada M. upoważniła Magistrat ze względu na wzrastającą niepomierne drożyznę, do podniesienia opłat pobieranych w rzeźni miejskiej za ubój bydła, placowych od posiadających swoje kramy na rynku, opłat kancelaryjnych, od przedstawień, brukowe, targowe i t. p. Z uwagi jednak, że pensje, pobierane przez poborców rogatkowych pochłaniają w całości opłaty pobierane na rogatkach miasta, Rada Miejska postanowiła wszystkim funkcjonariuszom rogatkowym dać trzechmiesięczne wypowiedzenie miejsca, po upływie zaś tego czasu uwolnić ich z zajmowanych posad i pobieranie opłat rogatkowych zaniechać. W każdym razie, Rada M. ostateczną decyzję w tej sprawie pozostawiła sobie do ostatecznego zdecydowania na jednym z ostatnich posiedzeń, które się odbędzie przed upływem przytoczonego 3-ch miesięcznego okresu czasu.

Końskie.

Na jednym z posiedzeń marcowych Rady Miejskiej omawiano sprawę pokrycia kosztów dodatkowego oświetlenia miasta w godzinach nocnych (od 12-ej do 4-ej rano) i postanowiono opodatkować w tym celu właścicieli przedsiębiorstw handlowych.

Lubartów.

Na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej w m. marcu zatwierdzono statut o podatku miejskim od przedmiotów zbytkowych i wygody osobistej.

Rozbudowa miast i sprawy mieszkaniowe.

W sprawie rozbudowy miast odbyły się, wskutek starań prezesa Związku M. P. p. Federowicza, narady powołanych czynników z udziałem Ministra Skarbu Michalskiego, wiceministrów Markowskiego i Mikuleckiego, szefów departamentów odpowiednich z posłami Federowiczem, Diamandem i dyr. Zakładu Kredytowego miast małopolskich, Dr. Grossem.

Rezultatem Konferencji było przyjęcie następujących wytycznych:

- 1) Państwo przyjmuje porękę do wysokości 20 miliardów marek za obligacje mieszkaniowe i kumunalne, mające służyć na budowę mieszkań;
- 2) akcja kredytowa zostanie powierzona publicznym zakładom kredytowym, wymienionym w ustawie przy współudziale komisarza rządowego,
- 3) kredyt będzie udzielony prywatnym osobom budującym do wysokości 80%, a instytucjom użyteczności publicznej do 90% wartości;
- 4) w celu umożliwienia kalkulacji niższych czynszów będzie udzielany kredyt amortyzacyjny na warunkach ulgowych; oprocentowanie może być obniżone nawet do 3% rocznie na lat 20;
- 5) miasta: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Łódź będą miały prawo wydawania obligacji komunalnych za poręką rządu dla budowy domów mieszkalnych, stanowiących własność miasta;
- 6) w celu umożliwienia całej akcji państwo będzie udzielało odpowiednich zaliczek gotówkowych powyższym instytucjom tak, żeby pożyczki mogły być wypłacane *al pari* i aby procent mógł być obniżony według powyższych zasad;
- 7) obligacje będą miały prawo lombardowania w PKKP na najkorzystniejszych warunkach pożyczek państwowych.

Nowe domy będą korzystały ze zwolnień podatkowych i będą wolne od rekwizycji i ochrony lokatorów. Ustawa przewiduje wywłaszczenie gruntów miejskich i zaniedbanych budynków za należytem odszkodowaniem, popieranie akcji rozbudowy miast przez gminy tudzież udział gmin w wydatkach przez państwo ponieść się mających i w tym celu prawo opodatkowania lokatorów w starych domach.

Min. Michalski okazał zainteresowanie dla idei rozbudowy miast i obiecał rzecz poprzeć najwydatniej. Wyraził nadzieję, że akcja, ważna dla ludności pracującej, zostanie najrychlej wprowadzona w życie, a w międzyczasie odpowiednie instytucje mogą przy pomocy kredytowej ze strony rządu poczynić odpowiednie przygotowania.

Płońsk.

Korzystając z parcelacji przez Okręgowy Urząd Ziemski w Płocku majątku „Poświętne“, przylegającego do terenów podmiejskich m. Płońska, Rada Miejska poleciła Mag. wystąpić do odnośnych władz z żądaniem przydzielenia miastu, o ile możliwości bez wynagrodzenia, terenów pod budowę kościoła, szpitala, 2 szkół powszechnych, 2 szkół średnich, domu ludowego i pod założenie parku—razem morgów 49, oraz o przydział ze splatą w ratach rocznych w przeciągu 40 lat morgów 96 na założenie kolonji urzędniczo-rzemieślniczo-robotniczej, dla 20 nauczycieli szkół powszechnych i na urządzenie targowiska zwierzęcego.

Olkusz.

Rada Miejska przychyliła się do prośby właścicieli nieruchomości postanawiając sprzedać każdemu z nich po 20 sztuk drzewa po cenie umiarkowanej 50 mk. za kubik z warunkiem jednak, iż drzewo to będzie użyte na remont domów, na co każdy z kupujących złoży odpowiednie zaświadczenie. W razie gdyby drzewo było użytkowane do innych celów, każdy z nabywców dopłaci Kasie Miejskiej po 100 mk. za kubik, niezależnie od poprzednio wniesionych mk. 50.

Ozorków.

W myśl rezolucji Sejmu Ustawodawczego z dn. 20 maja 1921 r. oraz okólnika Min. Spr. Wewn. Nr. 85/1921 r. w sprawie pomieszczania biur instytucji publicznych we własnych gmachach, Magistrat miasta postanowił przystąpić do budowy własnego ratusza. Na pokrycie kosztów związanych z budową gmachu uchwalono zaciągnąć znaczną pożyczkę. Nowy ratusz stanie na środku rynku, przyczem parter zajmą sklepy oraz pomieszczenie na cukiernię lub restaurację; dochód z wynajmu lokali w ratuszu będzie opłacał procenty od zaciągniętej pożyczki.

Kultura i Oświata.*Oświata pozaszkolna.*

W „Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P.“ ogłoszono okólnik do dyrektorów departamentów i kuratorów okręgów szkolnych w sprawie oświaty pozaszkolnej. Doniosłą tę sprawę ujmuje okólnik w następujących punktach: Jakkolwiek troska Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca się w pierwszym rzędzie na szkolnictwo, przeznaczone dla młodego pokolenia, nie może jednak, zwłaszcza przy obecnym stanie kulturalnego zacofania w Polsce, spuszczać oka ze spraw kształcenia dorosłego pokolenia. Licząc się w szczególności z faktem istnienia wielkiego

procentu analfabetów dorosłych i dorastających, gdyż szkoła powszechna przez szereg lat jeszcze objąć nie zdoła ogółu młodzieży, a także rozumiejąc doniosłe znaczenie pracy nad uświadomieniem narodowym i obywatelskiem mas ludowych, musi Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozwijać także usilną akcję w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i uważać ją za dział pracy nie mniej doniosły od prac szkolnych.

Poleca zatem Ministerstwo władzom szkolnym, aby sprawie kształcenia dorosłych poświęcały baczną uwagę i roztoczyły nad nią swą opiekę i dozór, zagadnienie to bowiem uważać należy za jedną z donioślejszych spraw państwowych w obecnym okresie kształtowania się ustroju wewnętrznego Rzeczypospolitej.

W szczególności ze względu na to, że w przeważnej ilości wypadków oświata pozaszkolna opierać się będzie musiała na pracy nauczycielstwa, poleca Ministerstwo, aby kuratorowie okręgów szkolnych i inspektorowie zwracali uwagę nauczycielstwa na doniosłość kształcenia dorosłych i zachęcali je do podejmowania pracy w tym kierunku.

Ponieważ dalej kursy dla dorosłych i wykłady, mające na celu uświadomienie narodowe i obywatelskie, muszą mieć ułatwienie w korzystaniu z lokali szkolnych, zarządzo, aby je w jaknajszerszej mierze udostępniono dla prac oświaty pozaszkolnej bez uszczerbku naturalnie dla normalnego toku nauki szkolnej.

Ze względu na to wreszcie, że prace oświatowe wymagać będą prócz tego pomocy naukowych, któremi rozporządza szkoła, zarządzo aby pomoce te były oddawane do użytku prac oświatowych pozaszkolnych.

Takie rozszerzenie zadań szkoły — zdaniem Ministerstwa — nie tylko nie przyniesie jej w niczem uszczerbku, lecz czyniąc z niej promieniejące ognisko oświaty w danym miejscu, przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia jej wpływu i podniesienia powagi i zespolenia wkoło niej obok uczącej się młodzieży także pokolenia dorosłego.

Sosnowiec.

Magistrat miasta złożył Radzie Miejskiej wniosek w sprawie umiastowienia Uniwersytetu Ludowego. Wniosek ten przez Radę został jednogłośnie przyjęty przytem postanowiono pokryć dotychczasowe wydatki Uniwersytetu od dn. 1 listopada, wynoszące mk. 82.000 miesięcznie. Zarząd Uniwersytetu stanowią: 3-ch przedstawicieli Rady Miejskiej, 1 Magistratu, 2-ch organizacji robotniczych, 1 organizacji rzemieślniczo-kupieckich, 1 delegat słuchaczy, 1 władz szkolnych, oraz mianowany przez powyższy skład delegatów—1 kierownik pedagogiczny.

Dąbrowa Górnicza.

Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia w Banku Komunalnym pożyczki długoterminowej w 5%-ych obligacjach w wysokości 30.000.000 mk. na budowę gmachu gimnazjum męskiego w Dąbrowie Górniczej. Plac pod budowę gmachu przeznaczono przy ul. Staro-Dąbrowskiej, postanawiając rozszerzyć go przez nabycie sąsiadujących z nim posesji.

Olkusz.

Ponieważ projekt budowy nowego gmachu przez Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. dla miejscowego gimnazjum państwowego posiada możliwość urzeczywistnienia, Rada Miejska jednogłośnie postanowiła, potwierdzając już zapadłą uprzednio względną uchwałę, oddać bezpłatnie na wieczystą własność i posiadanie Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla budowy nowego gmachu miejscowego gimnazjum państwowego męskiego dwa place o ogólnej powierzchni 2 morg. 173 pr. Niezależnie od tego Rada Miejska postanawia przydzielić niezbędną dla budowy ilość drzewa oraz oddać do dyspozycji swoje kamieniołomy.

Lubartów.

Ponieważ m. Lubartów nie posiada własnych budynków szkolnych, podnajmowane zaś lokale nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom higieny i pedagogiki, przyczem kontrakty najmu większości ich ekspirują w roku przyszłym Rada Miejska postanawia przystąpić do budowy własnych gmachów szkolnych, przeznaczając na ten cel place miejskie. Nie mogąc jednak liczyć na pomoc rządu, jak również na możliwość rozłożenia wydatków związanych z budową na mieszkańców miasta, Rada Miejska postanawia zaciągnąć na ten cel ze Skarbu Państwa 60 milionów marek długoterminowej pożyczki, prosząc jednocześnie by połowa jej stanowiła bezwrotny zasitek dla kasy miejskiej.

Sprawy sanitarne.

W marcu r. b. odbył się w Warszawie II Zjazd Eugeniczny, urządzony staraniem Polskiego Towarzystwa Walki ze zwyrodnieniem rasy.

Na Zjeździe tym zapadły następujące uchwały:

„Wobec niebywałego dotąd, wywołanego przez wojnę szerzenia się w Polsce chorób wenerycznych, grożących zwyrodnieniem rasy i wyludnieniem kraju, II-gi Zjazd Eugeniczny zwraca się z wezwaniem do Samorządów:

- 1) o jaknajrychlejsze zakładanie w miastach, mających szpitale ogólne, oddziałów dla chorób wenerycznych, z dostateczną liczbą łóżek,
- 2) o jaknajrychlejsze zorganizowanie w miastach, miasteczkach i osadach ambulatoryjnego leczenia chorób wenerycznych, dla chorych nieza-

możnych, łącząc je z bezpłatnem leczeniem wogóle, niezamożnej ludności, by nie kłaść jawnie na chorych wenerycznie w ich bliższem i dalszem otoczeniu piętna choroby wenerycznej, przytem ze względu na brak wenerologów na prowincji Samorządy mogą powierzyć tam leczenie chorób wenerycznych, szczególnie zaś kiły lekarzom niespecjalistom,

3) o postawienie lecznictwa chorób wenerycznych wogóle — zaś na prowincji szczególnie kiły—na poziomie odpowiadającym wymaganiom wiedzy współczesnej bez względu na koszty,

4) o popieranie i pomoc materialną dla organizacji społecznych, mających za zadanie walkę z chorobami wenerycznymi, lub cele pokrewne“.

Dla rozwinięcia działalności, zmierzającej do jaknajrychlejszego wcielenia w życie wyżej przytoczonych uchwał II-go Zjazdu Eugenicznego, Zarząd T-wa walki ze zwyrodnieniem rasy ofiaruje swą fachową pomoc doradczą w wyżej wymienionych sprawach. (Warszawa, Bracka 18).

Opieka społeczna.

Czeladź.

Rada Miejska upoważniła Magistrat do udzielenia Komitetowi Budowy Kolonji Dziecięcej w Busku tytułem pożyczki sumy jednego miliona marek.

Suma ta, po przekształceniu Komitetu w T-wo udziałowe, będzie zaliczona na poczet udziału.

Miasto, przystępując jako udziałowiec do budowy tej ze wszechmiar godnej poparcia instytucji, zapewni miejscowym chorym dzieciom korzystanie z uzdrowiska.

Zarząd m. Dąbrowy Górniczej postanowił przystąpić do budowy wymienionych kolonji w charakterze członka, z udziałem 10 milionów marek, płatnych w pięciu równych ratach rocznych.

Na pokrycie pierwszej raty, która przypada w b. r. wstawiono do budżetu mk. 2.000.000.—

A p r o w i z a c j a .

Komitet chłodnictwa.

W październiku ub. r. powstał w Warszawie Komitet Chłodnictwa z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Komitet Chłodnictwa ma na celu przyspieszenie rozwoju w kraju chłodnictwa, które znajduje się u nas dopiero w zarodku, drogą propagowania pośród ogółu korzyści, wpływających z zastosowania sztucznego zimna i przez szerzenie wiadomości

o nauce i technice chłodnictwa. Chłodnictwo jest bardzo ważną sprawą dla miast, które muszą obecnie prowadzić politykę aprowizacyjną. Miasto, posiadające dobre chłodnie, w których może przechowywać znaczne zapasy środków żywnościowych, staje się regulatorem cen rynkowych i może zwalczać nagle wzrosty cen, rzucając na rynek większe ilości dobrych i tanich środków spożywczych. Również niektóre działy gospodarki miejskiej jak rzeźnie, wymagają dobrze funkcjonujących chłodni. Komitet Chłodnictwa zamierza organizować Biura Techniczno-Informacyjne z udziałem fachowców. Biuro to będzie wysyłać na żądanie odpowiedniego fachowca dla przeprowadzania periodycznych rewizji maszyn, dla ustalenia wydajności maszyn oraz dla fachowej porady. Magistraty, które życzyłyby sobie bliższych informacji o działalności Komitetu Chłodnictwa, mogą zwracać się do inż. St. Sokołowskiego, Sekretarza Generalnego, (Komitet Chłodnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, Elektoralna 2).

Różne.

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

Związek Komunalny pow. Będzińskiego i gmin miast Będzina, Czeladzi, Dąbrowy Górniczej i Sosnowca zawiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Towarzystwo Tramwajów Elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem“ w celu przeprowadzenia sieci tramwajów elektrycznych w Zagłębiu.

Kapitał zakładowy T-wa ustanowiono na sumę mk. 1.000.000,—prychem poszczególni wspólnicy uczestniczyć w nim będą równymi udziałami. Spółka zawiązana zostaje na lat 3. Siedzibą spółki będzie m. Będzin. Prócz wyżej wymienionych udziałowców do spółki dopuszczonem zostało T-wo „Siła i Światło“.

Czeladź.

Rada m. Czeladzi na wniosek Komisji Fin. budżetowej poleciła Magistratowi zakupienie 2 cegiełek wawelskich na sumę mk. 60.000.

Końskie.

Celem uchronienia budynku cerkiewnego, który z powodu nieobecności w mieście prawosławnych stoi bezużytecznie, od zupełnej dewastacji Rada Miejska uchwaliła wystąpić do władz rządowych z żądaniem oddania cerkwi na własność miastu. Specjalnie wyłonionej Komisji polecono sporządzić odnośny memoriał do rządu, w którym należy wykazać na jaki cel miasto przeznacza gmach pocerkiewny.

Olkusz.

Przychylając się do prośby Zarządu Patronatu Olkuskich Drużyn Harcerskich Rada Miejska oddała Drużynie Harcerskiej w Olkuszu domek stary po dawnej rzeźni miejskiej przy ul. Zuradzkiej z prawem odrestaurowania go i bezpłatnego korzystania z niego tak długo jak długo drużyna Harcerska w Olkuszu istnieć będzie.

Komunikaty.*Komunikat biura zarządu Zw. M. P.*

Po przeprowadzeniu reorganizacji biura Zarządu zmieniono dotychczasowy system interwencji w sprawach miast. Po otrzymaniu od Zarządu miasta sprawy z aktami, po zbadaniu i przygotowaniu tej sprawy — wnosi biuro bezzwłocznie odpowiednie pisma do właściwej władzy; równocześnie dyrektor biura osobiście interwenjuje u tych władz i instytucyj w każdej sprawie. O ile i pismo wniesione i osobista interwencja pierwszym razem sprawy nie załatwiły — wyznacza się dla biura Związku termin do ponownej interwencji. W ten sposób sprawy danego miasta prowadzi się aż do zupełnego jej ukończenia — zawiadamiając interesowany Zarząd miasta o każdym stanie sprawy.

Biuro Związku systemem tym usuwa potrzebę wysyłania przez miasta delegatów swoich dla popierania swoich spraw u władz centralnych i instytucyj stołecznych (np. banki itp.), co szczególnie dla miast mniejszych i oddalonych od stolicy — jest i kosztownem bardzo i uciążliwem, bądź też oddawanie tych spraw zastępcom prawnym. Zawiadamiając o tem biuro Związku prosi zarządy miast, by sprawy swoje przysyłały odpowiednio przygotowane, dołączając wszystkie potrzebne akta w odpisach i odpisy pism wniesionych w tej sprawie do władz. Wskazaniem też jest, by przed wniesieniem sprawy do władz stolicy Zarząd miasta zasięgał informacji biura Związku.

Kasa Pomocy Naukowej im. Dr. Mianowskiego.

Magistrat m. Łodzi otrzymał od Komitetu Kasy im. Dr. Mianowskiego odezwę nawołującą społeczeństwo oraz instytucje samorządowe do ofiarności na rzecz Kasy. Rada Miejska na skutek tej odezwę postanowiła opodatkować się, poczynwszy od r. 1922 po Mk. 200.000 — rocznie, tytułem stałego subsydjum z funduszków miejskich.

Zarząd Związku na posiedzeniu swem w dn. 5/IV. b. r. chcąc podkreślić uchwałę Rady Miejskiej miasta Łodzi, jako godną naśladowania

i z uwagi na to, że instytucja ta jako najwyższa w Polsce reprezentująca ruch naukowy i umysłowy kraju, zasługuje w zupełności na wydatną pomoc finansową ze strony szerszych warstw społeczeństwa, postanowił uchwałę Magistratu m. Łodzi podać do wiadomości zarządów większych miast Królestwa Kongresowego.

Komitet Budowy pomnika Wdzięczności.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Ameryce zwrócił się do Związku Miast Polskich z prośbą o poparcie jego akcji w kierunku zdobycia środków na pokrycie kosztów budowy pomnika.

Ogólny kosztorys pomnika nie przekracza sumy 15 mil. marek pol., zebrano zaś dotychczas drogą składek zaledwie 9 mil., przyczem głównie przy poparciu wojska i szkół.

Dotychczasowy zaś udział miast zaznaczył się zaledwie skromną sumą mk. 364,250, a przecież akcja pomocy koncentrowała się głównie w miastach i do nich też w pierwszym rzędzie zwrócił się Komitet Budowy z prośbą o poparcie. Odpowiedziały czynnie na to wezwanie jedynie miasta: Poznań, Ostrowiec, Lwów, Bydgoszcz, Kalisz, Miechów, Szczepieszyń, Zagórów, Pabjanice, Częstochowa, Mława, Lida, Koło, Tarnopol, Leszno, Hrubieszów i Turka.

Zaznaczyć przytem musimy, iż m. Lwów prócz jednorazowo wyasygnowanej sumy z funduszy miejskich wyłoniło specjalny Podkomitet budowy pomnika, który na miejscu energicznie i z dobrymi rezultatami akcję zdobywania funduszy wśród społeczeństwa prowadzi.

Związek Miast Polskich, mając na uwadze, iż z pomocy Ameryki korzystała głównie ludność miejska, zwraca się do miast związkowych z usilną prośbą, poparcia akcji omawianego Komitetu przez udzielenie jaknajdalej idącej pomocy finansowej.

Sumy przeznaczone dla Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności prosimy przekazywać do P. K. O., konto czekowe № 2940.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Samorządu Miejskiego” pragnąc ożywić zainteresowanie się ogółu sprawami miast, zacieśnić stosunek czynników miejskich do wydawnictwa Związku Miast Polskich z „Samorządem Miejskim” zwraca się do pp. członków Zarządów miast, członków Magistratów miast, by zechcieli nadsyłać redakcji, bądź swoje cenne artykuły o sprawach miast, bądź równie cenne korespondencje o tych sprawach. Redakcja zwraca się do

pp. członków Zarządów miejskich, Rad Miejskich i Magistratów, by zarazem szerząc zainteresowanie się ogółu wydawnictwem Związku Miast Polskich przyczynili się do nadsyłania redakcji artykułów i korespondencji od osób stojących poza Radami Miejskimi i Magistratem, a znającymi bądź teoretycznie bądź praktycznie sprawy samorządu miejskiego.

„Samorząd Miejski“ obejmuje następujące działy:

Dział I. Artykuły zawierające rozbiór, krytykę i wnioski w kwestjach prawodawczych, dotyczących samorządu miejskiego.

Dział II. Artykuły, zawierające teoretyczne i praktyczne oświecenie poszczególnych gałęzi działalności samorządu miejskiego. Dział ten obejmować będzie opiekę społeczną, politykę socjalną, higienę społeczną, oświatę, aprowizację, statystykę miejską i t. d., i t. d.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń, dotyczących samorządu miejskiego z wyjaśnieniami, o ile te nie będą kwalifikowały się do działu I.

Dział IV. Przegląd monograficzny działalności poszczególnych miast.

Dział V. Teksty i rozbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, w sprawach dotyczących samorządu miejskiego.

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

Dział VII. Kronika.

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

Dział IX. Przegląd prasy, bibliografia.

czus. 3099/2/3-40

W. 815/56/241.

TOWARZYSTWO Aprowizacji Miast Polski i Ziemi włochockiej

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w WARSZAWIE.

□□□□

Zrzeszenie miast, mające na celu zaopatrywanie miast
działowców, zrzeszeń, kooperatyw, związków i t. p.
w artykuły pierwszej potrzeby.

CENTRALA

w Warszawie, przy ul. Hipotecznej Nr. 5, tel. 152-71 i 242-47,
adres telegr.: „Tampol“.

ODDZIAŁY:

w Gdańsku, przy ul. Pfefferstadt Nr. 1, telef. 38-85.
adres telegr.: „Tam“.

w Poznaniu, przy ul. Szymańskiego Nr. 10, telef. 26-68.
adres telegr.: „Tam“.

we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej Nr. 52.
adres telegr.: „Tampol“.

w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej Nr. 11, telef. 153,
adres telegr.: „Tampol“.

AGENTURY:

w Radomsku i Zdobunowie.